Dziś w numerze:
* LUDZIE I „BIZONY"
* OD CHWALBY SĄ GALÓWKI...
* MELIORACJOM ZIELONE ŚWIATŁO
* OWADY I LUDZIE
* STAŁE RUBRYKI
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 219 (8607) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 25 września 1978 r. NAKŁAD: 128.849 A Cena 1 zł

Prezydent Francji złożył wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę, 24 bm. zakończył dwudniową wizytę w Polsce prezydent Republiki Francuskiej VALERY GISCARD d'ESTAING, który przebywał w naszym kraju na zaproszenie I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA.

W godzinach południowych na lotnisku prezydenta Francji pożegnali: I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński**, wiceprezes Rady Ministrów **Mieczysław Jagielski**, sekretarz KC PZPR **Ryszard Frelek** i kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR **Jerzy Waszczuk**.

W pożegnaniu udział wzięli gospodarze województwa rzeszowskiego — przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR **Leon Kotarba** i wicewojewoda rzeszowski **Tadeusz Kune**.

Obecny był ambasador Francji w Polsce **Serge Boidevaix**.

* * *

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Edwarda Gierka**, wystosowane w imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prezydent Republiki Francuskiej **Valery Giscard d'Estaing** przebywał z wizytą w Polsce w dniach od 23 do 24 września 1978 r.

Prezydentowi towarzyszył **Jean Francois—Poncet** — sekretarz generalny Urzędu Prezydenta.

Spotkanie przywódców obu krajów, Edwarda Gierka i Valery'ego Giscard d'Estaing, przebiegało w atmosferze osobistej przyjaźni i wzajemnego zaufania.

W toku wizyty w Polsce z prezydentem Francji spotkali się również: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, który współprzewodniczy polsko-francuskiej komisji d/s współpracy gospodarczej.

I sekretarzowi KC PZPR towarzyszyli: sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek i kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk.

Podczas spotkania w Polsce obaj przywódcy dokonali wszechstronnego przeglądu wszystkich zagadnień będących przedmiotem wspólnego zainteresowania Polski i Francji.

Edward Gierek i Valery Giscard d'Estaing potwierdzili z satysfakcją, że polsko-francuskie stosunki dwustronne

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś początek XVI rundy rokowań wiedeńskich

WIEDEŃ (PAP) — W poniedziałek rozpoczyna się XVI runda rokowań 19 państw w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Dyplomaci reprezentujący siedem państw Układu Warszawskiego i dziewięć krajów NATO nawiążą nieformalne kontakty, aby w czwartek 28 bm. spotkać się na 179 posiedzeniu plenarnym.

Rokowania 19 państw w Wiedniu toczą się od 30 października 1973 r., a ich celem jest umocnienie bezpieczeństwa i stabilności w Europie środkowej przez obniżenie koncentracji wojsk i zbrojeń w tym rejonie do niższego poziomu liczebnego.

*

Dziennikarz PAP, Andrzej Rayzacher pisze:

XV runda rokowań wiedeńskich została zgodnie określona przez obie strony jako interesująca i owocna. Stało się tak przede wszystkim dzięki nowym, daleko idącym propozycjom ZSRR, CSRS, NRD i Polski, które znacznie przybliżyły stanowiska stron wobec kluczowych kwestii rokowań.

Obserwatorzy w Wiedniu doliczyli się zbieżności aż w kilkunastu punktach. Do najważniejszych zaliczają zgodę obu stron, aby docelowym punktem procesu dwufazowych redukcji było osiągnięcie liczebnego parytetu wojsk obu sojuszników w strefie Europy środkowej na poziomie po 900 tys. ludzi, w tym po 700.000 w siłach lądowych. Zgodzono się także, aby te jednakowe pułapy miały charakter kolektywny.

Plenum ZG SZSP

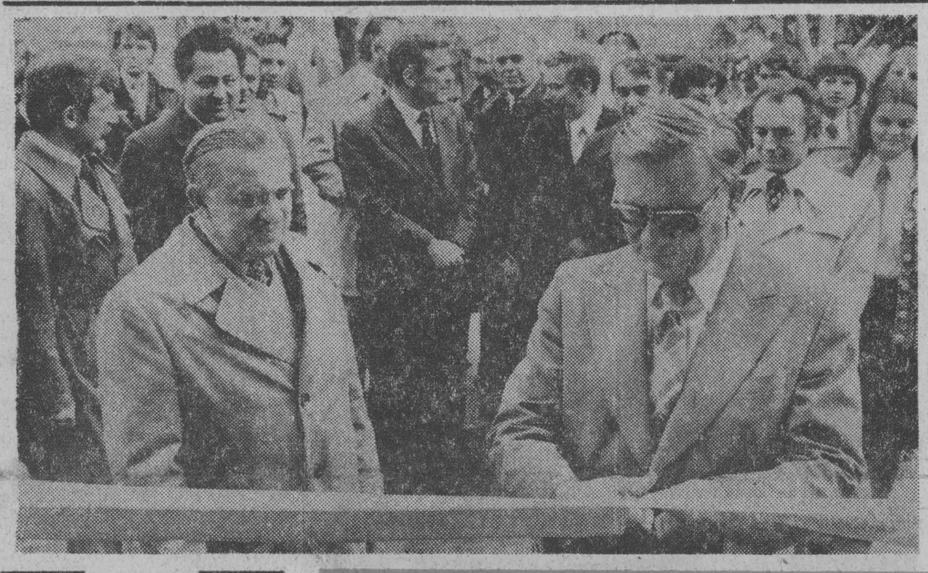
KOSZALIN (PAP) — W Socjalistycznym Związku Studentów Polskich sfinalizowano szeroką dyskusję nad głównymi kierunkami i formami pracy ideowo-wychowawczej w nowym, rozpoczynającym się już za kilka dni — roku akademickim. Na plenum Zarządu Głównego SZSP, które odbyło się w Uniejowie, woj. koszalińskie, podsumowano wnioski i doświadczenia z ubiegłego roku akademickiego, postulaty zgłaszane podczas tegorocznego studenckiego lata, a także propozycje zgłoszone podczas wielu spotkań i dyskusji poświęconych różnym formom aktywności młodzieży akademickiej. Głównym zadaniem SZSP jest dalsze integrowanie środowiska akademickiego wokół najważniejszych spraw i problemów życia kraju.

W połowie grudnia Narodowy Spis Powszechny

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w połowie grudnia br. zostanie przeprowadzony w naszym kraju Narodowy Spis Powszechny, szósty z kolei w Polsce niepodległej, a czwarty po wyzwoleniu. W Polsce Ludowej odbyły się trzy spisy, organizowane dokładnie co dziesięć lat: w grudniu 1950, 1960 i 1970 roku. W myśl tej praktyki następny spis powszechny projektowany był pierwotnie na rok 1980.

Zapadły jednak decyzje o przyśpieszeniu tej wielkiej operacji statystycznej. O ustaleniu wcześniejszego terminu przesądziła potrzeba zebrania danych niezbędnych przy opracowywaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1981—1985. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za przyspieszeniem spisu jest przeprowadzona w 1975 roku reforma administracyjna państwa.

Ciąg dalszy na str. 2



Moment uroczystego przekazania do użytku nowoczesnego zakładu „Karo" w Bielsku Podlaskim. Przecięcia wstęgi dokonuje wiceminister Przemysłu Lekkiego — Władysław Jabłoński w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Władysława Juszkiewicza.
Fot. Z. Lenkiewicz

Otwarcie zakładów „Karo" w Bielsku Podlaskim

W ub. sobotę, w przeddzień Święta Budowlanych, w Bielsku Podlaskim oddane zostały do użytku Zakłady Konfekcji Dziewiarskiej „Karo". Z okazji swojego święta budowlani przekazali ten obiekt na siedem dni przed terminem. Zameldował o tym dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego — **Józef Jaworski** przybyłym na otwarcie: wiceministrowi Przemysłu Lekkiego — **Władysławowi Jabłońskiemu**, I sekretarzowi KW PZPR — **Władysławowi Juszkiewiczowi**, I sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — **Michałowi Niedźwiedziowi**, sekretarzowi KW PZPR — **Stanisławowi Zielińskiemu**, wicewojewodzie — **Leopoldowi Rybakiewiczowi**, władzom miejskim Bielska Podlaskiego. Z kolei dyrektor kombinatu „Karo" z Siedlec — **Zbigniew Łazar** złożył meldunek o przyjęciu zakładu przez inwestora i rozpoczęciu dochodzenia do zdolności produkcyjnych, które wynoszą 3,1 mln sztuk rocznie, wartości 130 mln zł.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali wiceminister Przemysłu Lekkiego — Władysław Jabłoński oraz I sekretarz KW

Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta min. Rolnictwa w woj. suwalskim

W ub. piątek i sobotę (22 i 23 bm.) przebywał w woj. suwalskim minister Rolnictwa — **Leon Kłonica**. W towarzystwie gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR — — **Zbigniewa Białeckiego** i wojewody — **Eugeniusza Złotorzyńskiego** zapoznał się on bezpośrednio w terenie z przebiegiem aktualnych prac rolniczych oraz z innymi żywotnymi problemami rozwoju gospodarki żywnościowej w województwie.

Trudne tegoroczne żniwa w woj. suwalskim — jak stwierdzono — dobiegają już końca. W niektórych gminach i państwowych gospodarstwach rolnych można je uznać praktycznie za już zakończone. Dzięki poważnej pomocy kombajnowej uzyskanej w wyniku decyzji władz centralnych, ostatni etap tych prac — bez względu na warunki pogodowe — przebiegał bardzo szybko. Na polach woj. suwalskiego pracowało pod koniec żniw ponad tysiąc kombajnów, wśród których większość pochodziła z innych województw.

Za najważniejszy w obecnej kampanii rolniczej uznać należy zbiór roślin okopowych i pastewnych, zwłaszcza kukurydzy oraz odpowiednie ich zabezpieczenie na zimę. Warunkuje to utrzymanie i dalszy rozwój hodowli. Dobry plon tych roślin w poważnym stopniu może zrekompensować straty, jakie poniosło suwalskie rolnictwo w wyniku długich i utrudnionych zbiorów roślin zbożowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Pierwsze polskie roboty obrabiarkowe

CIECHANÓW (PAP) — W zakładzie robotów obrabiarkowych w Ciechanowie **powstały, pierwsze polskie roboty obrabiarkowe typu PRO-30.** Urządzenia te, o udźwigu ramienia do 30 kg, przystosowane są do wykonywania różnorodnych czynności, zwłaszcza tam, gdzie praca jest uciążliwa i jednostajna, bądź gdzie odbywa się ona w warunkach szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. Mogą więc m. in. pracować przy obróbce skrawaniem i obróbce termicznej metali, przy procesach spawalniczych, w odlewnictwie, przy przeróbce tworzyw sztucznych, wreszcie — przy tzw. transporcie międzyoperacyjnym.

Nadal trudne warunki prac polowych

Na polach trzech województw panują nadal trudne warunki pracy. Spiętrzenie wielu robót oraz częste przerwy powodowane opadami wymagają od rolników i jednostek obsługujących zwielokrotnionego wysiłku i stosowania najrozmaitszych usprawnień organizacyjnych.

Tam, gdzie pogoda na to pozwalała pracowano również w niedzielę. Np. w woj. łomżyńskim w dniu wczorajszym czynne były — oprócz SKR — urzędy gmin, banki spółdzielcze i inne placówki rolnicze. Kończono tam sprzęt resztek zbóż (pozostało ponad tysiąc ha zbóż).

Nieco większy areał — blisko 10 tys. — pozostał do sprzętu w woj. białostockim. Prawie wszystko — w gospodarstwach indywidualnych. W sektorze uspołecznionym żniwa w tym województwie zakończono. Rolnicy indywidualni Białostocczyzny przodują natomiast w wykopkach i siewach. W sektorze uspołecznionym praktycznie nie rozpoczęto jeszcze wykopków. Przystąpiono natomiast do siewów.

Jak informują fachowcy terminowość wykonania tych prac jest bardzo ważna. Opóźnienia z reguły powodują obniżkę przyszłych plonów. Lepiej jest skrócić uprawki przedsiewne, aniżeli zbytnio przekroczyć termin siewu. Każdy rolnik też wie, jakie skutki powoduje zwlekanie z kopaniem ziemniaków rosnąco w tym rejonie do niższego poziomu liczebnego.

Ciąg dalszy na str. 2

Z trzech województw

SPOTKANIE Z BUDOWLANYMI BIAŁOSTOCCZYZNY

W ubiegłą sobotę, 23 bm. — z okazji dorocznego święta pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — odbyło się spotkanie **I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — Władysława Juszkiewicza**, sekretarza KW **— Stanisława Zielińskiego** i wicewojewody — **Leopolda Rybakiewicza** z delegacją załóg budowlanych województwa. Przedstawiciele zjednoczeń i przedsiębiorstw, m. in. dyrektor BZB — **Andrzej Kicman**, dyrektor ZBR — **Edward Kiśluk**, robotnik **RPM** w **Bielsku Podlaskim — Lucjan Olszewski**, sekretarz KZ PZPR w sokólskim **„Stolbudzie" — Mikołaj Jarosz**, poinformowali o dorobku ostatniego roku, realizacji tegorocznych zadań i przygotowaniach do pracy w przyszłym roku.

O osiągnięciach załóg przedsiębiorstw budowlano-montażowych świadczą nowe obiekty przekazane ostatnio do eks-

Ciąg dalszy na str. 2

Kraje „frontu odmowy" zrywają stosunki z Egiptem

KAIR (PAP) — W sobotę wieczorem zakończyła się w Damaszku konferencja na szczycie krajów należących do arabskiego „frontu odmowy". Uczestniczyli w niej prezydent Algierii **Huari Bumedien**, przywódca Libijskiej Dżamahirii **Muammar Kadafi**, przywódca Jemenu Południowego **Ali Nasir Muhammad Hasani**, prezydent Syrii **Hafez Asad** oraz przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny **Jaser Arafat**. Jak już podawaliśmy, celem konferencji było ustalenie wspólnej taktyki działania przeciwników separatystycznych porozumień egipsko-izraelskich, podpisanych w Camp David.

Oświadczenie końcowe ogłoszone na zakończenie szczytu stwierdza m. in., **że jego uczestnicy postanowili zerwać wszelkie stosunki polityczne i gospodarcze z Egiptem.** Członkowie „frontu odmowy" uzgodnili, że działać będą wspólnie, aby doprowadzić do fiaska polityki prezydenta Egiptu Sadata.

Postanowiono utworzyć wspólne dowództwo polityczne i wojskowe „frontu odmowy".

Bitwy o Anglię nigdy nie było?

LONDYN (PAP) — Londyński dziennik „Times" zamieścił artykuł jednego z brytyjskich pilotów z drugiej wojny światowej, pułkownika H. R. Allena, który twierdzi, **że wojny powietrznej, rozpoczętej przez hitlerowskie lotnictwo w 1940 roku po zajęciu Francji, nie można nazwać „bitwą o Anglię".** Zdaniem Allena o „bitwie o Anglię" można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby hitlerowski Wehrmacht przekroczył kanał i wylądował w Wielkiej Brytanii. Allen uważa też, że nie lotnictwo brytyjskie powstrzymało wojska hitlerowskie od inwazji na Wielką Brytanię, tylko brytyjska flota. Jego zdaniem termin „bitwy o Anglię" wymyślony został dla celów propagandowych.

Dokonana przez Allena ocena kilkumiesięcznej bitwy z hitlerowską Luftwaffe, w której brali również udział polscy piloci, wywołała liczne protesty uczestników walk w obronie brytyjskich miast przed atakami bombowców hitlerowskich. Zabrali głos również historycy. W „Timesie", który artykuł Allena opatrzył pod tytułem „kontrowersyjny pogląd", pojawiły się liczne listy protestujące przeciwko dowolnemu przeinaczaniu niezbitych faktów historycznych. Wypada zapytać, dlaczego pułkownik Allen publikuje tak kontrowersyjny pogląd na temat bitwy, o której ówczesny premier Winston Churchill powiedział, że „nigdy jeszcze w dziedzinie wojen tak wielu nie zawdzięczało tak dużo tak nielicznym".

LUDZIE I „BIZONY"

Pisanie o żniwach w 3 dekadzie września — i to w dodatku, kiedy aura przypomina raczej koniec października, a nie gorące lato — jest być może trochę dziwne. Cóż jednak począć — święty Piotr widocznie za bardzo się zestarzał i z tej starości pokręcił dokładnie wszystkie terminy. Pomieszał tym szyki wszystkim.

□□□

Rolnik spod Gołdapi z miną kosyniera wkracza do pokoju, gdzie urzęduje wiceprezes Wojewódzkiego Związku Kółek rolniczych inż. **Marek Maj**.

— Jak pan mi nie załatwi kombajnu, to od razu idę stąd prosto do...

Prezes prosi grzecznie interesanta o zajęcie miejsca. Zanim ten zebrał siły do nowego natarcia, został poproszony o podanie imienia i nazwiska, adresu; zaś w międzyczasie pani Gienia podała herbatę. Kiedy już wszystko zostało zanotowane w notesiku, gdzieś przy szóstym łyku herbaty, rolnik zupełnie spokojnie wyjaśnia swoje pretensje.

Kierownik Wydziału Techniki i Usług WZKR — **Jan Ostrowski** ma trochę inną metodę. Najpierw czeka, aż interesant wyczerpie cały zapas słów i żalu, a później pyta.

— U dyrektora SKR pan był?

— Byłem. — U naczelnika gminy? — Byłem. — A u sekretarza? — Byłem. — Dali kombajn? — Nie dali. — No to i ja nie dam. Po chwili wyjaśnia. — Jeżeli miejscowe władze uznały, że kombajn nie może teraz iść do niego, to widocznie tak musi być. Przecież oni mają tam najlepsze rozeznanie. Zresztą teraz nie możemy patrzeć na harmonogramy ustalane przed miesiącem. Trzeba ciąć wszystko po kolei. „Bizony" nie mogą skakać z jednego pola na drugie.

Takie są też wytyczne KW. I tak być musi, bo wszędzie obowiązuje zasada maksymalnej efektywności wykorzystania sprzętu. Ale to, co jest najbardziej korzystne w skali całego województwa, nie zawsze jest na rękę rolnikowi, który w pierwszym rzędzie widzi własny interes.

Na korytarzu, już we dwójkę, ciągniemy rozmowę dalej. Ostatnie jego zdanie brzmi. — „Tu nie pomoże ani naczelnik, ani sekretarz. Potrzebne są „Bizony".

Od tej chwili jeszcze przez wiele godzin wszystko się będzie obracać wokół „Bizonów", które już od wielu dni spędzają sen z oczu, nie tylko w przenośni, wielu ludziom.

Dawno już zapadły na szczeblu centralnym decyzje o konieczności udzielenia pomocy województwu suwalskiemu poprzez przerzuty kombajnów z innych rejonów Polski. Dziesiątki już przyjechały i pracują, ale to jeszcze za mało. 19 września wojewódzki sztab żniwny ustala, że potrzeby sięgają jeszcze 200 — 250 kombajnów. O godzinie 14 tego samego dnia nadchodzi teleks z WZKR w Ciechanowie, z którego wynika, że 20-go wieczorem przybędzie duża partia kombajnów. Jako miejsce przejęcia ustala się Pisz. Tego samego dnia jestem od rana w suwalskim WZKR. Chcę wiedzieć, jaka jest droga od chwili podjęcia decyzji o przesyłce „Bizonów" do momentu rozpoczęcia przez nie pracy na polach województwa.

Jest 8.30. Teleks z Płocka. Wysyłają stamtąd 50 kombajnów. Wynika z tego, że wieczorem przyjedzie do Pisza z Ciechanowca i Płocka ponad 100 „Bizonów".

Trzeba zapewnić obsługę techniczną, kwatery, wyżywienie, powiadomić milicję, która musi zapewnić swobodny przejazd potężnej kolumnie.

Na pierwszy ogień idzie techniczna obsługa. W gabinecie naczelnego prezesa WZKR — **Eugeniusza Narkiewicza** zjawia się zastępca dyrektora do spraw technicznych Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Olsztynie — **Henryk Stoiński** i pełnomocnik na woj. suwalskie.

Kombajny przychodzą po ciężkiej robocie na swoim terenie. Po przejechaniu ponad 200 km są już całkiem dobrze „dorżnięte" — „Bizon", to przecież nie wóz rajdowy. I od razu trafiają na trudny teren. Że nie zabraknie awarii, to pewne. Korzystam z okazji, by się dowiedzieć jak z tym radzono do tej pory. Na 2.169 awarii, które zdarzyły się do 19 września, tylko w 21 przypadkach usunięcie trwało dłużej niż 24 godziny. To zaledwie 1 procent. Te dłuższe naprawy zdarzyły się zresztą na początku żniw, kiedy nie wszystko było jeszcze dograne. Teraz części przy-

Ciąg dalszy na str. 3

wiadomości dnia

„Guernica" wraca do Hiszpanii

◆ *MADRYT — Słynny obraz Pabla Picassa — „Guernica" wkrótce powróci do Hiszpanii oświadczył w Madrycie ambasador Hiszpanii w USA, Jose Ilado. Dodał on, że administracja amerykańska popiera powrót obrazu Picassa do Hiszpanii, zgodnie z wolą wielkiego malarza.*

Portugalia kandydatem do Rady Bezpieczeństwa

◆ *LIZBONA — Portugalski minister spraw zagranicznych Carlos Correia Gago oświadczył w sobotę odlatując do Nowego Jorku na sesję ONZ że Portugalia przedstawi swą kandydaturę na członka Rady Bezpieczeństwa na lata 1979—80.*

Kolejny kontrakt Pentagonu

◆ *WASZYNGTON — Jak donosi Agencja AP, Pentagon podpisał z przedsiębiorstwem „Litton Industrial" kontrakt wartości 289 mln dolarów na budowę supernowoczesnego niszczyciela torpedowego wyposażonego w wyrzutnie rakietowe. W ciągu najbliższych 10 lat Pentagon zamierza zamówić 16 tego typu jednostek. Pierwsza z nich zasili marynarkę wojenną USA na początku 1983 roku.*

Sześcioraczki w Gwatemali

◆ *BUENOS AIRES — W stolicy Gwatemali poinformowano, że 22-letnia Indianka w drodze do szpitala urodziła w karetce sześcioraczki, pięciu chłopców i dziewczynkę. Przyszły one na świat w Retalhuleu w południowo-zachodnim rejonie kraju, w odległości 220 km od stolicy Gwatemali. Według orzeczenia lekarzy, stan ich zdrowia jest dobry.*

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże okresami opady deszczu i mżawki. Temperatura maksymalna 10—12 st., minimalna około 5 st. C. Wiatry słabe okresami umiarkowane południowo-zachodnie.

JUTRO — bez większych zmian.

DZIŚ imieniny: Aurelii i Ładysława. (ska)

Wizyta ministra Rolnictwa w woj. suwalskim

Ciąg dalszy ze str. 1

Hodowla bydła z uwagi na istniejące tu warunki jest najbardziej optymalnym kierunkiem produkcji zwierzęcej w woj. suwalskim. Wizyta ministra Leona Kłonicy posłużyła do sformułowania niezbędnych warunków zmierzających do rozwoju tej dziedziny gospodarki w woj. suwalskim. Rolnictwo tego regionu otrzyma niezbędne środki i pomoc państwa zapewniające dalszy rozwój tej dziedziny produkcji. Pomoc ta uwzględni również doraźne potrzeby wynikające z doznanych przez rolników suwalskich trudności i strat w tegorocznych żniwach.

Wizytacja terenu przyszłego Kombinatu Rolnego w Gołdapi oraz gospodarstw państwowych w Rynie i Węgorzewie posłużyła do określenia zadań i decyzji, również inwestycyjnych, niezbędnych do podjęcia celem umocnienia i rozwoju państwowych gospodarstw rolnych w woj. suwalskim. (ceg)

Nowe drobnicowce dla ZSRR

SZCZECIN (PAP) — W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego trwa realizacja nowego kontraktu zawartego ze Związkiem Radzieckim na budowę 10 drobnicowców uniwersalnych. Montaż kadłuba pierwszego z nich jest już poważnie zaawansowany. Jak wynika z projektu statki z tej serii posiadać będą nośność 6.100 ton i przystosowane zostaną do przewozu kontenerów, drobnicy, ładunków chłodzonych a także niektórych towarów masowych. Wszystkie wyposażone zostaną również w odpowiednie urządzenia umożliwiające prowadzenie prac przeładunkowych na pełnym morzu.

Prezydent Francji złożył wizytę w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

rozwijają się dobrze, zgodnie z postanowieniami karty zasad przyjaznej współpracy z dnia 20 czerwca 1975 r., a także innych porozumień zawartych między obydwoma krajami.

Obaj mężowie stanu dużo uwagi poświęcili rozwojowi współpracy gospodarczej między Polską i Francją. Wyrazili oni wolę dalszego jej pogłębiania i rozszerzania — zwłaszcza w kierunku małych i średnich przedsiębiorstw oraz w niektórych wybranych dziedzinach — jako szczególnie ważnego czynnika pomyślnego rozwoju całokształtu przyjaznych stosunków polsko-francuskich.

Dokonując przeglądu aktualnych problemów międzynarodowych, Edward Gierek i Valery Giscard d'Estaing podkreślili wielką wagę, jaką oba kraje przywiązują do umacniania i pogłębiania odprężenia w Europie i świecie. Podkreślili oni znaczenie, jakie Polska i Francja przywiązują do praktycznego wcielania w życie wszystkich zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE w celu umacniania procesu odprężenia, który powinien być kontynuowany.

Obaj mężowie stanu podkreślili również, że konieczne jest położenie kresu ilościowemu i jakościowemu wyścigowi zbrojeń i doprowadzenie do rzeczywistego rozbrojenia, uznając prawo każdego narodu do zapewnienia własnego bezpieczeństwa. Wymienili oni poglądy na temat środków prowadzących do osiągnięcia tych celów.

Spotkanie przywódców obu krajów upłynęło w duchu tradycyjnej przyjaźni, łączącej narody Polski i Francji.

Kolejny atak rodezyjski na Mozambik

LONDYN (PAP) — Jak poinformowało w niedzielę dowództwo armii rodezyjskiej w Salisbury, armia reżimu Smitha dokonała napaści zbrojnej na terytorium sąsiedniego Mozambiku. W ciągu czterech dni jednostki rodezyjskie wtargnęły na 80 km w głąb tego kraju, atakując wszystkie napotkane cele. W pobliżu Chimoio, 70 km od granicy, doszło do starć między armią Mozambiku a oddziałami rodezyjskimi. Komunikat rodezyjskich sił reżimowych nie informuje o stratach własnych i nie podaje ofiar drugiej strony.

Min. Spraw Zagranicznych Beninu opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta w Polsce członka Biura Politycznego KC Partii Ludowo-Rewolucyjnej, ministra Spraw Zagranicznych i Współpracy Ludowej Republiki Beninu — **Michela Alladaye.** Stał on na czele delegacji partyjno-rządowej swego kraju, która od 20 bm. przebywała w Polsce. Była to pierwsza na tym szczeblu wizyta w stosunkach dyplomatycznych Polski z Beninem i stworzyła podstawy do rozwoju współpracy między obu państwami i narodami. W sobotę po południu delegacja opuściła Warszawę. W ostatnim dniu wizyty przyjęty został wspólny komunikat.

Przed południem zakończyły się w MSZ rozmowy plenarne, które prowadzili kierownik MSZ, wicemin. **Józef Czyrek** i min. **M. Alladaye.**

Podpisano protokół o współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Ludowo-Rewolucyjną Partią Beninu. Ten pierwszy w stosunkach międzypartyjnych dokument podpisał ze strony polskiej kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Wacław Piątkowski.**

Parafowano również umowy o współpracy gospodarczej i handlowej oraz wymiany kulturalnej.

KOMUNIKAT O WIZYCIE

WARSZAWA (PAP) — Na zakończenie wizyty w Polsce członka Biura Politycznego KC Partii Ludowo-Rewolucyjnej, ministra Spraw Zagranicznych i Współpracy Ludowej Republiki Beninu **Michela Alladaye,** który stał na czele delegacji partyjno-rządowej tego kraju, ogłoszony został wspólny komunikat. Stwierdza się w nim m. in., że strona Polska z sympatią i uznaniem podkreśliła znaczenie postępowych przemian społeczno-gospodarczych zachodzących w Beninie oraz zdecydowanie antyimperialistyczny charakter polityki zagranicznej tego kraju.

W komunikacie wskazuje się na istnienie możliwości podjęcia wzajemnie korzystnej współpracy między obu krajami.

W rozmowach wiele uwagi poświęcono sytuacji międzynarodowej. Podkreślono m. in. doniosłe znaczenie realizacji uchwał KBWE dla utrwalenia pokojowych stosunków na naszym kontynencie, a także w Afryce i w innych częściach świata. Potwierdzono pełną solidarność z walką narodów Zimbabwe i Namibii przeciwko rasistowskim reżimom w Rodezji i Afryce Południowej, opowiedziano się za ostateczną likwidacją kolonialnego i neokolonialnego panowania.

Podkreślono ważną rolę jaką odgrywają państwa wspólnoty socjalistycznej, które wraz z krajami niezaangażowanymi prowadzą wspólną walkę o pokój i bezpieczeństwo na świecie, przeciwko siłom imperializmu i reakcji.

Min. M. Alladaye zaprosił w imieniu partii i rządu beninskiego polską delegację partyjno-rządową do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Beninie.

Etiopski dziennik o stosunkach z państwami socjalistycznymi

KAIR (PAP) — Poparcie udzielane narodowi etiopskiemu przez Związek Radziecki, Kubę oraz inne państwa wspólnoty socjalistycznej w celu obrony suwerenności Etiopii i zdobyczy rewolucyjnych są konkretnym wyrazem ich internacjonalistycznej polityki, stanowiącej bodziec dla krajów walczących o wolność i prawdziwą niezależność — stwierdza wychodzący w Addis Abebie dziennik „Nthe Ethiopian Herald". Naród etiopski jest zdecydowany umacniać i rozszerzać kontakty ze wszystkimi postępowymi siłami, a przede wszystkim z państwami socjalistycznymi w walce o pokój, demokrację i socjalizm, przeciwko imperializmowi i reakcji.

Przykład Etiopii — podkreśla dziennik — dowodzi w sposób przekonywający, iż tylko sojusz z państwami wspólnoty socjalistycznej może zagwarantować narodom postęp społeczny.

W połowie grudnia Narodowy Spis Powszechny

Ciąg dalszy ze str. 1

stwa. Nowe jednostki (województwa, miasta i gminy) muszą otrzymać możliwie kompleksowe informacje o zjawiskach społeczno-gospodarczych zachodzących w obrębie ich granic.

W każdym współczesnym kraju statystyka państwowa dostarcza niezbędnych informacji dla planowania i zarządzania gospodarką. Trudno wszakże uzyskiwać wszechstronne dane demograficzne i społeczno-zawodowe na podstawie bieżącej sprawozdawczości. Dlatego też konieczne jest przeprowadzanie masowych badań statystycznych, do których właśnie należą spisy powszechne. Tylko one zapewniają pełne informacje potrzebne do sporządzenia charakterystyki demograficznej i społeczno-zawodowej mieszkańców kraju i to w odniesieniu do najmniejszych jednostek terytorialnych. Na podstawie danych spisowych otrzymujemy ponadto obraz gospodarstw domowych i rodzin, z uwzględnieniem ich warunków mieszkaniowych.

Tematykę spisu można ująć skrótowo w kilku grupach zagadnień. Są nimi: informacje dotyczące charakterystyki demograficznej poszczególnych osób, dane o poziomie i kierunku wykształcenia, źródłach utrzymania i zajmowanym stanowisku w miejscu pracy. W odniesieniu do ludności rolniczej — powierzchnia ogólna gospodarstwa oraz wkład pracy w to gospodarstwo. Poza tym zostaną zebrane materiały opisujące warunki mieszkaniowe, a m. in. powierzchnia zajmowanego mieszkania, liczba izb oraz wyposażenie w różne instalacje. W tegorocznym spisie — czego nie było w poprzednich — zgromadzi się dodatkowe informacje o ludności, np.: inwalidztwo, przyczyny niepodejmowania pracy oraz dojazdy do pracy i szkoły.

Przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego poprzedzają staranne prace przygotowawcze. We wszystkich miastach i wsiach w Polsce dokonano przeglądu oznakowania ulic tablicami z ich nazwami oraz oznakowania każdej nieruchomości numerem porządkowym. W rezultacie ustalono, że ponad 6800 ulic w miastach nie miało nadanych nazw oraz wystąpiło ponad 4400 przypadków podwójnych nazw ulic. Stwierdzono również, iż wiele ulic nie miało tabliczek z nazwami i wobec tego zawieszono ich w sumie ponad 84 tys.

Obecnie organizuje się obwody spisowe, z których każdy obejmować będzie około 200 mieszkańców i 50 mieszkań. Wkrótce rozpocznie się szkolenie blisko 200 tys. rachmistrzów spisowych, którymi mają być przeważnie studenci, emeryci i uczniowie wyższych klas szkół średnich. Zostały już wydrukowane i wysłane w teren wszystkie formularze spisowe. Kończy się teraz drukowanie afiszów, ulotek, broszur i innych materiałów propagandowych.

Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony zostanie na terenie całego kraju w dniach od 7 do 13 grudnia 1978 roku, przy czym zebrane informacje dotyczyć mają stanu dokładnie o północy, z dnia 6 na 7 grudnia. W efekcie otrzymamy, jakby migawkowe zdjęcie fotograficzne całego społeczeństwa. Rachmistrzów spisowych i osoby uczestniczące w innych pracach związanych ze spisem obowiązuje przestrzeganie tajemnicy statystycznej. Polega ona na tym, że nie można ujawniać żadnych indywidualnych informacji uzyskiwanych w trakcie dokonywania spisu. Wszystkie bowiem zebrane dane mogą być wykorzystane tylko i wyłącznie do celów statystycznych. (lk)

75 proc. Amerykanów za porozumieniem SALT II

NOWY JORK (PAP) — Amerykański tygodnik „Biulletin of Atomic Scientists" zamieścił artykuł dyrektora waszyngtońskiej organizacji społecznej działającej na rzecz pokoju, Johna Isaaksa, w którym stwierdza on, że liczba zwolenników porozumienia SALT w USA stale rośnie, wbrew kampanii prowadzonej przez amerykańskie prawicowe koła polityczne.

Według danych instytutu badań opinii publicznej Harrisa, w ciągu ostatnich 14 miesięcy liczba zwolenników zawarcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, wzrosła o 9 proc. i obecnie za porozumieniem SALT wypowiada się 75 proc. Amerykanów.

Kampania w Bangladeszu na rzecz legalizacji KPB

DELHI (PAP) — Według doniesień z Dhaki, w Bangladeszu trwa kampania zbierania podpisów pod apelem wzywającym rząd o wydanie zezwolenia na działalność Komunistycznej Partii Bangladeszu, zdelegalizowanej w październiku ub. r. Postępowe odłamy społeczeństwa Bangladeszu słusznie twierdzą, że ustanowienie prawdziwej demokracji w kraju jest niemożliwe bez cofnięcia zakazu działalności partii komunistycznej.

Krwawa rozprawa reżimu Somozy z ludnością cywilną

BUENOS AIRES (PAP) — Z Managui donoszą, że na posiedzeniu przywódców szerokiego frontu opozycyjnego Nikaragui, które odbyło się w sobotę wieczorem, postanowiono kontynuować proklamowany przed miesiącem strajk powszechny. Juk już podawaliśmy, uczestnicy tego strajku, który objął cały kraj, domagają się niezwłocznego ustąpienia dyktatora Nikaragui, **Anastasio Somozy.** Strajk sparaliżował życie gospodarcze w Nikaragui. Nieczynnych jest ok. 80 proc. zakładów pracy.

Według ostatnich doniesień, po wycofaniu się bojowników Frontu Wyzwolenia im. Sandino z kilku miast w rejony górskie, walki w Nikaragui na ogół ustały. Sporadyczne strzały słychać było w sobotę w Esteli, czwartym co do wielkości mieście Nikaragui, nad którym reżimowa gwardia narodowa objęła w piątek kontrolę po 2 tygodniach walk, w tym 3 dniach ciężkich bombardowań.

Agencje prasowe piszą, że gwardia narodowa dyktatora Somozy bombardowała miasta nikaraguańskie rakietami zapalającymi ze specjalnych samolotów już po wycofaniu się powstańców. W ten sposób całkowicie zniszczono Esteli, Chinandegę i inne miasta. Stąd też tak wielkie ofiary wśród ludności cywilnej, zwłaszcza wśród kobiet i dzieci.

Różne źródła podają inne liczby ofiar w Nikaragui. Na ogół szacuje się, że było kilka tysięcy zabitych. Mimo wielu naocznych świadków, w tym przedstawicieli Czerwonego Krzyża, gwardia narodowa wypiera się bestialstw wobec ludności cywilnej miast, które znajdowały się w rękach powstańców: torturowania oraz licznych egzekucji osób podejrzanych o popieranie Frontu im. Sandino. Egzekucje takie dokonywane były we wszystkich miastach objętych powstaniem, do których wtargnęły wyposażone w najnowocześniejszą broń jednostki gwardii narodowej.

Całkowicie odrzucany przez naród gen. Somoza oświadczył, iż nie zgodzi się na żadną mediację innych państw w rozwiązanie kryzysowej sytuacji w Nikaragui. Zapowiedział on natomiast, że może „rozważyć" sprawę rokowań z opozycją, dał jednak do zrozumienia, że rozmowy mogą być prowadzone jedynie z niektórymi przedstawicielami opozycji. Somoza powiedział również, że wszelkie rokowania muszą odbywać się w „konstytucyjnych ramach" z czego wynika, że nie będą mogli w nich uczestniczyć przedstawiciele większości partii politycznych Nikaragui, gdyż zostały one przez reżim zdelegalizowane.

Gen. Somoza ponownie zapowiedział, iż nie ustąpi ze stanowiska szefa państwa przed 1981 r. tj. przed upływem jego kadencji.

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

ploatacji, np. część kooperacyjna **ZPT „Unitra-Polkolor"**, druga fabryka domów, fermy hodowlane i — na co szczególnie skierowana jest uwaga społeczeństwa — domy mieszkalne. Mimo trudności spowodowanych okresowymi brakami materiałów, załogi **BZB** zwiększyły w minionych ośmiu miesiącach produkcję o 27 procent w stosunku do tego samego okresu roku minionego, oddając więcej około 550 mieszkań.

I sekretarz KW PZPR wysoko ocenił pracę załóg budowlanych, przekazując im od kierownictwa KW i Urzędu Wojewódzkiego pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć oraz pomyślności w życiu osobistym. Wskazując na podstawowe problemy związane z przyśpieszonym społeczno - gospodarczym rozwojem województwa, tow. Władysław Juszkiewicz zaakcentował znaczenie budownictwa mieszkaniowego i rolniczego regionu. Zadania ostatniego kwartału wymagają wzmożonego wysiłku zarówno w produkcji materiałów budowlanych jak też przy ich montażu i robotach wykończeniowych. Szczególnie ważną sprawą jest należyte przygotowanie obiektów do przekazania w przyszłym roku. (rk)

DZIEŃ BUDOWLANYCH W ŁOMŻY

Pracownicy Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego byli gospodarzami uroczystej akademii, która odbyła się w ubiegłą sobotę w stolicy województwa z okazji Dnia Budowlanych. Przybyli na nią przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR — **Waldemarem Szpalińskim,** wojewodą łomżyńskim **Jerzym Zientarą,** uczestniczyli także reprezentanci organizacji społeczno-politycznych, ZSMP, ZHP, członkowie rodzin. Resort reprezentował naczelny dyrektor BZB — **Andrzej Kieman.**

W trakcie akademii I sekretarz KW PZPR Waldemar Szpaliński przekazał na ręce dyrektora ŁPB sztandar ufundowany dla załogi przedsiębiorstwa. ŁPB otrzymało również tego dnia proporzec przechodni za zajęcie pierwszego miejsca w socjalistycznym współzawodnictwie pracy w skali zjednoczenia i III w skali kraju.

W woj. łomżyńskim planuje się zbudowanie w latach 1976—80 13 tys. 552 mieszkania o powierzchni 990,9 tys. m kwadr. tj. 9 proc. więcej niż w latach 1971—75. W budownictwie uspołecznionym powinno powstać 6.052 mieszkania. Jedynym przedsiębiorstwem, które realizuje zadania w zakresie budownictwa uspołecznionego — wielorodzinnego jest w woj. łomżyńskim właśnie Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Początek (lata 1975—76) był niezwykle trudny. Przedsiębiorstwo rozpoczynało przebudowę swych struktur organizacyjnych — stosownie do potrzeb. Dziś — dzięki pomocy władz politycznych i administracyjnych województwa — wykonuje się tu prace wartości 362 mln zł, w tym przerób podstawowy — 282 mln zł. Przedsiębiorstwo dysponuje poligonem wytwarzającym elementy dla 2 tys. izb. Powstaje fabryka domów, która będzie produkować dla 3 tys. izb.

Mówiąc o ogromnym znaczeniu budownictwa w życiu współczesnego społeczeństwa I sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpaliński przekazał zebranym pracownikom ŁPB i współdziałającym z nimi załogom łomżyńskich oddziałów BPIE, BPIS, BPRI, „Transbud", słowa najwyższego uznania od władz politycznych i administracyjnych województwa oraz życzenia sukcesów w życiu i pracy dla budowlanych i ich rodzin.

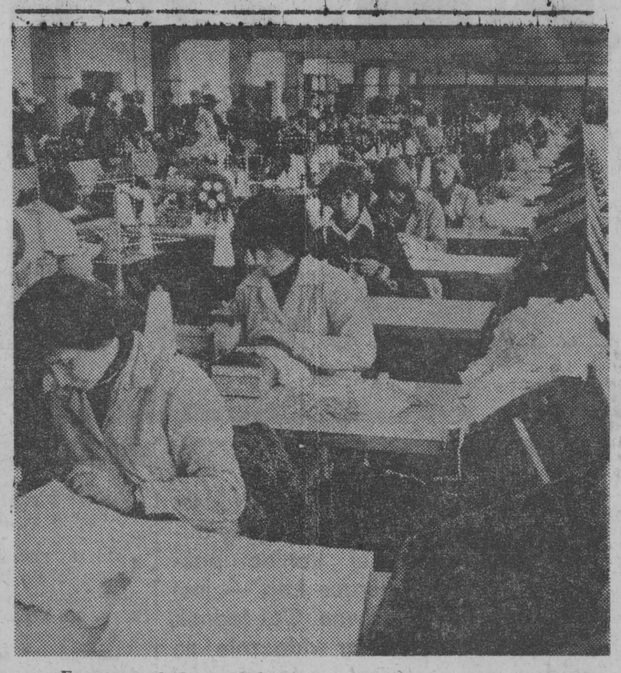
W trakcie akademii uhonorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi pracowników zasłużonych dla budownictwa. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał — **Jan Sulkowski,** Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono — **Tadeusza Krzewskiego,** Srebrnym Krzyżem Zasługi — **Halinę Kotowską, Kazimierza Kowalczyka, Janinę Danielewicz,** Brązowym: **Jerzego Rybickiego, Jana Chojnowskiego** i **Witolda Rejmera.** (zp)

SOCJALISTYCZNA EDUKACJA SPOŁECZEŃSTWA

W auli łomżyńskiego zespołu szkół budowlanych odbyła ię w ubiegłą sobotę sesja popularnonaukowa pod hasłem **„Socjalistyczne wychowanie społeczeństwa".** Jej organizatorzy — Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej postawili sobie za cel ukazanie tych elementów naszego życia, które w sposób zasadniczy wpływają na podnoszenie poziomu świadomości socjalistycznej naszego społeczeństwa.

Zagadnienie to w pięciu pracach specjalistów (m. in. z Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Kształcenia Nauczycieli) ukazały rolę kultury w procesie kształtowania osobowości człowieka, zakład pracy jako organizatora działań wychowawczych. Prace omawiały też proces socjalistycznego wychowania młodzieży i zagadnienie psychologicznego kształtowania światopoglądu.

Warto dodać, iż sesja ta jest kolejną w działalności WRZZ prezentacją naukowych dociekań wojewódzkiej instancji związkowej, mających wesprzeć praktyczne działania. (zp)



Fragment hali produkcyjnej bielskiego zakładu.
Fot. Z. Lenkiewicz

Otwarcie zakładów „Karo"

Ciąg dalszy ze str. 1

PZPR — Władysław Juszkiewicz. Goście zwiedzili zakład, zapoznali się z cyklem produkcji konfekcji dziecięcej, zapleczem socjalnym. Następnie odbyło się spotkanie z przedstawicielami załogi. Wiceminister Przemysłu Lekkiego — Władysław Jabłoński zabierając głos podkreślił tempo i zaangażowanie wykonawców w budowę zakładu, a także pomoc załogi, której życzył pomyślnej pracy w dobrych warunkach i przy produkcji bardzo potrzebnej na rynku. Do życzeń dołączył się I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz, gratulując mieszkańcom Bielska tak potrzebnego zakładu.

W imieniu załogi Zakładów Konfekcji Dziewiarskiej „Karo" głos zabrała przodująca szwaczka — **Anna Guz** zapewniając, iż wszyscy pracownicy dołożą starań, aby jak najlepiej wykonać swoje zadania. (a)

Nadal trudne warunki prac polowych

Ciąg dalszy ze str. 1

cych na glebach nawilgoconych.

Do ubiegłej soboty w woj. białostockim zasiano ok. 50 tys. ha zbóż ozimych, natomiast w łomżyńskim — 27 tys. ha. Zaawansowanie wykopków w tych województwach wynosi odpowiednio: 14 tys. ha oraz 17 tys. ha.

Mniejszy postęp w tych pracach obserwuje się w woj. suwalskim. Większość sił rolnicy koncentrują tam nadal na sprzęcie zbóż. Mimo pomocy z innych regionów, tempo prac żniwnych nie może być wielkie, bowiem warunki pogodowe są przeszkodą nie do pokonania. Kilka dni temu spadł tam obfity grad, uszkadzając pozostające na polach zboża. Pogorszyło to i tak nie najlepsze warunki pracy na polach.

Aby maksymalnie wykorzystać kombajny i pogodę w woj. suwalskim stosuje się brygadowy system sprzętu i omłotów zbóż. Każda taka brygada jest nadzorowana przez pracowników urzędów gmin m. in. po to, aby nie było pustych przebiegów. Kosi się i młóci po kolei wszystkie zboża, jakie są na danej trasie.

Rolnicy suwalscy starają się nie zaniedbywać i innych pilnych prac. Zasiano tam już sześć tysięcy hektarów zbóż, z podobnej powierzchni wykopano ziemniaki. Rozpoczęto też koszenie kukurydzy i sporządzanie kiszonek. Nieliczni przystąpili do parowania ziemniaków.

Częste opady pogorszyły sytuację na łąkach, zwłaszcza w woj. suwalskim. Niżej położone użytki zielone są w wielu przypadkach podtopione. Zaobserwowano też podniesienie się poziomu wód w niektórych rzekach. (zj)

Z pobytu kardynała S. Wyszyńskiego w RFN

MONACHIUM (PAP) — Przebywająca w RFN na zaproszenie episkopatu zachodnioniemieckiego delegacja episkopatu polskiego z prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim złożyła w niedzielę hołd pamięci ofiar hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau. W tym pierwszym założonym w 1933 roku obozie przebywało w okresie wojny prawie 35 tysięcy Polaków, w tym ok. 1800 duchownych. Hitlerowcy zamordowali w tym obozie 10 tysięcy polskich więźniów, wśród nich ponad 800 księży i zakonników.

W czasie uroczystości ambasador PRL w RFN — Jan Chyliński i kardynał S. Wyszyński złożyli wieniec i wiązankę kwiatów pod ścianą mauzoleum i w miejscu, gdzie kiedyś znajdował się blok 30, w którym więzieni byli polscy księża.

SKRÓCIE

✲ **BONN — W stolicy RFN poinformowano o podpisaniu rządowego porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Republiką Federalną Niemiec, przewidującego rozmieszczenie w pobliżu Bremy brygady czołgów armii amerykańskiej, a także udzielanie tym formacjom wojskowym poparcia ze strony RFN.**

W związku z tym prasa zachodnioniemiecka pisze, że po raz pierwszy od czasu drugiej wojny światowej na północy RFN zostaną rozmieszczone jednostki amerykańskie w liczbie 4.100 osób, a także 400 czołgów, 500 pojazdów oraz inny sprzęt wojskowy.

✲ **RZYM — Policja mediolańska poinformowała, że w ostatnich dniach odkryła na peryferiach miasta lokal, który służył za bazę Corrado Alunniemu, uznanemu za szefa „Czerwonych Brygad". Lokal, do którego klucze znaleziono u Alunniego, został wynajęty na nazwisko Marii Zoni. Aresztowano ją w kilka godzin po zatrzymaniu szefa „Czerwonych Brygad".**

✲ **LONDYN — W szpitalu uniwersyteckim w Cardiff przeprowadzono w sobotę wieczorem cesarskie cięcie u 19-letniej Karen Brown, która zginęła w wypadku drogowym. 45 minut po śmierci matki urodziła się żywa dziewczynka, która waży ok. 2 kg. Ofiara wypadku była w 8 miesiącu ciąży.**

42 śmiertelne ofiary katastrofy drogowej w Egipcie

KAIR (PAP) — 42 robotników z fabryki tekstylnej poniosło śmierć, a 17 odniosło rany w wyniku katastrofy autobusu, który wpadł do kanału. Do tragedii doszło w chwili, gdy kierowca autobusu usiłował uniknąć zderzenia z ciężarówką, która wyjechała nagle z bocznej drogi. Manewr nie powiódł się i autobus runął z całym impetem do kanału Ibranimiya. Wypadek wydarzył się w pobliżu miasta Al-Minya, 224 km na południe od Kairu.

Jak dotąd, udało się wydobyć z wód kanału zwłoki 14 ofiar katastrofy. Poszukiwania zwłok dalszych ofiar trwają.

Delegacja EWG w Pekinie

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP, Ludwik Mysak, pisze:

W niedzielę przybyła do Pekinu z 10-dniową wizytą delegacja EWG, na czele z wiceprzewodniczącym komisji, Wilhelmem Haferkampem. Członkami delegacji są przedstawiciele wielkich koncernów zachodnioeuropejskich. Celem wizyty jest opracowanie szczegółów pierwszego ramowego układu handlowego, zawartego między ChRL a „dziewiątką" w kwietniu br. Już po zawarciu tego układu, komisja EWG przyznała Chinom szereg przywilejów handlowych. Biznesmeni ze Wspólnego Rynku liczą na znaczne zwiększenie eksportu urządzeń przemysłowych do Chin, sprzedawanych w zamian za chińskie surowce. Już w roku ubiegłym wartość wzajemnych obrotów przekroczyła 2 miliardy dolarów, zaś obecnie trwa istna pielgrzymka przemysłowców i bankierów z tych krajów do Chin. Ze swej strony Chiny podkreślają, że w rozwoju stosunków z EWG kierują się w znacznej mierze motywami politycznymi, głównie dążeniem do umocnienia antyradzieckich tendencji w Europie Zachodniej. ChRL nie ukrywa także zainteresowania zakupami sprzętu wojskowego w krajach EWG.

Gigantyczny karambol motocyklowy

PARYŻ (PAP) — W trakcie demonstracji przeciw zarządzeniu władz o zakazie poruszania się po drogach Francji ciężkich motocykli o pojemności silnika powyżej 750 centymetrów, doszło do gigantycznego karambolu, w którym odniosło rany ponad 30 motocyklistów. W tej niezwykłej demonstracji wzięło udział pięć tysięcy motocyklistów, którzy przejechali przez centrum Paryża z włączonymi reflektorami i klaksonami, paraliżując ruch w śródmieściu. W wyniku karambolu uszkodzeniu uległy setki motocykli.

Karambol ten potwierdził jedynie słuszność decyzji francuskiej policji drogowej.

Czy Interferon hamuje rozwój komórek rakowych?

NOWY JORK (PAP) — Amerykańskie towarzystwo do walki z rakiem przeznaczyło 2 mln dolarów na badania, których celem jest ustalenie skutków działania u ludzi chorych na raka substancji o nazwie Interferon. Jest to substancja białkowa (proteinowa), o której wiadomo było dotychczas, że hamuje rozwój wirusów. Po raz pierwszy cząsteczki Interferonu odkryto w komórkach zwierząt, przechodzących infekcję wirusową. Badania uczonych w różnych krajach wykazały ponadto, że Interferon ma specyficzne cechy właściwe poszczególnym gatunkom — tak więc Interferon wytwarzany w komórkach myszy oddziaływuje przede wszystkim na myszy, ludzkich — na ludzi.

Dotychczasowe badania wykazały, że podawanie Interferonu nie daje żadnych poważnych skutków ubocznych, a tym samym — w wypadku definitywnego ustalenia jego właściwości antynowotworowych — mógłby być stosowany jako środek chemioterapii nowotworów.

Badania uczonych amerykańskich nad działaniem Interferonu u ludzi chorych na raka opierają się na obserwacjach, z których wynika, że guzy nowotworowe u zwierząt znacznie się zmniejszały pod wpływem tej substancji. Testy przeprowadzone u pacjentów w sztokholmskiej klinice „Karolinska Institut" wykazały, że podawanie Interferonu znacznie wydłużyło okres przeżycia młodych ludzi z nowotworem kości, w porównaniu z chorymi leczonymi wyłącznie operacyjnie.

Obecnie badania uczonych amerykańskich mają na celu potwierdzenie, czy faktycznie Interferon hamuje rozwój komórek nowotworowych w większym stopniu niż komórek zdrowych, zwiększa normalne siły obronne organizmu przed infekcjami i rakiem, a krążąc z krwią bezpośrednio oddziaływuje na komórki zmienione nowotworami.

Katastrofa kolejowa w Portugalii

LIZBONA (PAP) — W sobotę wieczorem w pobliżu portugalskiego miasta Coimbra wykoleił się pociąg ekspresowy. Według pierwszych informacji, w katastrofie zginęły trzy osoby, a 50 osób odniosło rany. Liczba śmiertelnych ofiar jest prawdopodobnie wyższa.

Jeden z wagonów pociągu został rozpołowiony po wpadnięciu na słup elektryczny. Przyczyny katastrofy nie są dotychczas znane.

z zagranicy

KORESPONDENCI DONOSZĄ

● **NA RYNKU AMERYKAŃSKIM**, wśród zagranicznych dostawców traktorów rolniczych są również kraje socjalistyczne: ZSRR, Polska, Rumunia, Węgry, Jugosławia. W ubiegłym roku sprzedały one w USA łącznie ponad 5 tysięcy traktorów kołowych (nie licząc gąsienicowych), z czego 575 sztuk — Polska. Nasze „Ursusy" uzyskują wyższe ceny od przeciętnych. Wpływy dewizowe ze sprzedaży w ub. roku Amerykanom traktorów „Ursus" wyniosły kilka mln dolarów.

● **KRAJE BLISKIEGO I ŚRODKOWEGO WSCHODU** w szybkim tempie zwiększają import maszyn budowlanych i drogowych, niezbędnych na coraz większej liczbie inwestycyjnych placów budowy na tym, bogatym w pieniądze, obszarze. W 1976 roku wszystkie kraje tego regionu sprowadziły takie maszyny za 2,7 miliarda dolarów; w roku 1981, jak się przewiduje, sprowadzą już za 4 miliardy dolarów. Można mieć nadzieję, że wśród systematycznych dostawców sprzętu budowlanego i drogowego na Bliski Wschód znajdą się również polskie centrale handlu zagranicznego — jest to bowiem jedna z naszych specjalności eksportowych, dotychczas dostarczaliśmy głównie ten sprzęt na rynek ZSRR.

● **DUŻĄ AKTYWNOŚĆ** w handlu z krajami kontynentu afrykańskiego wykazuje NRD. W 1970 roku obroty towarowe NRD z Afryką wyniosły 480 mln marek, w bieżącym przekroczą 1 miliard marek. Największe obroty odnotowano z Egiptem, Algierią i Sudanem.

● **PRZEMYSŁ INDYJSKI** zamierza rozpocząć seryjną produkcję samolotów komunikacyjnych na licencjach firm zachodnioniemieckich i amerykańskich. Do krajów tych wyjechały ekipy indyjskich specjalistów celem zapoznania się z tajnikami produkcji. Przypuszczalnie około 1982 roku z taśm wytwórczych indyjskich fabryk zejdą pierwsze partie 15 — i 20-miejscowych samolotów odrzutowych.

● **HANDEL ZAGRANICZNY LIBII** wykazuje wciąż wysokie dodatnie saldo obrotów, chociaż w ubiegłym roku było ono nieco niższe niż w poprzednim. Eksport libijski (głównie ropa naftowa) przekroczył w ub. roku 10 miliardów dolarów, import wyniósł nieco ponad 5 miliardów. Kraj liczy 2,5 miliona mieszkańców.

● **W KRÓLEWSKIM INSTYTUCIE TECHNIKI** w Sztokholmie prowadzone są próby systemu łącznościowego, służącego do przekazywania na odległość znaków alfabetu Braille'a, przeznaczonego do użytku dla głuchych i niewidomych. Adresat braillowskiego telefonu powiadamiany jest o wywołaniu go za pomocą kieszonkowego wibratora. Po naciśnięciu guzika z aparatu zaczyna wysuwać się taśma papierowa z tekstem drukowanym znakami Braille'a. Wywołuje się abonenta za pomocą 6-cyfrowego układu klawiszowego.

● **HISZPAŃSKIE WINA** są nadal bezkonkurencyjne na wielu rynkach Europy i innych części świata. W ub. roku sprzedano za granicę ogółem pół miliarda litrów wina, w tym 130 mln litrów wzmocnionego „Xeresu". Coraz więcej hiszpańskich win eksportuje się do krajów socjalistycznych; kupuje je również Polska.

● **W BUŁGARII** intensywnie rozwijana jest uprawa soi, jednej z najważniejszych roślin oleistych. Jeszcze przed 6 laty areał plantacji sojowych nie przekraczał 17 tys. ha, w roku bieżącym obejmuje już 100 tysięcy hektarów.

● **PIEPRZOWE ŻNIWA** w tropikalnych krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przyniosą w tym roku zbiory na eksport w wysokości 105 tysięcy ton pieprzu czarnego i białego o wartości ok. 250 milionów dolarów; tyle też wydadzą na ten — w dalszym ciągu bardzo poszukiwany artykuł, niegdyś droższy od złota — wszystkie kraje na świecie, importujące go. Największymi eksporterami pieprzu są Indie, Indonezja (Sarawak), Brazylia. Zmniejsza się natomiast światowy eksport naturalnej wanilii, której 3/4 ogółu dostaw zapewnia jedna tylko Republika Malgaska (Madagaskar). Przyczyną tego jest konkurencja produktu syntetycznego — waniliny, która w wielu krajach całkowicie wyparła naturalną wanilię.

● **WIELKA BRYTANIA** przeznacza na eksport (dane za 1977 r.) ponad 40 proc. całej produkcji sprzętu elektrotechnicznego i elektronicznego, a w tym 23 proc. kabli i przewodów, 43 proc. — silników elektrycznych, 51 proc. — podzespołów elektronicznych (lampy tranzystory, obwody scalone i in.) i 76 procent produkcji urządzeń techniki komputerowej.

● **W IRAKU** (kraj, mający podpisaną umowę o współpracy z RWPG) intensywnie rozwija się spółdzielczość w rolnictwie. Aktualnie iraccy fellachowie zrzeszeni są w 1.900 spółdzielniach produkcyjnych, dysponujących 5,5 miliona hektarów ziemi. Całe rolnictwo irackie ma 25 tysięcy traktorów i kombajnów. (Interpress)

Ciąg dalszy ze str. 1

chodzą szybciej. W grajewskiej „Agromie" bez przerwy stoi samochód. Jeśli tylko potrzebna jest jakaś część, natychmiast gna z nią do POM-u, gdzie jej zabrakło. Między Grajewem i Płockiem bez przerwy funkcjonuje most powietrzny. Dzięki temu z płockiej fabryki do POM-ów woj. suwalskiego trafiają części jeszcze „ciepłe". Taka jest ogólna zasada. Ale ponieważ przyjdzie znowu wiele nowych kombajnów, trzeba już przed ich przyjazdem dokładnie rozeznać sprawę, by sprostać zwiększonym zadaniom. To jest zmartwienie przede wszystkim dla POM-ów. Głównym zadaniem WZKR-u jest przyjęcie kombajnów i rozdysponowanie ich do poszczególnych spółdzielni. Czuwać ma nad tym **Jan Ostrowski.** Ci, którzy już to robili, wiedzą jak to smakuje. Więc mówią tylko —

„TRZYMAJ SIĘ PANIE JANECZKU!"

Tyle powiedziano mu w formie błogosławieństwa i „pan Janeczek" zaczął działać. Więc najpierw zebrał swoich ludzi, wydał dokładne instrukcje, które zakończył poleceniem, by się pożegnali na dwa dni z żonami i posłał ich do Pisza. I żeby tam wszystko było w porządku. Sam zaczął dzwonić, telefonować i biegać w takim tempie, że nie byłem w stanie tego wszystkiego zarejestrować, więc tylko za grafikiem podaję, że do Bargłowa mają trafić 3 Bizony, do Ełku 7, Kruklanek 8, Miłek 5 itd., itd. Oczywiście, wszystkie te SKR-y musiały się odpowiednio przygotować.

Nie wiadomo, kiedy wybiła 16.00. Umawiamy się, że wyjeżdżamy do Pisza o 17.30. „Na wszelki wypadek wolę być tam sam" — mówi. Pędzi do domu na obiad. Zgodnie z umową zjawiam się u niego o wyznaczonej godzinie. Mój cicerone wrzuca do torby zapas jabłek, mówi cześć żonie, dzieciom, Dorotce i Wojtusiowi. Jedziemy. Za Oleckiem spotykamy pracujące „Bizony". Widać, że ciężko — kombajny z trudem idą po rozmokłym terenie. Już Pisz. Od tej chwili będziemy liczyć godziny i minuty.

Godzina 20. Wyciągamy z domu dyrektora SKR — **Kazimierza Klimka.** Jego znakomitego humoru z powodu zakończenia żniw i dobrego przebiegu siewów („ja zawsze szybko sieję, to i szybko zbieram") nie jest w stanie zepsuć nawet wizja kolumny „Bizonów". Wyciąga whisky. — Po lamce za koniec żniw. Z hektara piątej i szóstej klasy wyszły 24 q. To na tym terenie i w tym roku bardzo dobrze. Ale już po chwili Ostrowski zmienia temat na mniej przyjemny: — „Czy nie można tych wkładek do zup podwoić? Ludzie będą głodni i zmęczeni. Nech pan na tym nie oszczędza". Dyrektor Klimek chwyta za słuchawkę telefonu i zaczyna flirtować z kierowniczką restauracji. „Dziewczę kochane, daj do tej zupki podwójną porcję kiełbasy. Da się załatwić?". Dziewczę odpowiada, że tak. Spokojni o podwójne wkładki ruszamy do zakładu, gdzie kombajny mają tankować paliwo na dalszą drogę. W małym pokoiku, w którym oczekują pilot z poszczególnych SKR-ów, można powiesić nawet siekierę. W punkcie tankowania brak światła. „Natychmiast postawić 4 ciągniki, niech świecą" — dysponuje Ostrowski. I odchodząc dodaje — „Jutro staną się — jeśli tu nadal będzie taki bałagan — bardzo nieuprzejmy". Po pół godzinie jest światło.

Drugim punktem, który ma przyjmować „Bizony", jest POM. Tu nikt nic nie wie. Więc telefon do domu dyrektora. Tym razem rozmowa jest delikatniejsza. „Mieszkanie pana **Mazurkiewicza?** Dobry wieczór, przepraszam za zakłócenie domowego spokoju, ale...".

Godz. 22. Bizonów ani śladu, a już powinny być.

Godz. 22.15. Z informacji uzyskanych z MO dowiadujemy się, że kombajny z Ciechanowa wyruszyły dopiero o godz. 17.30. Kiedy będą w Piszu, przecież to wiele kilometrów?

Godz. 22.45. Zjawia się dyrektor POM. Nie pierwszy raz przychodzi do pracy o tak późnej porze. Nam jednak wszystkim trochę przykro, bo dyrektor Marcinkiewicz jest chory.

LUDZIE I „BIZONY"

Na szczęście nie pozwala na zbyt długie przeprosiny. Zaprasza do swojego gabinetu, gdzie na honorowym miejscu, tuż pod godłem państwowym, wisi dyplom „Za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji" podpisany przez **Edwarda Gierka** i **Piotra Jaroszewicza.** Sztandaru przechodniego za I miejsce w Zjednoczeniu jeszcze nie zdążyli odebrać. Mamy świetną załogę — chwali się dyrektor. Stabilną. Tylko pięć osób z 220 zmieniło pracę. Większość ma tytuły techników. Czterech ukończyło studia techniczne, czterech następnych rozpocznie naukę w tym roku.

W międzyczasie przygotowany został punkt tankowania paliwa, stołówka, oświetlono plac. Tu rzeczywiście wszystko gra jak w zegarku. Tylko ciągle nie ma „Bizonów". Wychodzimy na dwór. Nic nie słychać, za to sprawdza się prognoza pogody mówiąca o minusowej temperaturze w nocy. Wyobrażamy sobie teraz jadącą kolumnę. Która to już godzina w drodze bez żadnej osłony od wiatru?

Godzina 0.30. Nareszcie meldunek z Kolna, przez które mają iść kombajny. Tam ich jeszcze nie było. Ostrowski nostalgicznie wspomina przerzut z Gdańska. To była robota! W 9 godzin dojechali do Mikołajek, gdzie przywitał kombajnistów sam **Alojzy Jarguz.** Jest on kierownikiem ośrodka, w którym nocowali. Jak tu jednak spać u takiego gospodarza, będąc kibicem? Gdańsk jechał wspaniale. Z własnym autokarem i zmiennikami, ciepłymi śpiworami, serwisem technicznym.

Godzina 1.10. Słychać jakiś warkot. Fałszywy alarm. To któryś z pilotów mających odebrać „Bizony" zapalił silnik samochodu, bo przenikliwy ziąb nie pozwala zasnąć. Czemu nie idą do ciepłej stołówki — czyżby myśleli, że czekając w pogotowiu spowodują szybszy przyjazd?

Wracamy. Dyrektor Marcinkiewicz ciągle chwali swoją załogę. Na jednego mechanika przypadło w tym roku 80 awarii, a mimo to wszystkie były usuwane w ciągu paru godzin. Ale też te „Bizony", to rzeczywiście dobre maszyny. A i z częściami zamiennymi było w tym roku lepiej.

Godz. 1.40. Warczą już wszystkie samochody, na których z wolna zbiera się biały szron. W ciepłej dyżurce portiera snuje opowieść kombajnista z Ełku. Jemu to nie nowina. Jechał kiedyś z kolegą „Vistulą" z Płocka. 19 godzin jechali. Zimno było jak cholera. Kiedy dojechali o 9 rano byli prawie sztywni. Zrobili pół litra i do łóżka. Do dziś pamięta jak dobrze mu się wtedy spało. Ci, co przyjadą teraz, będą musieli jechać dalej. Szkoda ich. Trafią od razu do ciężkiej roboty — dodaje.

2.00 Nikt nic nie wie, nawet milicja, która co pół godziny nadaje meldunki. Pod powiekami coraz więcej „piasku". Ratujemy się czym kto może i ma. Zaczynają się pojawiać ludzie z poszczególnych jednostek, którzy pytają, czy jest sens czekać.

2.27. Kolejny raz podrywa na nogi terkot telefonu. Tym razem coś konkretnego. Ze Szczytna meldują, że są tu 22 kombajny z Płocka, które w Piszu miały być wczoraj o 22.00. Teraz jednak nie ma co wyjaśniać. Ostrowski dziękuje i trochę przybladły ze zdenerwowania, odkłada słuchawkę.

3.15. Kolejny meldunek milicji. 19 „Bizonów" z Ciechanowa minęło Kolno! Jak dobrze pójdzie, za godzinę będą na miejscu. Jeden ma awarię.

4.00. Słychać potężny ryk „Bizonów". Pędzimy na ich spotkanie. Długi rząd świateł. Kolega z radia szykuje mikrofon, ale prowadzący kolumnę radiowóz milicyjny zawraca nas z drogi. Musimy uciekać...

4.20. Pierwsze „Bizony" wjeżdżają na plac i natychmiast tankują. Ludzie są potwornie zziębnięci. Sierżant **Jerzy Kozikowski** z KW MO w Łomży porządnie zmarzł w Fiacie. „Nie mam pojęcia, jak oni wytrzymali bez żadnej osłony". Rzeczywiście kombajniści są zziębnięci. I nie do wiary — nie tracą humoru. Na jednego z nich wpada reporter radiowy. **Stanisław Kowalski** z SKR Sońsk w woj. ciechanowskim tłumaczy spóźnienie. „Mieliśmy wyjechać o ósmej, ale nie wyszło. Ruszyliśmy o dziewiętnastej". Reporter kuląc się z zimna zadaje pytanie: „Czy nie uważa pan, że taka jazda jest prawie bohaterstwem?" — „Nie, nie sądzę. To tylko jedna noc. Owszem, zmarzłem trochę. Najbardziej w kolana. Ale to nic, nie pierwszy raz. Przepraszam, idę tankować".

4.55. Zaczyna świtać. Pierwsi goście w stołówce. Zupa z podwójną wkładką, zdążyła trochę wystygnąć, ale jedzą z apetytem. Przed niektórymi z nich jeszcze ładne sto kilometrów.

5.05. Spotykam **Grażynę Alszko** z SKR Sokółki, która mimo nieprzespanej nocy, jest szczęśliwa, bo ma swoje sześć kombajnów. — „Dyrektor powiedział, że mi oczy wydrapie jak nie przywiozę tych kombajnów". Powtarzam to jednemu z kombajnistów udających się do Sokółek. — „Nie szkoda było marznąć dla takich oczu".

5.30. Kierownik Ostrowski kończy rozdysponowywać kombajny. A więc 6 do Sokółek, 5 do Mikołajek, 5 do Miłek i 3 do Prostek. Następnie udziela wywiadu reporterowi radiowemu. — „Chciałbym, żeby w przyszłym roku było u nas w województwie tyle „Bizonów", aby nie trzeba ich było sprowadzać na żniwa z innych województw".

5.35. Wracamy do Suwałk. Po drodze spotyka nas wschód słońca. Żeby znowu nie było, jak to już nieraz bywało po pogodnym poranku. Wreszcie możemy spokojnie porozmawiać. Po rozmowie wiem już, dlaczego te kombajny są tak bardzo potrzebne i dlaczego rolnicy biją się o nie. W normalne żniwa „Bizon" kosi 10—12 ha dziennie, teraz tylko 3—4. Więc musi ich być trzy razy więcej. Prosty rachunek.

7.00. Jesteśmy w Suwałkach. Ostrowski wpada do domu, bierze kąpiel, goli się, je śniadanie, odprowadza córkę do przedszkola.

8.00. Kierownik Ostrowski rozpoczyna kolejny dzień pracy. Będzie nielekko, bo właśnie zjechała kontrola. Wszystko sprawdzają i czort wie, co mogą znaleźć. No i bagatelka, trzeba przyjąć znowu ponad 100 kombajnów. — „Trzymaj się panie Janeczku"!

□□□

Od godziny ósmej 21 września do 3 nad ranem 22 września przybyło do Pisza ponad 100 dalszych kombajnów. W tym czasie „nasze", te które przywitaliśmy w Piszu 21. IX. o godz. 4.20 są już od dawna na polach. Szóstka kombajnistów pięknookiego pilota w spódnicy przejechała następne 100 km do Sokółek. Po kilku godzinach snu wyszli na pole. W całym województwie tego dnia na polach rolników indywidualnych, mimo deszczu, skoszono 900 ha, a do magazynów powędrowało ponad 200 ton ziarna.

STANISŁAW KULIKOWSKI



Dziecko na drodze

Jest chłodny wrześniowy poranek. W miasteczku ruchu drogowego na Osiedlu Waltera w ŁOMŻY trwają kolejne zajęcia z zasad poruszania się po drogach. Uczestniczą w nich uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 3 i ogniska przedszkolnego. Lekcję na świeżym powietrzu prowadzi inspektor Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Łomży — JACEK KONOPKA (na zdjęciu z lewej).

Sierżant Konopka ma spore doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą. Wśród licznych funkcji społecznych najwięcej czasu zajmują mu dwie — wiceprzewodniczącego wojewódzkiego komitetu społecznej akcji „Stop! Dziecko na drodze" oraz przewodniczącego inspektoratu MSR przy Komendzie Chorągwi ZHP. Za pracę z młodzieżą otrzymał nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania za 1977 rok.

— Dzieci są niezwykle pojętnymi słuchaczami. Często zadają pytania, których nie powstydziłby się dorosły. We wrześniu inspektorzy MO odbyli pogadanki połączone z pokazem poruszania się po ulicach we wszystkich szkołach województwa (przy trasach przelotowych). (jtb)



Szkoła inżynierów i techników

Rada Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku ma niemałe osiągnięcia w edukacji kadry w naszym regionie. W roku bieżącym przeszkolono 422 osoby na różnych kursach, m. in. w zakresie diagnostyki samochodowej i bhp.

Obecnie trwa rekrutacja na kursy z zakresu informatyki — programowania maszyn cyfrowych. W trakcie organizacji jest studium oceny stopnia sprawności i gotowości do pracy sprzętu rolniczego.

W planie — doskonalenie mistrzów z zakresu gospodarki paliwowej. Przewidziane są też kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie techniczne. Wykładowcami będą naukowcy z Politechniki Białostockiej. (es)

Specjalizacja oznacza postęp

W gminie **Kulesze Kościelne** (woj. łomżyńskie) jest 88 gospodarstw specjalistycznych. Wysokie wyniki produkcyjne osiągają gospodarstwa: **Kazimierza Kalinowskiego** i **Zygmunta Wróblewskiego** z **Kalinowa Solk** oraz **Zygmunta Faszczewskiego** z **Kalinowa Starego**, specjalizujących się w chowie bydła mlecznego. W swych gospodarstwach utrzymują po 12 — 14 krów i uzyskują od jednej sztuki średnio około 4,5 tys. litrów mleka rocznie.

Do najlepszych producentów żywca wieprzowego można zaliczyć **Ireneusza Choińskiego** ze wsi **Chojne Gorczany**, posiadającego nowoczesną chlewnię, a w niej ponad sto tuczników. (lat)

Pierwsze spółdzielnie

W gminie **Grajewo** powstała niedawno pierwsza **Rolnicza Spółdzielnia Produkcji Ogrodniczej. Zrzesza** ona dziesięciu członków.

Wczesną wiosną przyszłego roku rozpocznie się uprawa warzyw gruntowych i nowalijek pod folią. Po zbudowaniu szklarni będzie możliwość uprawy m. in. wczesnych pomidorów i ogórków oraz kwiatów.

Równocześnie we wsi **Szymany** powstała **Rolnicza Spółdzielnia Hodowli Bydła.** Przystąpiło do niej dziesięć osób. Przewodniczącym zarządu został **Jan Szymanowski.** Spółdzielcy z Szyman podejmują się opasu młodego bydła rzeźnego. (mar)

Od chwalby są galówki...

O Siemiatyczach napisano i powiedziano dużo dobrego. Tu powstało wiele ciekawych inicjatyw społeczno-gospodarczych, wyróżnionych w województwie i centrali. Siemiatycze w różnych konkursach np. mistrza gospodarności i banku miast zajmowały wysokie lokaty.

Skąd się więc biorą krytyczne oceny, dokonywane na forum instancji partyjnej i rady narodowej? Czy nie mamy tu do czynienia z pewnymi sprzecznościami? Bo jeśli tyle tu dobrego, to skąd ta krytyka, często bardzo ostra? Wydaje się, że są to tylko sprzeczności pozorne. W Siemiatyczach uważają, że w pierwszej kolejności instancja partyjna i rada narodowa powinny się zajmować tymi sprawami, które są trudne, skomplikowane, złożone. A więc i wymagające krytycznego, analitycznego spojrzenia.

I z reguły — co też warte podkreślenia — są to sprawy ważne z punktu widzenia społecznego i gospodarczego, warunkujące dalszy prawidłowy rozwój miasta i gminy. Do nich — między innymi — należą problemy rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, samorządu wiejskiego i samorządu mieszkańców, którymi zajęły się instancja partyjna i rada narodowa. Sądzę, że warto im poświęcić nieco uwagi.

NAUKI PŁYNĄCE ZE ŻNIW

Zacznijmy od żniw. Jak wszędzie, również w Siemiatyczach przebiegają one w trudnych warunkach, spowodowanych fatalną pogodą. Zebrać więc z pól wszystko zboże — oto zadanie numer jeden, postawione również organizacjom partyjnym na wsi. Sprawie żniw codziennie poświęca wiele uwagi instancja partyjna i miejscowa administracja.

Ale już myśli się o tym, jakie należałoby wyciągnąć praktyczne wnioski z tegorocznych żniwnych, doświadczeń w siemiatyckiej gminie. Chodzi o to, że żniwa ujawniły wiele słabych punktów w pracy, funkcjonowaniu instytucji obsługujących rolnictwo, organizacji prac, zarządzaniu i kierowaniu, postawach obywatelskich. I tymi ujemnymi, drażliwymi sprawami wkrótce powinny się zająć instancja partyjna, rada narodowa, urząd miejsko-gminny. Uczynić to trzeba po to, aby w przyszłości uniknąć błędów, szybciej i sprawniej przeprowadzić żniwa i inne prace polowe.

Już dziś można — dla przykładu — stwierdzić, że z racjonalnym i pełnym wykorzystaniem maszyn i sprzętu, będących w posiadaniu indywidualnych rolników, nie jest najlepiej. Większość czekała na kombajny. Wyliczyli, że jest to dla nich tańsze i wygodniejsze. Trudno im odmówić racji. Ale przecież 10 kombajnów nie może zapewnić szybkiego sprzętu zbóż ze wszystkich pól.

I z tą prawdą należy dotrzeć do rolników. Więcej, trzeba szybko dokonać dokładnej inwentaryzacji maszyn i sprzętu, znajdującego się w całej gminie i w oparciu o taką analizę ustalić, gdzie i kiedy wejdą na pola kombajny, gdzie trzeba sięgnąć po kosiarkę, a gdzie nawet po kosę. Celowe jest — wykazały to tegoroczne żniwa — koncentrowanie maszyn, a głównie kombajnów, na wybranych obszarach, szybkie ich przerzucanie z miejsca na miejsce. Tak postąpiono na terenach nadbużańskich i przyniosło to pomyślne wyniki.

Jest niezaprzeczalną prawdą, że większość rolników w gminie w czasie żniw nie szczędziło trudu, aby wykorzystać każdą godzinę i jak najszybciej zebrać zboże. Ale nie ma co ukrywać i tego, że wielu rolników wykazało karygodną beztroskę, a nawet zwykłe lenistwo. I na ten fakt nie mogą pozostać obojętne wiejskie organizacje partyjne i samorządowe.

PRZEDE WSZYSTKIM — MIESZKANIA

Wróćmy teraz ze wsi do miasta. W Siemiatyczach ponad 900 osób oczekuje na mieszkania. Jak na miasto tej wielkości — bardzo dużo. Okres czekania na nowe mieszkanie sięga około 8 lat. Główny ciężar w zaspokojeniu potrzeb spoczywa na budownictwie spółdzielczym i indywidualnym.

Niestety, w budownictwie mieszkaniowym — jak wykazało niedawne plenarne posiedzenie KM-G partii — daje o sobie znać kilka niepokojących zjawisk. W latach 1976 — 1977 planowano w mieście oddać 220 mieszkań. Budowlani przekazali użytkownikom tylko 137. Ani jeden z bloków nie postawiono w przewidzianym terminie. Również z jakością nie jest najlepiej. W pełni nie wykonano także zadań w budownictwie jednorodzinnym. Tu również obserwuje się wydłużenie cykli budowy.

Jakie są tego przyczyny? Co należy zrobić, aby w pełni wykonać planowane zadania w budownictwie mieszkaniowym? Za krytyczną sytuację w budownictwie mieszkaniowym winę ponoszą na pewno budowlani. Tak się składa, że wykonawca jakoś sprawniej i lepiej pracuje w mieście, w którym ma swoją siedzibę. Tam go rozliczają. Z taką zaściankowością — mówią siemiatyccy towarzysze — nie można się dłużej godzić. Przecież żyjemy w jednym województwie, które posiada jeden wojewódzki plan budownictwa mieszkaniowego, jaki powinien być w całości zrealizowany.

Ale z drugiej strony — podkreślano na plenum KM-G partii — należy także dołożyć większej troski o wcześniejsze przygotowanie dokumentacji i terenów pod budowę. Chodzi głównie o dwa nowe osiedla: „Sady" i „Tarasy". Niepokojąco przedstawia się sprawa „uzbrojenia" terenów pod budownictwo jednorodzinne, szczególnie w nowym osiedlu „Wschód". I tu władze miejsko - gminne muszą wykazać więcej operatywności. Trudno godzić się z tym, aby nowe domki jednorodzinne budowano na działkach, pozbawionych wody, energii elektrycznej, kanalizacji, ulic.

W budownictwie mieszkaniowym występuje deficyt siły roboczej. Jest więc pilną potrzebą ściągnięcie do Siemiatycz fachowców. Trzeba im jednak dać mieszkania. Skąd je wziąć? Błędne koło! Chcąc przyjść z pomocą Bielsko - Podlaskiemu PB, w osiedlu „Sady" do robót wykończeniowych będzie się angażować przyszłych użytkowników. Ponadto spółdzielnia mieszkaniowa przejmie na siebie zagospodarowanie terenów wewnątrzosiedlowych oraz wykonanie tzw. małej architektury.

LICZY SIĘ KAŻDA INICJATYWA

Jeśli już jesteśmy przy budownictwie mieszkaniowym, to wyjaśnijmy, że jego rozmiary w Siemiatyczach zostały in plus skorygowane w obecnym pięcioleciu. Wynikło to — między innymi — z budowy zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego „Hortex". Dzięki tej budowie miasto szybciej otrzyma szereg urządzeń komunalnych.

Ale „Hortex" automatycznie nie załatwi wszystkich spraw, wymagających szybkiego rozwiązania. Rosnący strumień środków płynących do miasta musi być wsparty miejscowymi, społecznymi inicjatywami, jak zresztą często bywało w przeszłości.

Nieprzypadkowo więc instancja partyjna, rada narodowa, ogniwa FJN dużo uwagi poświęcają sprawie dalszego rozwoju i umacniania wszystkich form samorządu: robotniczego, wiejskiego, spółdzielczego oraz w miejscu zamieszkania. Chodzi głównie o to, aby samorządy aktywniej uczestniczyły w upowszechnianiu nowoczesnych form gospodarowania i podnoszeniu produkcyjności każdego gospodarstwa na wsi. Poprzednie lata wykazały, że samorządy mieszkańców mogą wyzwolić i umiejętnie spożytkować wiele interesujących, pożytecznych inicjatyw w mieście.

Czy jednak zawsze samorządy spotykają się z poparciem i pomocą urzędów i instytucji? Często jeszcze bywa, że opieszale realizuje się wnioski i postulaty samorządowców, utrąca społeczne inicjatywy, zniechęca społeczników do dalszej działalności. Zawołanie „zielona droga dla samorządu" nie może pozostać sloganem.

Jest faktem, że w Siemiatyczach — jak nigdy dotąd — wiele się robi. Wystarczy przejść się ulicami, aby się przekonać, jak wielkie zmiany tu zachodzą. To już nie to samo miasto sprzed dziesięciu, a nawet pięciu lat. Może i dlatego dostrzega się teraz to wszystko, co trzeba jeszcze zmienić, usunąć, poprawić. I chyba stąd bierze ten krytyczny ton w wielu wypowiedziach.

Nie widzieć olbrzymich potrzeb miasta, gminy i ich mieszkańców, przymykać oczy na trudne problemy i ujemne zjawiska, trzeźwe i krytyczne spojrzenie zastępować czczą gadaniną — nie prowadzi do niczego dobrego. O tej prawdzie musi pamiętać przede wszystkim instancja partyjna. I chyba dobrze się dzieje, że w Siemiatyczach mówi się w pierwszej kolejności o tym, co towarzyszom jeszcze w ich pracy i działaniu nie wychodzi.

Od chwalby są galówki...

STANISŁAW ŚWIERAD

Melioracjom ZIELONE ŚWIATŁO

Plony na miarę naszych marzeń wydaje tylko gleba o optymalnych stosunkach wodno-powietrznych. Na nią przez wiele miesięcy w roku spada „sztuczny deszcz", co oznacza, że pracują deszczownie. Wewnątrz tej ziemi zaś funkcjonuje precyzyjny system nawadniająco-odwadniający, rolę stymulatora poziomu wody pełni sieć rurek drenarskich, działająca niczym układ krwionośny człowieka.

Koszt nakładów na urządzenie każdego hektara owej gleby wynosi 100 i więcej tysięcy złotych. Ziemia ta wydaje ponad tysiąc kwintali kukurydzy z ha, 60 i więcej kwintali zboża, 150 kwintali siana. Plony te — mniej więcej trzykrotnie wyższe od krajowej przeciętnej — osiąga się przy zastosowaniu melioracji idealnych. W kraju tak urządzone obiekty zajmują tylko kilka tys. hektarów, w **Białostockiem, Suwalskiem i Łomżyńskiem** — kilkaset.

NADMIAR WODY NISZCZY WSZYSTKO

Melioracje idealne, zwane inaczej intensywnymi, charakteryzują rolnictwo uniezależnione w zasadzie od warunków atmosferycznych. Na razie każde większe opady deszczu podtapiają łąki i pastwiska, kartofliska i łany zbóż, sady i warzywa, podobnie zresztą jak niszczą plony katastrofalne susze.

Póki co, rolnik bywa zadowolony, jeśli w ogóle jakikolwiek system melioracyjny w jakikolwiek sposób działa. Taki tradycyjny, u nas powszechnie spotykany, w tym roku naturze nie dał rady. Mowa o rowach odwadniających i nawadniających, regulujących z opóźnieniem i na ograniczonym obszarze poziom wody w glebie. To też niby system krwionośny Ziemi tyle, że z zatorami. Ten system doznał w bieżącym roku „ataku serca". Nie wszędzie, oczywiście, lecz na większości gruntów zmeliorowanych. Tych zresztą jest niewiele (np. w Łomżyńskiem 35 proc.), ale na plony z nich gospodarka żywnościowa bardzo liczyła.

Obydwa systemy melioracji funkcjonują obecnie równolegle, niezależnie od siebie. Roboty drenarskie — naturalnie bez instalowania deszczowni — w Łomżyńskiem obejmują rocznie obszar niecałych 5 tys. ha. W tymże województwie zmeliorowano w minionych 30 latach 92 tys. ha gruntów; na prace te czeka jeszcze 165 tys. ha. Oznacza to, że przy utrzymaniu dotychczasowego tempa, grunty będą tu w całości zmeliorowane w 2020 roku. Patrząc optymistycznie, specjaliści odejmują od tego kilkanaście lat, ale — o czym będzie mowa dalej — równie dobrze można tyleż lat dodać. Czy to ma znaczyć, że kiedyś tam ulewy i susze nie będą rolnictwu straszne? Nie, nie znaczy, gdyż oprócz tego, że inwestycje się wykona, trzeba je utrzymać w technicznie nienagannej sprawności. Z tym już jest spory problem.

POJEDŹCIE DO KACPRZYKA

Melioracyjne urządzenia — tak rowy jak i systemy drenarskie — wymagają stałej konserwacji, ingerencji człowieka. Przed rokiem („GW" z 3 sierpnia 77 r.) w artykule „Żywioł nad techniką czy odwrotnie" alarmowałem, że sporo urządzeń melioracyjnych, nawet stosunkowo nowoczesnych, nie działa sprawnie. Niektóre zniszczyli ludzie. Pisałem, że wadliwa konserwacja techniczna uniemożliwia prawidłowe nawadnianie i odwadnianie gleby. Wskazałem na konkretne przykłady marnotrawstwa paszy, która miast w oborach na mięso — przerabiana była na polach na kompost, po prostu gniła.

Czy w tym roku zarzuty te można by powielić? Obojętnie kogo nie zapytać, dlaczego nie radzimy sobie z nadmiarem wody — każdy odpowiada: wszystkiemu winna pogoda. Na szczęście są też i wyjątki. Kierownik Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Zambrowie — **Tadeusz Leśniewski** powiada: *zapraszam na obiekty rolne gminy Szumowo, do wsi Kłębocz Wielki i Kaczynek, gdzie konserwacją urządzeń melioracyjnych od 12 lat zajmuje się* STANISŁAW KACPRZYK.

Na 200 hektarach łąk i pastwisk funkcjonuje tu od 24 lat tradycyjny, rowowy system nawadniająco — odwadniający. Za 6 lat — bo tyle wynosi norma — system ten trzeba by zmodernizować lub zbudować dreny. Taka konieczność jednak nie zajdzie. *Obiekt jest w stanie idealnym, bo... woda płynie na takim poziomie, na jakim powinna, jak ja chcę* — mówi S. KACPRZYK. *A tutejsi koszą w tym roku trzeci raz — dodaje.*

WRACAMY NA ZIEMIĘ

Przykład skrajny, co do tego nie mam wątpliwości. Stanisław Cacprzyk jest najlepszym w województwie konserwatorem. On wygrywa walkę z żywiołem. Dobrych, solidnych konserwatorów na wsi brakuje. W Łomżyńskiem takich trzeba 430 (jest dokładnie o stu mniej). Jedni się zwalniają, drudzy przychodzą. Rocznie dotyczy to 50 osób.

Ubiegłoroczny artykuł — o którym wspominam — wywołał jednak rzeczowy skutek. Tak przynajmniej twierdzi zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Łomży — **Zdzisław Maślański.** Pomijając niezadowolenie co niektórych osób, bo za krytykę dyrektor raczej podziękowania nie otrzymuje, WZIR dostał cztery samochody dostawcze i koparko-spycharkę do usuwania bieżących awarii. Zatrudniono dodatkowo 40 pracowników sezonowych celem stałego kontrolowania sprawności działania melioracji. *Na sygnał o awariach reagowaliśmy natychmiast* — twierdzi Z. MAŚLAŃSKI. *Uratowano w ten sposób setki ton zboża, siana, okopowych. Nie zastąpiono rzecz jasna tych konserwatorów, którzy z obowiązku prawidłowej pracy się nie wywiązują, ale efekt pewien jest.* Wniosek oczywisty: nie wszędzie i nie zawsze decyduje o plonach pogoda.

Podałem, że rocznie w Łomżyńskiem melioruje się 5 tys. ha gruntów, ale zaraz trzeba dodać, że półtora tysiąca ha spisuje się z ewidencji „zmeliorowane", gdyż na tych gruntach system wodny corocznie przestaje funkcjonować. W latach 1948—1955 kopano rowy melioracyjne w ramach czynów społecznych, choć właściwie były to nie rowy, lecz rowki, działały one tak wadliwie (albo wcale), że dziś trzeba wszystko zaczynać od nowa. Dlatego wyłania się pytanie — gdzie i komu najpierw meliorować? Wszak melioracje należą do inwestycji w rolnictwie podstawowych i najdroższych, a roboty jest przecież na kilkadziesiąt lat.

EFEKT ROZSTRZYGA

Kierownictwo Urzędu Gminy w **Zbójnej,** uważa, że zmeliorowanie obiektu **Bagno — Łokieć** o powierzchni ponad 4 tys. ha pozwoli tamtejszym rolnikom na szybkie podniesienie poziomu hodowli. O ile konkretnie wzrosłaby produkcja — trudno oczywiście wyrokować, bo co mówić o mięsno-mlecznych efektach, skoro — jak powiadają w WZIR — rolnicy nie mają chlewni i obór.

W Ciechanowcu twierdzą, że melioracje gruntów ornych głównie im się należą, bo tamtejsi rolnicy sprzedają więcej płodów rolnych, niż w wielu innych gminach. A tu jak na złość po stronie przewidywanego wykonania widnieje zero. W Czyżewie zaś tak powiadają: nasi rolnicy prowadzą gospodarstwa wysokotowarowe, więc słusznie tutaj lokuje się inwestycyjne złotówki.

Kto wygrywa w tym przetargu? Przeglądam plany inwestycyjne na lata 1976—80. Widać wyraźną koncentrację robót. Najwięcej nakładów przeznacza się dla rejonu **Wysokiego Mazowieckiego,** południowo-wschodniej oraz północnej części województwa. Zastosowano następujące kryteria rozmieszczenia inwestycji: pierwszeństwo przysługuje **terenom wysokotowarowym,** dalej — gdzie gleby są ciężkie i zwięzłe. Potrzebna też była koncentracja sprzętu: w okresie 1975—76 prowadzono jednocześnie roboty na 40 obiektach, teraz jest ich około 20. Przynosi to lepsze efekty. Dochodzi jeszcze jeden warunek, mianowicie do prowadzenia melioracji potrzebne są tzw. zlewnie, to jest obszary hydrogeniczne, skąd wodę można pobrać i dokąd później ją się odprowadzi. Wszystko razem decyduje, gdzie i kiedy przyjadą ekipy drenarskie.

Czy uwzględniono najistotniejsze kryteria lokalizacji inwestycji? Planiści WZIR przyznają, że pominięto tak ważny wskaźnik, jakim jest przyrost produkcji z jednostki powierzchni na przestrzeni kilku przynajmniej lat. Tam przecież, skąd rolnicy sprzedawali co roku więcej towarów, po zmeliorowaniu gruntów, przyrost produkcji byłby jeszcze większy. A jak można było wziąć pod uwagę owe kryterium, skoro podstawowa jednostka administracyjna zmienia dwukrotnie w ciągu kilku lat swoje granice? Argument nie pozbawiony racji, choć też do zbicia. Obszary wsi są przecież takie jak były, z tym że metoda sumowania produkcji towarowej w poszczególnych wsiach (i to w ciągu kilku lat) jest bardzo pracochłonna. A w ogóle wydaje się, że po prostu do melioracji przywiązuje się u nas za mało uwagi.

HENRYK KIN

Przedstawiamy



Uczyć się w działaniu

Na niedawnym, inauguracyjnym posiedzeniu **Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej** w **Łomży** przyjęto plan pracy na rok bieżący. Już w październiku br. WKKS zajmie się oceną działalności kontroli organów samorządowych spółdzielczości mieszkaniowej z uwzględnieniem załatwiania wniosków przez administrację Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Swego rodzaju koreferatem będzie zaprezentowanie wyników badań tego problemu w poszczególnych spółdzielniach mieszkaniowych, przeprowadzonych przez zespoły WKKS.

W grudniu br. Komitet wysłucha informacji o działalności kontrolnej samorządu wiejskiego z uwzględnieniem realizacji wniosków i uchwał z zebrań wiejskich.

Jeszcze w br. zespoły Komitetu zapoznają się z funkcjonowaniem samorządu wiejskiego oraz zbadają jak przez administrację terenową realizowane są wnioski i uchwały zebrań.

Przyjęty plan pracy zwraca uwagę na bieżące reagowanie na sprawy wnoszone przez obywateli i przekazywane przez komitety stopnia podstawowego. Warto też odnotować, że członkowie WKKS pełnić będą dyżury w każdy czwartek, w godz. 14—17. (zp)

Wyróżniająca się w pracy brygada WANDY ZYSIK z zambrowskiego zakładu „Mera - Błonie", pracująca przy nawijaniu elementów indukcyjnych do urządzeń komputerowych.
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

CZYTELNICY REDAKCJA

Czy to oszczędność?

Wszyscy dobrze wiemy, że oszczędność energii elektrycznej podyktowana jest ekonomiczną koniecznością. Posunięcie to jest ze wszech miar słuszne, ale... Wydaje się nam, że Rejon Energetyczny w Augustowie trochę tę sprawę „przedobrza". Dlaczego tak twierdzimy? Postaramy się to naturalnie udowodnić.

Osiedle domków jednorodzinnych, położone za rzeką Czarna Hańcza w Suwałkach, w godzinach popołudniowych cierpi na niedobór prądu elektrycznego. Napięcie jest tak słabe, że wszelkie urządzenia zasilane tą energią przestają pracować. Mamy na myśli urządzenia, które nie czerpią dużych ilości energii (lodówki, telewizory, odkurzacze). W każdym prawie domu są stabilizatory napięciowe, ale i one nie wystarczają. O rozmiarach opisanego problemu może świadczyć fakt, że nawet przy użyciu stabilizatorów, telewizory pracują z dużymi zakłóceniami. Z trwogą patrzymy na nasze lodówki i telewizory. Jak długo mogą one pracować w takich warunkach?

Pracownicy placówek RTV twierdzą, że szereg awarii urządzeń jest przyczyną dużych wahań napięcia prądu. Czy lodówki będą pracowały bez awarii, jeżeli w czasie pracy wyłączają się i nie są w stanie włączyć przez dłuższy okres czasu? Wynikiem tego są częste nieplanowane rozmrożenia.

Mieszkańcy Osiedla Suwałki

Przewlekłe prace elewacyjne

20 lat mieszkańcy bloku nr 4 przy ul. Piotrkowskiej cierpliwie czekali na nową szatę budynku i cieszyli się, gdy na sąsiednich blokach rozpoczęto elewację. W międzyczasie czynem społecznym zagospodarowali podwórko. Piękne rabaty, różane krzewy i fontanna były dziełem i dumą ich pracy. Przyszła wreszcie kolej na wykonanie elewacji budynku nr 4. Żal było kwiatów, rabat i krzewów, ale byliśmy pełni wiary, że to długo nie potrwa i będziemy mogli przywrócić podwórko do poprzedniego wyglądu.

Na miejscu kwiatów stanęła szopa, rabaty pokryto workami z cementem, deskami, żerdziami i tym wszystkim, co jest potrzebne przy takiej robocie. Ustawiono rusztowania i od tego czasu rozpoczęła się udręka mieszkańców.

Elewacji podjęło się przedsiębiorstwo prywatne, którego kierownikiem jest Janusz Laskowski. Prace rozpoczęto wiosną 1977 roku i do tej pory wykonano tylko dwie strony budynku. Rusztowania stoją nadal, zasłaniając ludziom widoczność z okien. Od czasu do czasu pojawia się dwóch robotników, popatrzą, pochodzą i dalej nic się nie dzieje. Cement na deszczu twardnieje, dzieci przewracają się przez porozrzucane deski, a lokatorzy nie wiedzą, jak długo jeszcze będą ich dręczyć rusztowania — zmory.

Spółdzielnia Rzemieślniczo-Remontowa z siedzibą przy ul. Ciepłej, której podlega wykonawca, była kilkakrotnie informowana o istniejącej sytuacji. Czy nikt nie potrafi ustalić pracy robotników i zmusić ich do zakończenia rozpoczętych prac? Czy drugie 20 lat będziemy czekać na zakończenie robót elewacyjnych?

(Pod listem widnieje 19 podpisów)

Wzorowy Urząd PT

Od wielu lat naczelnikiem Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Grabowie k.Gołdapi jest **Krystyna Kalinowska.** Osoba ta bardzo dba o ład, porządek i dobrą pracę swoich podwładnych. Prowadzony przez nią urząd jest wzorem do naśladowania pod względem uprzejmości, szybkiego załatwiania interesantów oraz obsługi terenu.

Na pochwałę zasługuje też **Janina Janecka,** obsługująca centralkę telefoniczną. Zamówione rozmowy łączone są szybko i dokładnie. Z wielu zatrudnionych w placówce doręczycieli wyróżnia się swą pracą **Stanisława Basaraj.** Chwalą ją wszyscy odbiorcy korespondencji w terenie. Bez względu na pogodę na swoim „komarku" dojedzie wszędzie na czas.

Romuald Sitkowski
Grabowo

Ulica pełna wybojów

Ulica Armii Czerwonej (dawna Jeziorna) jest pełna kałuż z wodą, błota i wybojów. Matki z wózkami, dzieci w drodze do szkoły, a przy tym samochody przeciskają się wąską uliczką, wymijając wyboje. Czy nie można byłoby chociaż prowizorycznie wyrównać nawierzchnię tej ulicy, wynoszącą około 200 metrów? Przyszliby też z pomocą mieszkańcy w czynie społecznym, gdyby zachodziła potrzeba wykonania ręcznej pracy.

Poprawa nawierzchni jest o tyle ważna, że jest to jedyna ulica łącząca osiedle z główną arterią komunikacyjną w dzielnicy — ul. Wysockiego.

Janusz Krasucki
Białystok

W hajnowskim ZPML

Na fali nowatorskiej produkcji

HAJNOWSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA jest jedynym zakładem w kraju produkującym dla potrzeb leśnictwa: pługi, cechówki, numeratory, znakowniki, siewniki, opielacze, kliny, kostury, sadzarki mechaniczne oraz suszarnie do drewna i runa leśnego. W każdym roku powiększa się asortyment wyrobów; wzrasta zapotrzebowanie na nowe. Postęp techniczny intensywnie wkracza przecież do leśnictwa i przemysłu drzewnego.

Niedawno zwrócono się do zakładu z intratną ofertą — rozpoczęcia antyimportowej produkcji linii lakierniczych w kooperacji z zachodnioniemiecką firmą „Hackemarck". Hajnowscy metalowcy przyjęli propozycję z zadowoleniem i satysfakcją. Mimo, że wymagania w produkcji elementów przenośnikowych i tuneli suszarniczych, stanowiących część linii lakierniczych, są bardzo duże, próbna produkcja wypadła pomyślnie.

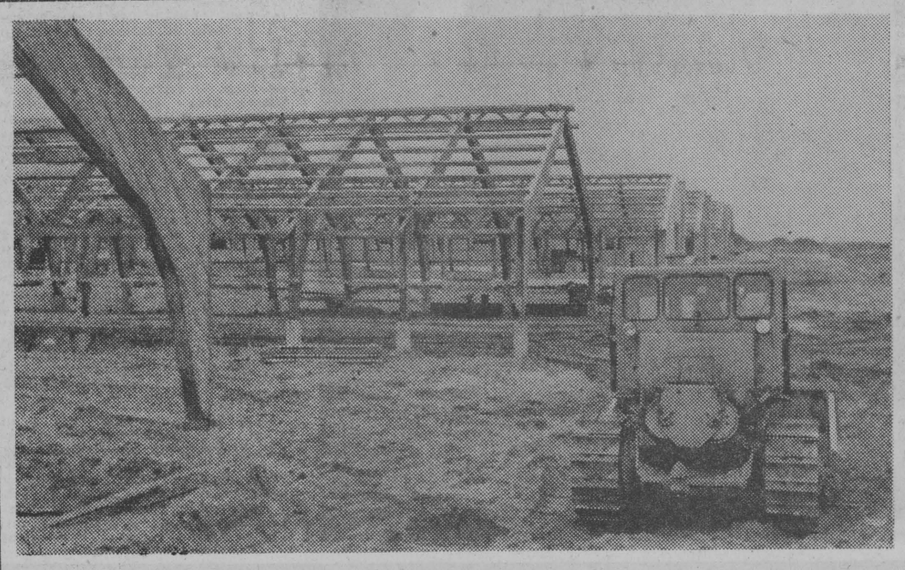
Od maja br. wykonano wyposażenie Fabryki Mebli w Suwałkach oraz sprzęt niezbędny do modernizacji białopodlaskich, łódzkich i zamojskich fabryk mebli, łącznej wartości ponad 200 tys. zł dewizowych.

Opracowano też plan stopniowego rozwijania produkcji. W przyszłym roku będzie produkowanych 30 proc. elementów linii lakierniczych, a za trzy, lub cztery lata przewiduje się przejąć produkcję kompletną. HZPML stanie się wówczas specjalistycznym zakładem w tego rodzaju produkcji, jedynym producentem w kraju i trzecim na świecie; bowiem oprócz RFN produkcją linii lakierniczych zajmują się również Włosi.

Inną nowością produkcji antyimportowej są dwukomorowe suszarnie do drewna SKM-2 wykonywane całkowicie z aluminium. Charakteryzują się one długą żywotnością, kilkakrotnie przewyższającą suszarki dotychczas produkowane w kraju odporne na działania środowisk korozyjnych. Dotychczas suszarki sprowadzano z RFN i Szwecji. W roku bieżącym wyprodukowano pięć takich suszarń dla Zakładów Stolarki Budowlanej w Grybowie i Wrocławiu, zakładów przemysłu drzewnego w Starachowicach i Czarnej Białostockiej.

Plan na rok przyszły przewiduje rozpoczęcie produkcji sześciu innych asortymentów maszyn, m. in. szaf do suszenia szyszek, opielaczy, nowego typu pługa oraz agregatu do wysiewu nasion i pielęgnacji szkółek. Najbardziej cieszy rozpoczęcie „uzbrajania" zestawów transportowych, w celu dostosowania do wywózki drewna z lasu. Seria informacyjna obejmie dziesięć samochodów ciężarowych „Star-266".

(koj)



Wyrosły już konstrukcje owczarni.

Duża ferma owiec



Krycie dachu.
Fot. Z. Zaremba

W Szudziałowie trwa budowa fermy owiec. Inwestorem jest PGR w Krynkach, wykonawcą — Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Białymstoku. Ferma składać się będzie z sześciu owczarni (pomieszczą do 4 tys. sztuk owiec), zaplecza paszowego, budynku administracyjno-socjalnego, kotłowni. Koszt inwestycji około 50 mln zł.

Budowa, która ruszyła praktycznie w styczniu br. przebiega zgodnie z harmonogramem. Ze swoich zadań dobrze wywiązuje się tartak w Supraślu oraz zakłady drzewne w Nurcu i Gołdapi, które dostarczają do owczarni konstrukcje drewniane. Cykl budowy przewidziano na 23 miesiące. W grudniu przyszłego roku ferma powinna być gotowa.

Obok fermy brygada PGR Krynki buduje suszarnię oraz zbiorniki na pasze. (a)

Dorobek poszedł z dymem

Niemal codziennie wybuchają groźne pożary. W woj. suwalskim największy zanotowano ostatnio we wsi **Wojtokiemie,** gmina Puńsk. W gospodarstwie Piotra G. spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami i sprzętem rolniczym. Straty obliczono na 350 tys. zł. Silny wiatr spowodował opadnięcie przewodów elektrycznych na dach i pożar stodoły należącej do Janiny W. we wsi **Janki,** gmina Gołdap. Spłonęła tam stodoło — obora wraz ze zbiorami. Obliczono, że właścicielka poniosła 70 tys. zł strat.

Pożar wybuchł także w suszarni zakładu produkcyjnego w Białej Oleckiej. Straty — 15 ton jęczmienia oraz częściowe zniszczenie kolumny suszarniczej. Ogień powstał na skutek awarii urządzeń elektrycznych. (su)

Dużo kar dla kierowców

Komenda Wojewódzka MO w **Suwałkach** podsumowała wyniki akcji „Bądź przezorny na drodze", przeprowadzonej we wrześniu przy pomocy funkcjonariuszy z KG i KW MO oraz pracowników Inspektoratu Gospodarki Samochodowej UW. W ciągu dwóch dni skontrolowano 829 pojazdów, w tym ujawniono 371 wykroczeń. Za wyraźne łamanie przepisów drogowych funkcjonariusze milicji musieli ukarać aż 154 kierowców.

Szczególnie niebezpiecznym wykroczeniem jest prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym. I tym razem na drogach znajdowało się kilkanaście osób po spożyciu alkoholu. Stwierdzono, że 6 kierowców prowadziło pojazdy w stanie nietrzeźwym. To samo dotyczy dwóch motocyklistów. Zatrzymano 7 praw jazdy i 13 dowodów rejestracyjnych. (su)

Kolizje na drogach

Na skutek nieostrożności prowadzących pojazdy wydarzyło się w ostatnich dniach wiele wypadków drogowych. Jeden z nich zakończył się śmiercią 54-letniej kobiety; ofiary innych kolizji przebywają w szpitalach.

W **Piszu** samochód Skoda, prowadzony przez Leonarda M. z Węgorzewa uderzył bokiem w przydrożne drzewo. Jadąca w nim Stanisława S. poniosła śmierć. Samochód został uszkodzony na 40 tys. złotych.

Michał D. z **Konstancina,** jadący służbową Nysą, przewoził bezprawnie 17 przygodnie zabranych osób. Na skutek nadmiernej szybkości na skrzyżowaniu ulic samochód wywrócił się, w wyniku czego 7 osób doznało obrażeń. Stwierdzono, że kierujący pojazdem był pod wpływem alkoholu.

W Giżycku doszło do wypadku. Fiat 125 p, kierowany przez Mirosława F. potrącił pieszych — Danutę P. i Mirosława F. Doznali oni obrażeń i przebywają w szpitalu. Przyczyną wypadku było wtargnięcie pieszych na jezdnię pod nadjeżdżający samochód. (su)

OWADY i LUDZIE

OWADY stanowią najliczniejszą grupę zwierząt na globie ziemskim (około 7,5 tysięcy gatunków). I choćby ten fakt określa ich znaczenie. Wiele owadów potrafi wyrządzać olbrzymie szkody, rocznie zżerają miliony ton żywności.

Trudno dziś wyobrazić sobie produkcję rolną bez chemicznej walki ze szkodnikami. Jednakże taka ochrona roślin nie jest obojętna dla człowieka i środowiska przyrodniczego (przykład — DDT). Każdy środek chemiczny może pozostawać w śladowych ilościach w żywności lub glebie, szkodząc bezpośrednio lub pośrednio naszemu zdrowiu.

Szkodniki opanowały nie tylko pola uprawne. Są wszędzie tam, gdzie składujemy produkty żywnościowe: w magazynach, przechowalniach, na statkach transportowych, w sklepach i w naszych domach. Nie możemy sobie poradzić na przykład z karaczanami (popularnie zwane karaluchami), mrówkami faraona, nie mówiąc o drobnych niewidocznych gołym okiem roztoczach, żerujących na przykład w mąkach i kaszach.

O problemach walki ze szkodnikami mówiono na ostatnim, XXXVI zjeździe **Polskiego Towarzystwa Entomologicznego, który obradował w BIAŁOWIEŻY.** Generalnym wnioskiem, jaki wysunięto na zjeździe, było wskazanie na potrzebę postępu we wdrażaniu osiągnięć nauki do praktyki i podjęcie skuteczniejszych metod walki, nie tylko sposobami chemicznymi.

KONOPIE I BIELINEK

Człowiek zafascynował się chemią. Badania nad metodami biologicznymi znajdują się na razie w fazie początkowej. Za mało uwagi poświęca się owadom pożytecznym — naturalnym wrogom szkodników. Niewiele wiemy o metodach biologicznych pośrednich.

Człowiek niekiedy sam podpatruje przyrodę, wyszukując właściwych metod. Na przykład intensywny zapach konopi skutecznie odstrasza motyle bielinka kapustnika; zwabia natomiast wróble. Plantacje warzyw kapustnych, na których wysiejemy konopie są wolne od tego szkodnika. Trudno powiedzieć, czy w większym stopniu dlatego, że motyl składa tam mniej jaj, czy też dlatego, że wróble odwiedzające plantacje wyjadają gąsienice. Na razie ten sposób walki z bielinkiem z powodzeniem jest stosowany przez działkowców.

Osiągnięciem ostatnich lat jest ustalenie roli niektórych gatunków owadów w rozpowszechnianiu chorób wirusowych ziemniaka. Dzięki rozpoznaniu i zwalczaniu tych owadów plony ziemniaków wzrosły o ok. 30 procent.

Znaczenie walki biologicznej obrazuje sposób opanowania malarii m.in. na terenach Gruzji. Chorobę tę całkowicie zlikwidowano po sprowadzeniu specjalnego gatunku ryby, która zjadała larwy komara oraz osuszeniu bagien m.in. poprzez obsadzenie terenów eukaliptusem, drzewem wyjątkowo wodochłonnym.

Metody biologiczne przeżywają dziś renesans. Pojęcie walki biologicznej znacznie się rozszerzyło i objęło takie czynniki jak: sterylizacja szkodników, stosowanie różnych hormonów i innych środków. Jednocześnie rozwijają się badania współzależności między owadem, a rośliną żywicielską. Wymagają one współpracy między genetykami, entomologami i biochemikami, prowadząc w efekcie do celów praktycznych — **zapewnienia wyższych plonów na drodze hodowli roślin uprawnych odpornych na szkodniki.**

DZIESIĄTA CZĘŚĆ NA STRATY

Takie zboża jak pszenica, ryż i kukurydza są na świecie podstawowym pokarmem człowieka. Zapewniają one ponad 50 procent kalorii i trzy czwarte białka. Znaczenie zbóż podnosi fakt taniej produkcji, łatwości przechowywania, a także przewożenia i przetwarzania.

Roczna produkcja zbóż w świecie przekracza miliard ton. Tymczasem, według ocen FAO, **straty powodowane przez szkodniki wynoszą 10 procent całej produkowanej ilości zbóż.** Np. w Indii i Bangladeszu podczas przechowywania straty sięgają 36 procent, w całym zaś procesie produkcji i przechowywania — choroby, chwasty i szkodniki obniżają zapasy ziarna o 57 procent. W Polsce straty **spowodowane przez szkodniki w czasie przechowywania żywności wynoszą około 3 proc., co stanowi 400—500 tys. ton.**

W naszym kraju największe szkody w przechowalniach wyrządzają roztocze. Szkody potęgują się zwłaszcza po mokrych żniwach. Przy braku higieny wysoki stopień porażenia mogą wykazywać m.in. pasze, suszone owoce i warzywa, dżemy.

Międzynarodowy handel oraz możliwość szybkiego przemieszczania się ludzi i środków sprzyjają rozprzestrzenianiu się szkodników. W ten sposób pojawił się u nas, do niedawna jeszcze nieznany, groźny — spichlerz surynamski.

Zadaniem entomologii jest rozpoznanie i rejestracja wszystkich gatunków szkodliwych oraz podanie najskuteczniejszych sposobów ich zwalczania.

ŻYWE INSEKTYCYDY

Entomologia rolnicza wiele uwagi poświęca owadom, które żywią się szkodnikami i w ten sposób nie dopuszczają do ich nadmiernego rozmnażania. W grupie tej znajdują się gatunki prowadzące drapieżny i pasożytniczy tryb życia.

Warunki gospodarki rolnej nie są jednak korzystne dla tych owadów, jak również dla zapylaczy roślin uprawnych. Szczególnie niesprzyjające okazały się następstwa wyłącznego stosowania metod chemicznych w ochronie roślin. Dlatego też naukowcy zalecają tzw. **ochronę integrowaną.** Polega ona na tym, że łączy się zabiegi chemiczne z innymi metodami zwalczania szkodników, stosując pestycydy wyłącznie w przypadkach koniecznych.

Obok potrzeby większego wykorzystania owadów pożytecznych, pojawia się konieczność zwrócenia uwagi na uodpornianie się szkodników na środki chemiczne. Doświadczenia nad wpływem zabiegów chemicznych na wzrost liczebności stonki ziemniaczanej wykazały, że niezależnie od stopnia doraźnej skuteczności, w późniejszym okresie następuje silna odbudowa populacji szkodnika. Być może wpływa na to dobry stan uratowanych od zniszczenia roślin. Jak dotąd nauka nie umie jednoznacznie ocenić tych zjawisk. Niewiadomą pozostają też konsekwencje uodporniania się owadów i roztoczy na działanie pestycydów.

W REJONIE LASÓW

Interesujące obserwacje przedłożył na zjeździe entomologów, **mgr Ludwik Wojdyna,** dyrektor Wojewódzkiej Stacji Ochrony i Kwarantanny Roślin w Białymstoku. Omówił on wyniki badań nad występowaniem owadów szkodliwych na użytkach rolnych w pobliżu **Puszczy Białowieskiej i Knyszyńskiej.**

Lasy mają bardzo korzystny wpływ na rolnictwo. W naszym regionie nie pojawiają się masowo chrabąszcze i pędraki, uszkadzające rośliny uprawne. Nie mamy też problemu z gryzoniami. Mysz polna duże szkody wyrządza w niektórych południowych województwach. U nas pojawia się sporadycznie.

Najgroźniejszy szkodnik jabłoni — owocówka jabłkóweczka w rejonach przyleśnych nie wyrządza także większych szkód. Na przykład w sadach gminy **Białowieża** (w latach 1967—1977) stwierdzono przeciętnie około 7 procent robaczywych owoców, podczas gdy średnio w województwie — 16,5 procent. Być może wiąże się to z występowaniem większej liczby ptaków w rejonach przyleśnych.

Duże kompleksy leśne znacznie ograniczają rozmiary występowania wielu szkodliwych gatunków owadów. Niemniej niektóre, na przykład stonka ziemniaczana, znajdują tu lepsze warunki do rozwoju. W sąsiedztwie lasu obserwuje się zwykle większy procent porażenia ziemniaków.

Zjazd entomologów posłużył do konfrontacji wielu interesujących wyników badań i obserwacji prowadzonych przez różne placówki naukowe. Zwrócił też uwagę na fakt, iż chemia nie może być jedynym środkiem w walce z owadami — szkodnikami. **Czas szerzej sięgnąć po metody biologiczne, zdrowsze dla człowieka i całej przyrody.**

ZOFIA JADCZUK



NA ZDJĘCIU: doc. dr inż. Andrzej Piłatowicz i technik Marek Mazgało w czasie badań zakłóceń powodowanych przez linie energetyczne wysokiego napięcia.

Zakłóceń nie będzie

Podczas eksploatacji elektronergetycznych linii najwyższych napięć 220 i 400 kV następują tzw. uloty energii powodujące powstawanie pola magnetycznego, które wywołuje zakłócenia w odbiorze fal radiowych o częstotliwościach od 0,5 do 5 MHz. Jeśli w pobliżu takiej linii znajdować się będzie antena radiowa lub telewizyjna, powstaną zakłócenia odbioru.

W Instytucie Energetyki w Warszawie prowadzone są pomiary w celu ustalenia takich zasad projektowania i prowadzenia linii energetycznych w terenach zabudowanych, aby zakłócenia odbioru radiowego i telewizyjnego były jak najmniej uciążliwe dla mieszkających w pobliżu ludzi. Chodzi tu głównie o zachowanie odpowiedniej odległości od zabudowań; bowiem w miarę oddalania się od linii wysokiego napięcia zakłócenia szybko maleją. Badania prowadzone przez pracowników Instytutu Energetyki mają także na celu ustalenie wpływu różnych parametrów linii energetycznych na natężenie poziomu zakłóceń.

W ubiegłym roku ustalona została norma państwowa (zgodna z normami międzynarodowymi) dotycząca zasad projektowania i budowy nowych linii energetycznych stawiająca bardzo ostre wymagania w zakresie zabezpieczenia przed zakłóceniami.

Według oceny Instytutu sytuacja w dziedzinie zakłóceń nie jest zła. Przy prawidłowo zaprojektowanych i wykonanych liniach energetycznych nie obserwuje się uciążliwych wpływów na odbiór programu radiowego i telewizyjnego. Jedynie w przypadku awarii na linii, uszkodzenia klosza izolatora lub złączki przewodu mogą występować okresowe, łatwe do usunięcia zakłócenia.

Opracowanie — CAF



NA ZDJĘCIU: Andrzej Piłatowicz z aparaturą do pomiaru natężenia zakłóceń.

CAF—Kwiatkowski

W TRZECH ZDANIACH

▼ Wytwórcy sprzętu teletechnicznego i elektronicznego wysoko cenią przełączniki klawiszowe francuskiej firmy „Isostat", służące do przełączania zakresu fal i zmiany rodzaju pracy odbiorników radiowych i telewizyjnych. Ich producentem jest również załoga zakładów „Unitra—Eltra" w **Bydgoszczy.** W ciągu 10 lat od zakupienia licencji zakłady te zwiększyły produkcję przełączników 7-krotnie.

▼ W Zakładzie Budowy Urządzeń i Aparatury Naukowo-Doświadczalnej Głównego Instytutu Górnictwa w **Katowicach** skonstruowano urządzenie do wstępnego oczyszczania węgla i zanieczyszczeń takich jak kawałki żelaza, drzewa oraz pyłu. Zasada działania polega na wykorzystaniu elektromagnesów do usuwania tych zanieczyszczeń. Urządzenie to jest znacznie mniejsze od dotychczas stosowanych, a ponadto jest całkowicie zautomatyzowane.

▼ Naukowcy z **Politechniki Łódzkiej** opracowali sposób trwałego zabarwiania wyrobów szklanych na kolor fioletowy. Polega on na poddaniu szkła promieniowaniu jonizującemu, jak np. promieniowaniu gamma, rentgenowskiemu, czy wiązkom przyśpieszonych elektronów. Jak wykazały badania, miejsca zabarwienia szkła nie ulegają starciu lub uszkodzeniom.

▼ Proces stopniowego przechodzenia w naszym kraju na nowy, jednolity Międzynarodowy Układ Jednostek Miar (SI) wymaga zaznajomienia się z nowymi nazwami. Cennych rad w dziedzinie praktycznego stosowania jednostek SI udziela czasopismo **„Normalizacja".** Jest to miesięcznik naukowo-techniczny, którego edytorem są Wydawnictwa Normalizacyjne. Czasopismo zawiera wiele ciekawych artykułów informujących zarówno o działalności Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar, jak też o działalności normalizacyjnej na forum międzynarodowym. (PAP)



W całym kraju, w tym także w naszym regionie, wzrasta zainteresowanie hodowlą owiec. Z tego względu duże znaczenie mają prace badawcze prowadzone w instytutach i szkołach wyższych, kontynuowane następnie przez wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego.

Nasze zdjęcie pochodzi z WOPR w POŚWIĘTNEM, gdzie pracownicy działu produkcji zwierzęcej prezentują okazałe owce rasy merynos polski. *CAF—Kwiatkowski*

Wzrost produkcji leków

Przemysł farmaceutyczny stale rozwija swą produkcję i wzbogaca asortyment wytwarzanych środków leczniczych. Obecnie w kraju produkujemy PONAD 250 RODZAJÓW SUBSTANCJI FARMACEUTYCZNYCH oraz wiele różnych grup związków z dziedziny antybiotyków, salicylanów, leków psychotropowych, witamin itp.

W zasadzie przemysł farmaceutyczny wytwarza wszystkie ważniejsze środki niezbędne do ochrony ludzkiego zdrowia. Co roku asortyment leków uzupełniany jest nowymi, bardziej skutecznymi preparatami. Jest to rezultat stale zacieśniającej się współpracy przemysłu z nauką. Obecnie polskie leki marki „Polfa" sprzedawane są do ok. 70 krajów świata.

Grzejniki coraz chudsze

Najstarszy zakład w STĄPORKOWIE powstał 240 lat temu. Była to huta, której tradycje podtrzymuje odlewnia żeliwa „Niekłań" — znany producent grzejników centralnego ogrzewania. W ubiegłych latach odlewnia została rozbudowana i zmodernizowana; dzięki temu zwiększyła się produkcja wyrobów przeznaczonych dla budownictwa mieszkaniowego. Do wzrostu produkcji przyczyniają się miejscowi racjonalizatorzy, którzy corocznie zgłaszają średnio ponad 100 wniosków.

Moto ramka

Samochód jesienią

Narzekaliśmy na deszczowe lato i nie wiadomo kiedy przyszła jesień. Ta pora roku, z całą jej urodą, sprawia kierowcom sporo kłopotów, stanowiąc przejście do trudów zimowej eksploatacji samochodów.

Jesienne wyprawy, choćby na grzyby, zmuszają nas do wzmożonej uwagi w czasie prowadzenia samochodu. Zacznijmy więc od pułapek, jakie czekają na kierowców, szczególnie mało doświadczonych.

Ciągniki wraz z zestawami maszyn wyjeżdżając z pól „wwożą" na jezdnie dróg glinę, która przy deszczowej aurze może stać się przyczyną poślizgu (i to wcale nie kontrolowanego). Jeśli zbliżając się do takiej pułapki nie zdążymy wyhamować, zdecydowanie odradzam używanie hamulca w czasie jej przejeżdżania. Jedno co można robić w krytycznym momencie to odłączyć napęd kół — wycisnąć pedał sprzęgła (tylko wtedy, kiedy odczujemy lekki uślizg). Równocześnie ze sprzęgłem zdejmujemy nogę z pedału przyśpieszenia. Nasze zabiegi powinny sprowadzać się do minimalnych ruchów kierownicą, popularnie zwanych kontr, aby samochód utrzymać na jezdni.

Wiejące od kilku dni silne wiatry stwarzają również zagrożenie, którego nie należy lekceważyć. Boczny silny podmuch wiatru przy wyjeździe zza ściany lasu, przy wyprzedzaniu lub mijaniu długiego i wysokiego samochodu ciężarowego może stać się przyczyną wpadnięcia w poślizg. Dlatego też należy zachować szczególną ostrożność przy tego rodzaju manewrach na drodze. O wypadek bardzo łatwo. Pamiętajmy, że wyjeżdżając zza zasłony trafiamy na bardzo silny podmuch. Jedynym rozsądnym działaniem będzie natychmiastowa kontra kierownicą. Należy pamiętać także o zachowaniu jak największej odległości od wyprzedzanego lub mijanego pojazdu.

Jazda o zmierzchu jest w tej porze roku szczególnie nieprzyjemna. Pamiętajmy o starannym przecieraniu reflektorów i szyb. Dobra widoczność znacznie pomaga w prowadzeniu samochodu. Starajmy się zwracać baczną uwagę na prawe pobocze, po którym może jechać nie oświetlona furmanka, iść pieszy itd. Jest to bardzo ważne w momentach zbliżania się z przeciwnej strony samochodów, w których światła są źle ustawione. W związku z tym apel do wszystkich kierowców: **zadbajmy o właściwe ustawienie świateł!**

Znacznie obniżona temperatura otoczenia wpływa poważnie na pracę silnika. Powinniśmy uważać na to, by silnik pracował we właściwej ciepłocie. Przy niedogrzaniu jednostki napędowej przyśpiesza się jej zużycie. Silnik znacznie lepiej „czuje się" w temperaturze wyższej.

Na zakończenie chciałbym zaproponować wszystkim użytkownikom samochodów dokładniejszą przyjrzenie się swoim pojazdom. Po wszystkich wojażach letnich warto odwiedzić stacje obsługi i przed nadchodzącą zimą zrobić dokładny przegląd, usunąć wszystkie usterki. (JAG)



Jesienna pogoda nie sprzyja kierowcom. Dlatego też powinniśmy swoje samochody prowadzić bardzo ostrożnie.

CAF—Momot

Zielone AKCENTY

Biją na alarm

Kiedy przeprowadzano pierwsze próby nuklearne, często mówiliśmy sobie: całe szczęście, że to tak daleko od nas. Tak samo pocieszali się inni, aż wybuchła „bomba", bo okazało się, że w kilka lat po eksplozjach na Oceanie Spokojnym znaleziono więcej substancji promieniotwórczych... w mięsie reniferów na Alasce. Czyli mają dużo racji ci, którzy twierdzą, że nadzieja bywa matką głupich. Gdy biały proszek, zwany DDT robił wielką karierę, nie tylko Eskimosi byli pewni, że przynajmniej z tej strony nic im nie grozi. Ale wszystkim ścierpła skóra, kiedy ogłoszono wyniki badań; nawet pod kołem polarnym ryby, foki i wszystko inne co żyje miało w tkankach skumulowane „porcje" DDT.

Czasami twierdzimy nadal niech się dzieje co chce, byle nie u nas. Gdzieś dymią lasy kominów fabrycznych, trują atmosferę miliony mknących samochodów, płyną szerokim strumieniem rtęciowe i kadmowe trucizny do wód, trzebi się masowo lasy, ingeruje głęboko w przyrodę nie zawsze w sposób przemyślany — a my staramy się udawać, że to sprawa tamtych ludzi, tamtych krajów, nieuniknioną cena cywilizacji, prawo postępu. Jakby były dwa światy, lub jakby nasz glob nie miał systemu naczyń połączonych i nie stanowił jednego organizmu, którego jakakolwiek choroba w końcu dotknie każdego.

CZYTAJĄC RAPORTY o zagrożeniach środowiska naturalnego, jakże często na pierwszym planie wymienia się gospodarkę rolną. Że niszczy, zatruwa, gwałci przyrodę, wprowadza coraz bardziej intensywne metody. Ale przecież, to nie rolnicy wycięli w ciągu ostatnich 200 lat dwie trzecie lasów rosnących na całym świecie. I nie oni są winni zagrożeniom powietrza, które raporty uczonych nazywają „problemem numer jeden". Dla życia biologicznego w rzekach i jeziorach najgroźniejsze są związki rtęci, tytanu, ołowiu. Trucizny te płyną i dostają się do mórz. A tam, w głębokich wodach, zatapia się dodatkowo miliony ton odpadów przemysłowych, komunalnych i radioaktywnych. Czym grozi morski transport ropy, przekonaliśmy się wielokrotnie. Na lądzie uszczęśliwiono ludzi 260 mln pojazdów mechanicznych, które dobrze nam służą, ale wydzielają rocznie 270 milionów ton trujących spalin. Rolnictwo traci systematycznie na rzecz miast, przemysłu, sieci dróg i na inne cele tysiące hektarów, często dobrych gleb. A ile niszczy erozja. Można jej zapobiegać, ale na to potrzebne są olbrzymie nakłady finansowe.

WEŹMY POD UWAGĘ jedynie zanieczyszczenia powietrza i wody. W słynnym Tokio spadają na każdy kilometr kwadratowy... 34 tony pyłów chemicznych. Pod tym względem lepiej jest np. w Nowym Jorku, gdzie na taki sam areał spada 17 ton pyłów. Do tego dochodzą inne związki chemiczne, silnie trujące z uwagi na zawartość metali ciężkich. Nad tymże Renem usytuowano jeszcze elektrownię atomową. Jest rzeka, a dla ludzi nie ma rzeki. Jest woda, ale przecież nikt nie odważyłby się jej napić. Było tam dawniej bogate życie, teraz cuchną chemikalia. A przecież Ren nie jest wyjątkiem. Takie rzeki płyną w Japonii, Stanach Zjednoczonych i innych, wysoko uprzemysłowionych krajach. W niektórych miastach ludzie nie mogą już oddychać. Mieszkańcy Stanów chlubią się tym, że po ich drogach jeździ najwięcej samochodów. Konsekwencje są i takie, że połowa zanieczyszczeń atmosfery powodowanych przez spaliny przypada na ten kraj. Jest to 50-krotnie więcej, niż w krajach afrykańskich!

SWEGO CZASU wiele pisano o katastrofalnym zanieczyszczeniu Renu. Do jego wód kieruje się rocznie m. in. 54 tys. ton azotanów i 48 tys. ton fosforanów. Do tego dochodzą inne związki chemiczne, silnie trujące z uwagi na zawartość metali ciężkich. Nad tymże Renem usytuowano jeszcze elektrownię atomową. Jest rzeka, a dla ludzi nie ma rzeki. Jest woda, ale przecież nikt nie odważyłby się jej napić. Było tam dawniej bogate życie, teraz cuchną chemikalia. A przecież Renie jest wyjątkiem. Takie rzeki płyną w Japonii, Stanach Zjednoczonych i innych, wysoko uprzemysłowionych krajach. W niektórych miastach ludzie nie mogą dalej żyć, uciekają więc na wieś. Telewizja prezentowała nam takie obrazki z Tokio, gdzie sprzedaje się w puszkach... świeże powietrze, lub też stosuje maski.

CORAZ WIĘCEJ pieniędzy przeznacza się obecnie na badania związane z zanieczyszczeniem środowiska. Niektóre raporty są utrzymane w tonie alarmującym. Może jest w nich dużo przesady, ale nawet jeśli przedstawiają one przerysowany obraz sytuacji i zagrożeń — nie można ich lekceważyć. W wielu krajach zaostrzono już znacznie przepisy, również w gospodarce rolnej. Zdaniem niektórych działaczy resortu rolnictwa USA są one już zbyt krępujące, aby myśleć o szybkiej intensyfikacji produkcji. Dlatego jeden z ekspertów postuluje „rozluźnienie" przepisów, dotyczących stosowania chemii i wprowadzania przemysłowych technologii.

WSZYSTKIE ZMIANY, jakie przebiegają niekiedy w sposób żywiołowy, wszelakie nowinki i rewelacje, szumne zapowiedzi i roztaczane wspaniałe perspektywy — weryfikuje samo życie. Czyni to w odpowiednim czasie. A ludzie nadal mówią, że jakoś to będzie.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY
w porozumieniu z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP FSZMP
w BIAŁYMSTOKU

przyjmuje

kandydatów w wieku 18—24 lata

do 2-letniego stacjonarnego Hufca Pracy w Białymstoku, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48.

W Hufcu możesz zdobyć następujące atrakcyjne zawody:

■ monter instalacji komunalnych

■ malarz-tapeciarz

Praca w Hufcu połączona jest ze szkoleniem w oddziale samoobrony z zaliczeniem służby wojskowej i przeniesieniem do rezerwy.

Zostając junakiem OHP masz możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych:

— w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących
— na kursach specjalistycznych.

Hufiec i przedsiębiorstwo zapewnia:

— wysokie wynagrodzenie (praca w systemie akordowym)
— bezpłatny hotel
— pełne wyżywienie (odpłatność 18 zł dziennie)
— umundurowanie organizacyjne OHP
— wszystkie świadczenia pracownicze przysługujące stałym pracownikom
— stałe miejsce pracy, hotel robotniczy.

Zakład pracy zapewnia Ci także:

— korzystanie z form pracy w Domu Kultury Budowlanych
— udział w rajdach, wycieczkach, biwakach, imprezach sportowych
— udział w hufcach zainteresowań w hufcu
— możliwość udziału w sekcji sportowej działającej na terenie miasta
— zakup biletów na imprezy kulturalne i sportowe
— karty wstępu na pływalnie.

Zgłaszając się do hufca weź ze sobą:

— dowód osobisty
— książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji
— ostatnie świadectwo szkolne
— pięć zdjęć.

Szczegółowych informacji udziela:

2-4 OHP FSZMP, 15-141 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48, tel. 210-95 lub Białostocki Kombinat Budowlany Zakład Budownictwa Mieszkaniowego, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, Dział Spraw Pracowniczych pokój nr 6, tel. 331-01 wewn. 23 lub 354-76.

K 3381-0

U W A G A!
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

I n f o r m u j e, że

JESZCZE DYSPONUJE niewielką ilością sklepów branży dziewiarsko-tekstylnej, obuwniczej i papierniczej na terenie miast województw białostockiego i łomżyńskiego
do przekazania w ajencję
na dogodnych warunkach.

Zatrudnienie ajentów w/g kolejności zgłoszeń.
Szczegółowych informacji udziela:
Dział Organizacji i Techniki Handlu WPHW
w Białymstoku przy Alei 1 Maja 13/1,
I piętro, pokój 16, tel. 357-04, wew. 48
godz. 7.30—15.30.

k 3527-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. CZESŁAWOWI ZAJKOWSKIEMU
z powodu śmierci
Ż o n y
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy WUSP Oddziału nr 6 w Mońkach.
K 3522-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
mgr FERDYNANDOWI PANCEWICZOWI
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Białymstoku.
K 3537-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
STANISŁAWA ŻYŹNIEWSKIEGO
zasłużonego działacza Ludowych Zespołów Sportowych
składają:
Prezydium i pracownicy WZ LZS w Białymstoku.
K 3550-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ANTONIEMU SAWICKIEMU
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy.
K 3552-1

Wyrazy serdecznego żalu i współczucia
Kol. BARBARZE RACZKOWSKIEJ
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem" Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku.
k 3525-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego Ojca i Dziadka
ALFONSA WISZNIEWSKIEGO
oraz tym, którzy okazali wyrazy współczucia w tak ciężkiej i trudnej chwili — serdeczne podziękowanie składa
r o d z i n a.
g 4806-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. LEOKADII ŁUKASZEWICZ
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
współpracownicy Gospodarki Narzędziowej FPiU „Ponar-Bial".
g 4839-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. IRENIE NIŻYŃSKIEJ
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy SPPSW.
K 3538-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. Ob. mgr OLDZE i JAROSŁAWOWI GIERBOM
z powodu zgonu
O j c a i Teścia
składają:
Rektor, Senat, Rada Zakładowa oraz pracownicy Politechniki Białostockiej w Białymstoku.
K 3536-1

UWAGA! OKAZJA!
W dniu 1 października 1978 roku

ZAKŁADY SPECJALNE

z których dochód przeznaczony jest na budowę i wyposażenie obiektów sportowych.

TOTALIZATOR SPORTOWY

WYSOKIE WYGRANE DO 1.000.000 zł!
Każdy kupon weźmie udział w losowaniu specjalnych nagród:
* 10 SAMOCHODÓW MARKI FIAT 125 P
* 25 SAMOCHODÓW MARKI FIAT 126 P
* 50 DZIESIĘCIODNIOWYCH WYCIECZEK DO ZSRR NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE — MOSKWA 80.

Złóż wypełniony i opłacony kwotą 20 zł kupon w punkcie Toto lub kolekturze pocztowej.
WYSOKIE I ATRAKCYJNE NAGRODY CZEKAJĄ NA CIEBIE!

K 3362-00

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„LINGWISTA-OŚWIATA"
w WARSZAWIE
OKRĘGOWY ODDZIAŁ
w BIAŁYMSTOKU
ul. Lipowa 34 m 13 a, tel. 209-12

ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH

angielskiego francuskiego niemieckiego
rosyjskiego włoskiego

PRZYJMUJĄ
we WRZEŚNIU wszystkie OŚRODKI NAUCZANIA codziennie w godzinach 16—18 z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.
Nauka odbywa się na oddzielnych kursach dla dorosłych i młodzieży, w grupach dla początkujących i zaawansowanych.
INFORMACJI UDZIELA BIURO „LINGWISTA — OŚWIATA"
Zapisy przyjmują: Ośrodek w Akademii Medycznej — tel. 229-64 i Szkole CZSP tel. 319-03.
ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH na terenie województw: BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO i SUWALSKIEGO PRZYJMUJĄ PUNKTY NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH mieszczące się w LICEACH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w:

Augustowie tel. 24-02	Hajnówce tel. 27-80	Olecku tel. 21-83	Sejnach tel. 167
Ciechanowcu tel. 134	Łomży tel. 37-17	Piszu tel. 25-87	Sokółce tel. 25-74
Ełku tel. 30-30	Michałowie tel. 37	Suwałkach tel. 30-26	Wysokiem Mazowieckiem tel. 27-93
Grajewie tel. 20-96	Mońkach tel. 738	Siemiatyczach tel. 25-62	Zambrowie tel. 27-08

„LINGWISTA — OŚWIATA" organizuje kursy języka angielskiego i rosyjskiego dla LEKARZY przygotowujące do egzaminu na I i II stopień specjalizacji (Ośrodek przy Akademii Medycznej w Białymstoku).

K 3379-00

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI,
KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO w SOKÓŁCE,
mający kancelarię w Sokółce, na podstawie art. 953 Kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1978 roku o godz. 10 w Sądzie Rejonowym w Sokółce odbędzie się **II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI** składającej się z gruntów o pow. 4.810 ha, sadu owocowego, zabudowań, drzewostanu liściastego, drzewostanu iglastego, położonych we wsi KAMIENNA NOWA, gmina Dąbrowa Białostocka, należących do **TOCZKO KAZIMIERZA, zam. Kamienna Nowa.** Nieruchomość została w trybie art. 948 Kpc oszacowana na sumę 177.853 zł.
Cena wywoławcza wynosi 88.926,50 zł, rękojmia wynosi 17.785 zł, którą to należy złożyć przed rozpoczęciem licytacji w gotówce lub książeczkach wkładowych.
W przetargu mogą uczestniczyć instytucje państwowe, uspołecznione i osoby prywatne posiadające kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

K 3519-1

Wyrazy współczucia członkowi egzekutywy KG PZPR w Starych Juchach
Tow. MARIANNIE KRYSZTOPIE
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
Egzekutywa KG PZPR oraz pracownicy Urzędu Gminy Stare Juchy.
K 3521-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANINIE WARAKOMSKIEJ
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Narodowego Banku Polskiego Oddział Wojewódzki w Suwałkach.
K 3540-1

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 18 września 1978 roku zmarł
mgr STANISŁAW ŻYŹNIEWSKI
długoletni nauczyciel Technikum Rolniczego w Białymstoku.
Wyrazy szczerego współczucia
Ż O N I E I RODZINIE
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski, młodzież i administracja Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku.
K 3534-1

Wyrazy żalu i współczucia
inż. STANISŁAWOWI DANILEWICZOWI
z-cy dyrektora d/s Technicznych POM w Dąbrowie Białostockiej
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku.
K 3536-1

U W A G A PLANTATORZY ZIEMNIAKÓW!
GMINNE SPÓŁDZIELNIE „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
rozpoczęły skup ziemniaków
jadalnych i przemysłowych ze zbiorów bieżącego roku.
W celu zapewnienia ciągłości odbioru punkty skupu BĘDĄ CZYNNE CODZIENNIE (NIE WYŁĄCZAJĄC NIEDZIEL i ŚWIĄT) w godzinach od 7 do zmierzchu.
U W A G A!
Posiadane nadwyżki ziemniaków winny być odprzedane w okresie jesiennym, gdyż nie przewiduje się skupu wiosną 1979 r.
Ziemniaki skupowane są po następujących cenach: **z kontraktacji** **z wolnej podaży**
ziemniaki jadalne
230 zł za 100 kg 225 zł za 100 kg
ziemniaki przemysłowe
165 zł za 100 kg 155 zł za 100 kg
Dopłata za 1% skrobi powyżej 13% do ceny ziemniaków przemysłowych wyniesie zł 7 za 100 kg. Przy dostawie powyżej 3 ton producent otrzymuje dodatkową dopłatę w wysokości 0,70 zł 100 kg/km.

k 3518-0

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w BIAŁYMSTOKU
z a w i a d a m i a
wszystkich odbiorców cegły wapienno-piaskowej, że ZAKŁAD SILIKATOWY w BIAŁYMSTOKU z uwagi na prowadzoną modernizację z dniem 1 października ZOSTAJE ZATRZYMANY do odwołania,
Wydawanie cegły nastąpi po uruchomieniu Zakładu o czym BPCB zawiadomi odrębnym ogłoszeniem.

k 3526-1

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Białystok, ul. Kielecka 18.
g 4828-1

PRZYJMĘ uczennicę do zakładu fryzjerskiego. Białystok, Nowogródzka 2 m. 3, tel. 322-64. Milkowska.
g 4830-1

LOKALE

PRACOWNIK naukowy (kobieta) poszukuje niekrępującego pokoju. Białystok, tel. 248-65 (godz. 16—18).
g 4729-1

PRZYJMĘ na mieszkanie w Białymstoku kulturalne studentki lub panie pracujące. Warunki bardzo dobre. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4759.
g 4759 1

WYNAJMĘ samodzielny pokój samotnemu pracującemu panu. 15-750 Białystok, ul. W. Wasilewskiej 2 m. 11 (od godz. 16).
g 4763-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju z wygodami w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4769.
g 4769-1

M-2 we Wrocławiu, pełen komfort zamienię na podobne w Białymstoku. Wrocław, tel. 61-47-29.
g 4726-1

M-3 własnościowe w Łomży — sprzedam. Wiadomość: Łomża, Plac Niepodległości nr 15/25, Zgłoszenia po godz. 16.
p 1404-1

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa do 6-letniej dziewczynki. Możliwość nauki. Białystok, Piastowska 3, „a" m. 81. (Po godz. 15).
g 4827-1

PRZYJMĘ dochodzącą opiekunkę do 7-miesięcznej dziewczynki. Białystok, ul. Zwycięstwa 33 m. 22. Iwaszkiewicz.
g 4836-1

POTRZEBNA dochodząca pomoc do 4-miesięcznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Białystok, tel. 318-50.
g 4766-1

PRZYJMĘ pomoc do 2,5-letniego dziecka. Białystok, ul. Choroszczańska 10 m. 2. Zgłaszać się cały dzień.
g 4822-1

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dziecka. Warunki bardzo dobre. Białystok, Kopernika 3/40 (po szesnastej).
g 4772-1

SOLIDNA miła pani umiejąca gotować potrzebna od zaraz do dwóch dziewczynek 6 i 5 lat. Warunki bardzo dobre. Listy pod adresem: Alina Wziątek, 02-683 Warszawa ul. Bartłomieja 12 m. 63.
k 3442-1

NATYCHMIAST potrzebna pomoc, lubiąca dzieci. Warunki bardzo dobre. Dorota Bagza, 03-350 Warszawa, ul. Chodecka 15 m. 95.
k 3443-1

SAMOCHODY

SAMOCHÓD „Łada" 1500 S (rok produkcji 1976) — sprzedam. Piotr Antonowicz, zam. Podnowinka, 16-304 Nowinka, woj. suwalskie.
p 1369-00

„SKODĘ" 100 L — sprzedam. Białystok, Monopolowa 2 m 39.
g 4845-1

SPRZEDAM „Fiata" 1300, rok produkcji 1976. Franciszek Tajanko, Wysokie Golubka, woj. suwalskie.
p 1380-1

„FIATA" 125 p 1500 (rok budowy 1974, grudzień) — sprzedam z powodu wyjazdu. 11-500 Giżycko, ul. Mickiewicza 37/12.
p 1387-0

„FIATA" 125 p — 1300 — sprzedam. Olecko, ul. Mickiewicza 1 m. 12.
g 1409-0

„FIATA" 125 — sprzedam. Suwałki, Gwardii Ludowej 31.
p 1410-1

SPRZEDAM „Fiata" 125, rok produkcji 1973. Eugeniusz Kierzkowski, zam. Kurzyny, gm. Kobylin, woj. łomżyńskie.
g 4748-1

„WARTBURGA" 353 (rok 1969) — sprzedam. Olecko, Mickiewicza 44. Dobrowolski.
p 1396-1

„WARTBURGA" de Luxe (rok 1973) — sprzedam. Białystok, Szosa do Jeżewa 99 m. 5.
g 4742-1

NOWEGO „Wartburga" zamienię na „Fiata" 126. Białystok, Lwowska 7 (po szesnastej).
g 4752-1

„ZASTAWĘ" 750 — okazyjnie sprzedam. Przyjmę pana na mieszkanie. Kol. Grabówka 67.
g 4755-1

SAMOCHÓD marki „Moskwicz" 412 z silnikiem 408 — sprzedam. 16-500 Sejny, sam. Żegary.
p 1368-1

SPRZEDAM „Moskwicza" 412, rok 1973. Olecko, Przytorowa 4/2.
p 1386-1

SPRZEDAM samochód marki „Moskwicz" 408, stan dobry, Jan Milewski, Krzyżewko, 19-403 Szczecinki, woj. suwalskie (po godz. 15).
p 1397-1

„MOSKWICZA" 412 i „Żuka" skrzyniowego — sprzedam. Białystok, ul. Słowackiego 14.
g 4758-1

SAMOCHÓD „Warszawę" górnozaworową — pilnie sprzedam, 16-125 Zalesie koło Sokółki, Stanisław Puciłowski.
p 1377-00

SAMOCHÓD „Warszawa" M-20 — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Kościelna 2.
p 1381-00

SAMOCHÓD marki „Warszawa" M-20, po remoncie, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Euzebiusz Kopeć, Dowspuda, p-ta Raczki.
p 1384-1

SAMOCHÓD „Warszawa" 223 (rok produkcji 1972) — tanio sprzedam. Ryszard Kamiński, zam. Gliniski, p-ta Białobrzegi koło Augustowa.
p 1394-1

„WARSZAWĘ" 223 — sprzedam. Gorło, p-ta Stare Juchy (na miejscu Wojdyły).
p 1402-1

SAMOCHÓD „Warszawa" typ M-20 — sprzedam. Wiadomość: Sulimy 22, 11-500 Giżycko.
p 1378-1

„SYRENĘ" 104, stan bardzo dobry — tanio sprzedam. Mogdans, Węgorzewo, ul. Boh. Stalingradu 63/4.
p 1383-1

NOWE nadwozie „Syreny" 105 i samochód „Wołgę" M-21 — sprzedam. Kupię samochód po wypadku. Tadeusz Wołpiuk, kol. Wanlewo, gm. Sokoły, 18-104 Jeńki.
g 4730-1

„NYSĘ" Towos 521 (stan idealny) — sprzedam. Augustów, Rolniczy Dom Handlowy, ul. Kościuszki (do godz. 17).
p 1392-1

SAMOCHÓD „Żuk" — AO 5 (blaszak), rok produkcji 1971 — sprzedam. Andrzej Sowa, 11-730 Mikołajki, ul. 1 Maja 20 m. 8.
p 1366-1

SPRZEDAM „Żuka" w dobrym stanie. R. Jurewicz, Goldap, ul. Mickiewicza 5, tel. 347.
p 1415-1

„ŻUKA" skrzyniowego, „Nysę" Towos 501 — sprzedam. Augustów, ul. Limanowskiego nr 21.
p 1393-1

SAMOCHÓD „Żuk" skrzyniowy — sprzedam. Zgłoszenia kierować: Stabulewski, zam. Żytkiejmy koło Goldapi.
p 1400-00

KUPIĘ karoserię „Łady" po wypadku. Wiadomość: Białystok, tel. 347-89. Czarnocki.
g 4636-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Żuk", nr rej. 41-86 AB.
Przetarg odbędzie się w biurze GS w dniu 9 października 1978 r. o godz. 10.
Cena wywoławcza 51.000 zł.
Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

K 3369-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakie wystąpią w miejscowościach:
— Bobrowskie Gziki, Cibory, Michały, Kowale, Piećki Ferma w dniu 25.09.78 r. w godz. 9—15.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 201.

K 3489-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią dla miejscowości: Orla i Koszele I w dniach od 25.09.78 r. do 27.09.78 r. w godzinach 7—16. Przerwy powyższe spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

K 3487-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:
— Studziany Las, Sernetki, Macharce, Podmacharce, Małowiste I, II, Gorczyca I, II, Gorczyca REDP, Płaska I, II, III, IV, V, Perkuć Śluza, Sucha Rzeczka, Czarny Bród, Żyliny, Serwy, Serwy Tewa, Bałny Las, Podserski Las, Tartaczysko, Frącki, Strzelcowizna, Okółek, Dworczysko Jałowy Róg, Mikaszówka, Jazy, Hotel Brożane, Rygol I, II, III, IV, Muły, Gruszki I, II, III, IV, w dniach 25 i 26.09.78 r. godz. 7—15;
— Konopki, Urbanki — Krzyżewek, Gębałówka od godz. 7 dnia 26. 09. do godz. 15 dnia 27.09.78 r.;
— Konopki od godz. 7 dnia 25.09.78 r. do godz. 15 dnia 6.10.78 r.
W/w przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych. Informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów, tel. 671 wewn. 70.

K 3486-1

ROŻNE

NOWĄ willę — sprzedam pilnie. Białystok — Kleosin, ul. Tuwima 19.
g 4739-1

SPRZEDAM pilnie dom 110 m kwadr. Ełk, Wasilewskiej 14„a". Fabrycka.
p 1355-1

DOM piętrowy w stanie surowym — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, ul. L. Olkowskiej 7/6.
p 1359-1

DOM wraz z zabudowaniami oraz 0,5 ha ogrodu — sprzedam. Bronisław Śniatkowski, Zatyki 19, gm. Olecko.
p 1357-1

SPRZEDAM pół domu nowego z placem 700 m kwadr. w Mońkach, ul. Słoneczna 2. Piotr Kukliński, zam. Stacze koło Ełku
p 1388 1

DOM drewniany, jednoizbowy lub dwuizbowy z działką (ziemi pół hektara) w miejscowości wiejskiej — kupię. Listy kierować: Jan Walinowicz, Toruń, ul. Szeroka nr 18 m. 3.
p 1185-1

SPRZEDAM budynki murowane, ciągniki C-330 i C-328 wraz z maszynami rolniczymi, „Nysę" 501 T. Szkoła, PKS na miejscu. Antoni Bujnowski, Klewianka 3, gm. Goniądz.
g 4737-1

SPRZEDAM działkę zabudowaną: dwa pokoje + kuchnia (wolne) i zabudowania gospodarcze podpiwniczone. Grzegorz Jankowski, Luzino — centrum, PKP, PKS na miejscu — do Wejherowa 11 km. Wiadomość na miejscu lub telefonicznie, Wejherowo 20-21 do godz. 15, 28-03 po godz. 18.
g 4718-00

SPRZEDAM działkę budowlaną (teren uzbrojony). Białystok, ul. Wesoła 11 m. 19.
g 4749-1

SPRZEDAM działkę z domem drewnianym, przy jeziorze. H. Domanowska, Rajgród, ul. Ostejki 10, woj. łomżyńskie. Zgłoszenia tylko w niedzielę.
g 4762-1

SPRZEDAM drewno z rozbiórki domu. Białystok, Włókiennicza 34.
g 4746-1

SPRZEDAM garaż przy ul. Słonecznej w Goldapi. Tel. nr 514 (po godz. 15).
p 1364-1

ODSTĄPIĘ piwnicę i garaż. Białystok, Zajęcza 13.
g 4723-1

KOŻUCH damski — sprzedam. Białystok, Jurowiecka 40„a" m. 37 (po szesnastej).
g 4676-1

MEBLE „Puszcza" bez tapicerki — sprzedam. Białystok, ul. Planetarna 39.
g 4727-1

SPRZEDAM kredens pokojowy, łóżko dziecięce i deski na boazerię. Białystok, Pułkowa 9 m. 40.
g 4747-1

SPRZEDAM piękny dywan pluszowy. Wasilków, ul. Błękitna 5.
g 4750-1

SPRZEDAM pasiekę — 28 uli poszerzane, warszawskie, pszczoły podkarmione na zimę. Orzysz, Polna 5. Karczewski.
p 1416-1

NUTRIE szafiry — sprzedam. Józef Balcerzak, 12-250, Orzysz, ul. Kolejowa 9/12.
p 1388-1

PILNIE sprzedam ogiera ochronnego, 1,5-rocznego. Bolesław Śpirynt, Malinówka, p-ta Straduny, gm. Ełk.
p 1379-1

PRZYBŁĄKAŁ się koń, kasztan (od dłuższego czasu). Wiadomość: Tadeusz Jankowski, wieś Jabłoń Jankowce, gm. Nowe Piekuty, woj. łomżyńskie.
g 4814-1

BETONIARKĘ 186 litrów — sprzedam. Moroz, Stare Bereźowo 76, 17-206 Stary Kornin, gm. Mielnówka.
p 1408-1

SPRZEDAM grzejniki centralnego ogrzewania żeliwne, używane. Białystok, Włościańska 66 (po piętnastej).
g 4826-1

PIEC ES 120, hak do holowania przyczepy od „Skody" — sprzedam. Łapy, Nowotki 38, tel. 738.
p 1382-1

SPRZEDAM terrazyt, wapno lasowane i stolarkę. Białystok, ul. Elektronowa 15 (po godz. 16).
g 4760-1

TAKSOMETR „Poltax" 2 — sprzedam. Białystok, Stąpora 16 m. 40.
g 4756-1

CIĄGNIK C-4011, silnik na gwarancji — sprzedam. Józef Królik, Grądy Węgorzewskie, 11-606 Budry.
p 1406-1

„URSUSA" 4011, stan bardzo dobry — sprzedam. Antoni Rutkowski, Rutkowskie Duże, p-ta Jasiuły, woj. białostockie.
g 4781-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5, motor spalinowy „S", motocykl „Junak" w dobrym stanie — sprzedam. Stanisław Zajkowski, zam. we wsi Łupichy, p-ta 19-100 Mońki.
p 1405-1

SPRZEDAM młocarnię szerokomłotną, wialnię, dojarkę „Alfalawel" zmontowaną, szuflę i ładowacz do obornika, sieczkarnię, kosiarkę konną, poidła. Edward Bernatowicz, p-ta Sztabin-Ewy, woj. suwalskie.
p 1391-1

MIEJSKI Cech Rzemiosł Różnych w Białymstoku unieważnia skradziony dnia 10.IX.78 r. stempel o treści: Zakład instalacji elektrycznych Jerzy Żyliński, ul. Wasilkowska 65 m. 5 15-178 Białystok.
g 4834-1

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela — „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego).
k 3066-0

MALOWANIE, tapetowanie, układanie glazury i inne roboty wykończeniowe, wykonuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Zabłudowie, tel. 11 lub w Białymstoku, tel. 225-53 (po godz. 18). Jabłoński.
k 3405-1

UKŁADAM parkiety, mozaikę parkietową, płytki PCV, cyklinuję i lakieruję podłogi. Hołownia, Białystok, Sowia 11 (Bojary).
g 4764-1

SPAWARKI transformatorowe 3-letnia gwarancja, sprzedajemy, Lublin — Pawia 80, Próchniak.
k 3105-1

BALUSTRADY, bramy, piece centralnego ogrzewania — wykonuje. Bielawski, tel. 284-77.
g 4537-0

ANTENY instaluję, tel. 2 28-53. Kuryło.
g 4347-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 229-16 — Baszun.
g 4411-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01. Klibisz.
g 4324-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-26 — Drozdowski.
g 4369-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 292-47 — Gałecki.
g 4706-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 222-46 — Zawistowski.
g 4782-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 238-34. Tałałaj.
g 4692-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 201-93 — Kalinowski.
g 4386-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13. Zamajtys.
g 4309-0

WPHW — usługi elektroniki samochodowej, ul. Lipowa 45, tel. 223-06, godz. 9—17 (soboty 9—13).
k 3541-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ulica Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 3542-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.
k 3543-0

WPHW — naprawa pralek, lodódek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.
k 3544-0

WPHW — naprawy domowe, Al. 1 Maja 29, godz. 8—18, tel. 330-80 — ul. Narewska 3, godz. 9—17 (soboty 10—17), tel. 257-70.
— ul. Olejniczaka (Starosielce) godzina 9—17 (soboty 10—16), tel. 298-12.
k 3545-0

WPHW — naprawy telewizorów kolorowych i turystycznych, ul. Dąbrowskiego 16, godz. 9—17 (poniedziałek 11—17), tel. 218-62.
k 3546-1

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 lub 955,
codziennie w godz. 14—20,
niedziele w godz. 10—16.
k 3547-0

Uniwersytet zawsze młody

Trudno dziś zliczyć, ilu młodych ludzi skorzystało z działalności edukacyjnej Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego ZSMP w ciągu dwudziestu lat jego pracy. W szkołach eksternistycznych i na kursach organizowanych przez WUR młodzież zdobywa kwalifikacje zawodowe, tak potrzebne sobie i naszej gospodarce. Wszystkim przedsięwzięciom w zakresie kształcenia zawodowego towarzyszy stale wszechstronna aktywność o charakterze ideowo-politycznym.

Białostocki Uniwersytet Robotniczy powołał do życia ZMS w 1958 roku. Placówkę tę zrodziły nie tyle decyzje instancji organizacji młodzieżowej, co społeczne potrzeby. One to wpłynęły na określenie zadań i funkcji Uniwersytetu.

Zaczęto od organizowania kursów dla młodzieży nie posiadającej świadectwa szkoły podstawowej. Setki młodych ludzi, dzięki staraniom działaczy WUR, osiągnęło pierwszy szczebel wykształcenia. Wkrótce potem zakładano szkoły eksternistyczne: Technikum Włókiennicze w Białymstoku oraz Technikum Mechaniczne w Łapach. Uniwersytet miał też swój udział w zainicjowanej przed laty akcji aktywizacji małych miast. M. in. w Szczuczynie, Łapach i w Rajgrodzie uczono młodych wyplatania wyrobów z wikliny.

Według potrzeb zakładów pracy i w odpowiedzi na zainteresowania młodzieży układa się programy kształcenia. Tematyka kursów jest tak różnorodna, że wyliczenie jej zajęłoby zbyt dużo miejsca. Wspomnijmy więc dla przykładu o szkoleniu kierowców wózków akumulatorowych, magazynierów, organizatorów turystyki, ale także z dziedziny humanizacji pracy i bhp. Ostatnio, w porozumieniu z bankami spółdzielczymi i kółkami rolniczymi, urządza się kursy kulinarne dla wiejskich dziewcząt.

Z pomocą uniwersytetu można zostać absolwentem liceum ogólnokształcącego i SGPiS. Każdego roku organizowane są kursy przygotowawcze do egzaminów eksternistycznych z zakresu „ogólniaka". Obecnie korzysta z nich w Białymstoku i Czarnej Białostockiej około 400 słuchaczy. Już 14 lat działa Punkt Konsultacyjny SGPiS pod opieką WUR. Dba on o sprawny tok zajęć, przygotowuje sale wykładowe i zapewnia noclegi dla studentów. Białostocką placówkę SGPiS na wydziałach Handlu Wewnętrznego, Statystyki, Finansów i Ekonomiki Produkcji opuściło 503 absolwentów. Corocznie też organizowane są kursy przygotowawcze dla kandydatów na studia, w których zwykle uczestniczy ponad tysiąc osób.

W bieżącym roku szkoleniowym, zainaugurowanym uroczyście w ubiegłą niedzielę w Hajnówce, WUR jeszcze mocniej chce zaznaczyć swą obecność w organizacjach gminnych i wiejskich oraz na terenie zakładów pracy. Pogłębianie i doskonalenie wiedzy członków ZSMP — oto cel podstawowy starań, a dalej — rozbudzanie różnorodnych zainteresowań np.: filmem, teatrem, techniką. Właśnie w zakładach pracy myśli się o szkoleniu służącym rozwijaniu wynalazczości i racjonalizacji.

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy w swoim statucie ma zapisane działanie na rzecz realizacji programu szkolenia politycznego w szeregach ZSMP. Z tego zadania wywiązuje się rzetelnie, dostarczając pomocy ogniwom i instancjom ZSMP w przeprowadzaniu zajęć szkoleniowych. Lektorzy skupieni wokół uniwersytetu docierają niemal wszędzie, do miast i wsi, z pogadanką, odczytem i w celu poprowadzenia seminarium. W gronie prelegentów wyróżniają się aktywnością i wysokimi umiejętnościami dydaktyczno-wychowawczymi: **Mikołaj Kozak, Józef Kowalczyk, Mikołaj Kuc, Ryszard Grębowski, Krzysztof Protasiuk i Mestwin Kostka.**

Szczególną troską otacza się szkoły aktywu ZSMP; bowiem od poziomu prowadzonych tam zajęć i atrakcyjności tematyki zależą efekty wychowawcze. Dużą popularność zdobyły wśród młodzieży studia wiedzy o partii. W ubiegłym roku w zajęciach uczestniczyło 1800 członków ZSMP. Z grona słuchaczy studiów wielu wstąpiło do PZPR. (lk)



Wzory samowarów, których produkcję już w przyszłym roku podejmie białostocki „Biamet" prezentują zakładowi plastycy — Janina Nazaruk i Jerzy Sewastianiuk Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Szanujmy zabytki!

Oprowadzaliśmy niedawno grupę gości przybyłych na Białostocczyznę z zachodniej Polski. Byli zachwyceni Pałacem Branickich, a jednocześnie zgorszeni widząc umieszczone na pałacowych murach przez wandali napisy w rodzaju „kocham Basię".

Potem ruszyliśmy do Tykocina. Gdy przyszła kolej na zwiedzenie tamtejszego kościoła, okazało się, że jest on w remoncie. Ze ściany patrzyła na nas historia oczyma Izabeli Branickiej. Olbrzymi portret hetmana stał sobie na posadzce pod ścianą. Był w zasięgu ręki. Można było drapać, skrobać, dziurawić... Padło wtedy stwierdzenie: szczęśliwy traf, że dotąd nikt tego nie poniszczył tak jak pałacowych ścian. Ukraść też łatwo. Nasuwa się też i drugie pytanie: — gdzie są konserwatorzy zabytków odpowiedzialni za ochronę dóbr kultury ogólnonarodowej? (rp)

Z odruchu serca

37 honorowych krwiodawców zgłosiło się na apel

Do białostockiej Kliniki Chorób Zakaźnych, na oddział „sztucznej nerki", przywieziono mieszkankę woj. olsztyńskiego, 19-letnią Grażynę Ż., która uległa groźnemu zatruciu grzybami. Zaszła potrzeba szybkiego dokonania transfuzji krwi.

Pacjentka posiadała jednakże stosunkowo rzadko spotykaną grupę „AB Rh plus". Klinika nie dysponowała niezbędną ilością takiej krwi i zwróciła się o pomoc do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Zdecydowano się na apel.

W czwartek, 21 września w godzinach popołudniowych na falach eteru Białostocka Rozgłośnia Polskiego Radia ogłosiła wezwanie do osób posiadających poszukiwaną grupę krwi. **Skutek był natychmiastowy. Po upływie** kilkunastu minut poczęli zgłaszać się pierwsi krwiodawcy.

Jako pierwszy zgłosił się białostocki kierowca taxi — **Zenon Laskowski.** Tuż za nim zjawili się w stacji krwiodawstwa pracownik PKP — **Zbigniew Koreszyński** i gospodyni domowa — **Maria Mańkowska.** Tego dnia dwudziestu honorowych dawców przekazało sześć litrów krwi.

Stan pacjentki wymagał przeprowadzenia kolejnej transfuzji krwi. W piątek, 22 września po godz. 13 znów nadany został radiowy apel. W kilkanaście minut później zgłosiła się pracowniczka Wojewódzkiego Szpitala im. Śniadeckiego — **Jadwiga Kryńska,** a niebawem — dwaj pracownicy białostockiego Zakładu Energetycznego — **Marian Kisielewski** z synem **Janem.** W tym dniu siedemnaście osób ofiarowało honorowo sześć litrów krwi.

Z bezinteresownej pomocy choremu, z odruchu serca trzydzieści siedem osób przekazało w ciągu dwu dni dwanaście litrów niezwykle cennego, niezastąpionego leku, jakim jest krew. (h)

FASTY przed jubileuszem

W bieżącym roku w BZPB „FASTY" obchodzona będzie ważna uroczystość — 25-lecie powołania do życia zakładu. Jest to okazja do mobilizacji załogi oraz umocnienia zakładowych tradycji, a także szansa szerszego zaprezentowania dotychczasowego dorobku, oraz możliwość nagrodzenia trudu fastowiaków poprzez zorganizowanie atrakcyjnych imprez.

Obchody 25-lecia rozpoczynają się już we wrześniu i trwać będą do listopada. Kulminacyjnym momentem będzie uroczysta akademia (11 listopada), w trakcie której zakładowi zostanie wręczony Sztandar Pracy I Klasy. W październiku odbędzie się na terenie zakładu szereg spotkań z fastowskimi weteranami — ludźmi, którzy z „Fastami" związani są od początku istnienia zakładu. Z okazji jubileuszu w zakładzie otwarta zostanie także izba tradycji.

Nie zapomniano również o zaprezentowaniu dorobku na zewnątrz. M. in. w końcu października otwarta zostanie wystawa fastowskich tkanin. Planuje się także umożliwienie ich zakupu. Przez dwa dni „Fasty" zostaną udostępnione do powszechnego zwiedzenia w ramach akcji „dni otwarych bram".

Celem upamiętnienia jubileuszu zakład drukuje okolicznościowy album; przygotowano także liczne suweniry.

Jubileuszowe obchody zapowiadają się zatem atrakcyjnie. Jednak główny akcent położony jest na produkcję. Celem jest wykorzystanie święta, jako szansy jeszcze większej mobilizacji załogi. Z myślą o tym trwa specjalne międzywydziałowe współzawodnictwo 25-lecia. Na najlepsze kolektywy pracownicze oczekują puchary. Święto zakładu załoga „Fast" chce powitać dobrą realizacją zadań, wynikami godnymi dotychczasowej rangi i zasług zakładu dla gospodarki narodowej.

Obchody jubileuszu zbiegają się w czasie z innym ważnym wydarzeniem — 61 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ma to charakter symbolu; „Fasty" powstały bowiem dzięki wydatnej pomocy ZSRR. Rozwój zakładu w całym 25-leciu wiąże się serdecznymi związkami z ludźmi Kraju Rad.

(jj)

35 rocznica LWP u handlowców

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego opracowano program obchodów 35-rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Członkowie Klubu Oficerów Rezerwy oraz działacze LOK przygotowali spotkania weteranów oraz kombatantów z młodzieżą odbywającą praktyczną naukę zawodu oraz z uczniami ze szkoły patronackiej.

Młodzież z zakładowej organizacji ZSMP odwiedzi weteranów — byłych pracowników przedsiębiorstwa. W poszczególnych zakładach WPHW eksponowane będą fotogazetki ze zdjęciami pracowników — uczestników II wojny światowej oraz walk o utrwalenie władzy ludowej. Natomiast w Zakładowej Izbie Tradycji otwarta zostanie w tygodniu poprzedzającym rocznicę wystawa polskich i radzieckich odznaczeń bojowych. Również placówki handlowe otrzymają specjalne rocznicowe dekoracje.

Uroczysta wieczornica w dniu 12 października stanie się akcentem wieńczącym program obchodów. (maj)

„Bądź rzecznikiem konsumenta"

Kolejną próbę zbliżenia z klientem podejmuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku. Jego kierownictwo, pracownicy odbioru jakościowego oraz branżyści będą odpowiadać na pytania, udzielać informacji na temat pracy handlu, stanu zaopatrzenia, a także cech użytkowych artykułów oferowanych w sprzedaży, jak również przyjmować wszelkie opinie klientów — użytkowników o towarach, a zastrzeżenia zbierać i kierować pod właściwym adresem. Ciągle zdarzają się przypadki rozmijania się interesów producenta i klientów — produkcja nie jest dostosowana do potrzeb rynku, towary mają zbyt niską jakość, brakuje usług, a i naruszenia uprawnień konsumentów w działalności handlowej nie należą do rzadkości.

Chcąc zatem zapoznać klientów z aktualną sytuacją towarową na rynku białostockim, a jednocześnie z problemami, na które handel napotyka pragnąc zaspokoić wszelkie potrzeby konsumentów — WPHW organizuje cykl spotkań z klientami w wybranych placówkach sprzedaży detalicznej pod hasłem: **„Bądź rzecznikiem konsumenta".**

Na pierwsze, w sklepie specjalistycznym „Tkaniny" (ul. Lipowa 1), zapraszają handlowcy w dniach 25—30 września w godz. 11—13. Wybór sklepu podyktował zwiększający się zwykle w okresie jesiennym popyt na tkaniny, a także fakt, że jest to placówka prowadząca sprzedaż w sposób nowoczesny. Obok właściwej ekspozycji tkanin, która ułatwia klientowi wybór, zorganizowano tu kącik mody (najnowsze żurnale) — dyżuruje także krojczy, który udziela porad i na życzenie kroi materiał według wybranego wzoru.

Do akcji „Bądź rzecznikiem konsumenta" włączył się także przemysł — BZPW im. dyr. Sierżana i ZPW im. E. Plater z Wasilkowa nie tylko przygotowały swe nowości — modne w tym sezonie kroty, ale także ich przedstawiciele informować będą na temat profilu produkcji, jak też przyjmować uwagi.

Organizatorzy akcji przygotowali specjalne ankiety, w których klienci mogą wyrazić swą opinię na temat obecnej sytuacji towarowej w branży tekstylnej jak również o samej akcji. Zachęcamy naszych czytelników do udziału, jako że jest to okazja, by nie tylko zapoznać się z właściwą pracą sklepu, ale także i dlatego, że stwarza możliwość bezpośredniego zapoznania się z pracą handlu i wypowiedzenia się na jej temat.

W najbliższym czasie takie spotkania handlowców z klientami odbędą się w sklepach innych branż. (n-c)

Wiadukt dla pieszych

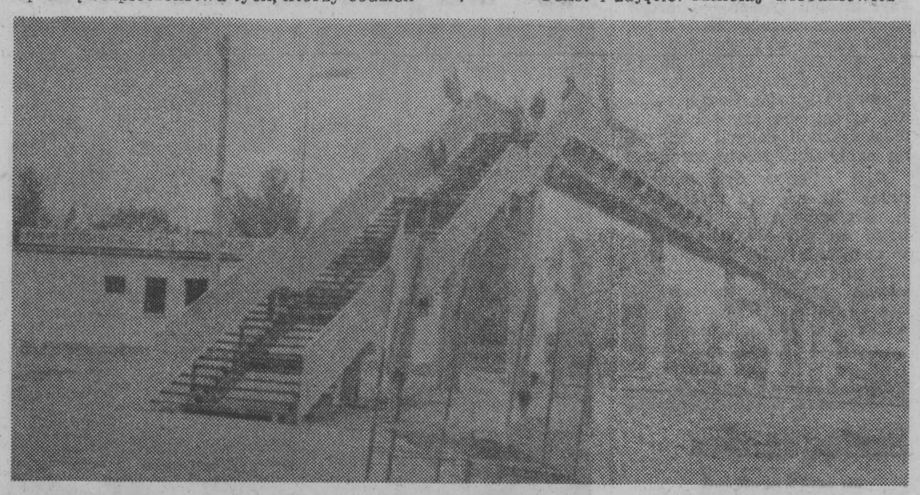
Po wielu latach zabiegów i starań władz węzła PKP i Urzędu Gminy w **Czeremsze** został oddany do użytku na początku września br. wiadukt dla pieszych (przez tory kolejowe). Koszt tej inwestycji wyniósł ponad 2 miliony złotych. Wiadukt został zbudowany w stosunkowo krótkim czasie m. in. dzięki wydatnej pomocy pracowników stacji i wagonowni w Czeremsze.

Oddanie do użytku obiektu rozwiązało sprawę bezpieczeństwa tych, którzy codziennie dojeżdżają do pracy, a przede wszystkim dzieci szkolnych. W przeciągu kilkunastu lat zdarzyło się tu sporo wypadków.

Przekazanie wiaduktu zbiegło się z obchodzonym w dniu 10 września Dniem Kolejarza. Obiekt stał się więc ważnym akcentem obchodzonych uroczystości, dowodem starań kolejarzy o bezpieczeństwo podróżnych.

Należy teraz zaapelować do mieszkańców Czeremchy, podróżnych i dzieci, by wyzbyli się dotychczasowych nawyków chodzenia po torach. Dla własnego dobra.

Tekst i zdjęcie: **Mikołaj Gorodkiewicz**



Niedawno przekazany wiadukt nad torami kolejowymi w Czeremsze.

Dlaczego niszczą?

Karygodnym przykładem niszczenia zieleni przez kierowców jest zdewastowanie części trawnika i drzewek przez samochody, które dowożą towary do sklepu spożywczego „Mikrus" w Białymstoku przy ul. Zwierzynieckiej. Niektórzy kierowcy „prostują" drogi przez trawnik urządzony w czynie społecznym. (sa)

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. JERZEMU ZALEWSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci

MATKI

składają:
współpracownicy z Wydziału 1 C FPiU.

g 4932-1

Był samochód, nie ma samochodu

Amatorzy bezpłatnej jazdy coraz częściej dopuszczają się kradzieży pojazdów. Oto kilka przykładów z **Białegostoku.**

Spod baru „Hortex" skradziono samochód marki Warszawa. Został on odnaleziony w lesie przy szosie Białystok — Jurowce, ale zginęły reflektory, radioodbiornik i inne przedmioty. Sprzed biura Spółdzielni Rzemieślniczej zginął samochód Żuk wartości 226 tys. zł. I Komisariat MO wszczął dochodzenie w sprawie kradzieży samochodu Żuk należącego do Henryka K. Z ul. Podedwornego skradziono samochód Nysa, który był własnością Fabiana J. z Rogowa.

W ostatnich dniach zginęło także kilka motocykli i motorowerów. (su)

W kilku wierszach

*** Dzisiaj (poniedziałek) w Klubie WPHW „Juventus" przy Al. 1 Maja 13/1, o godz. 15 lektor Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego wygłosi odczyt na temat 35 rocznicy powstania LWP. Wstęp wolny. (maj)**

*** Dom Kultury Budowlanych przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 w Białymstoku zaprasza na kurs tańca towarzyskiego, który poprowadzi Henryk Małyszko. Pierwsze zajęcia odbędą się w czwartek, 5 października br. o godz. 17.**

Kurs tańca jest bezpłatny, a zajęcia prowadzone będą w każdy czwartek w pomieszczeniach DKB. Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w Domu Kultury Budowlanych w godz. 14—18, osobiście lub telefonicznie (tel. 376-42). (mip)

*** Ognisko TKKF „Rywal" prowadzi zapisy dzieci, młodzieży i dorosłych na naukę pływania oraz powołuje zespół gimnastyki rekreacyjnej dla pań. Zgłoszenia chętnych przyjmuje oraz informacji udziela ognisko TKKF „Rywal", ul. Mazowiecka 39 d.**

(jas)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — Z powodu choroby aktora planowane przedstawienie nie odbędzie się.

KINA

„Kosmos" — „King-Kong", prod. USA, panor., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Wspomnij mnie" — film fab. prod. radz. (od lat 12), godz. 10.30 i 13.00; „Joe Valachi", prod. franc. (od lat 18), godz. 15, 17.30 i 20 (ostatni dzień).

„Syrena" — „Potop" cz. I, prod. polsk., panor., kol., godz. 10, 13 i 16; „Sami swoi" i „Nie ma mocnych", prod. polsk., godz. 19.

„Studio" — „Spirala", prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 15.30; Projekcja filmowa dla miłośników filmów w wersji oryg. — godz. 18 i 20.

„Związkowiec" — Wspaniały interes", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Szczęściarz Antoni", prod. polsk.

Dąbrowa Białostocka — „Kalosze szczęścia", prod. polsk.

Hajnówka — „Siedem nocy w Japonii", prod. ang. (od lat 12).

Sokółka — „Mandingo", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Po sezonie", prod. ang. (od lat 18).

Grajewo — „Krzyż Walecznych", prod. polsk. (od lat 15).

Kolno — Film studyjny — „Noc nad Chile", prod. radz. (od lat 15).

Zambrów — „King Kong", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rollercoaster", prod. USA (od lat 15).

Suwałki „Kultura" — „Otalia z Bahii", prod. brazyl. (od lat 15).

Augustów — „Pan Wołodyjowski", prod. polsk.; Film studyjny — „Kochankowie z Marony", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Akwarele", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Święta grzesznica", prod. CSRS (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Miłosne życie Budimira Trajkovicia", prod. jugosł. (od lat 12)

Ełk „Studio" — „Czterej muszkieterowie", prod. panamsk. (od lat 12); „Och, jaki pan szalony", prod. ang. (od lat 15)

Giżycko — „Barbara Radziwiłłówna", prod. polsk.

Mikołajki — „Zabijcie czarną owcę", prod. polsk. (od lat 15)

Olecko — „Trędowata" i „Ordynat Michorowski", prod. polsk. (od lat 12)

Orzysz — „Niebieskie jak Morze Czarne", prod. polsk. (od lat 15)

Pisz — „Szał", prod. ang. (od lat 18)

Węgorzewo — „Zaułek dziewic", prod. meksyk. (od lat 15)

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria Znak — Wystawa fotografii Jana Jaśkiewicza pt. „Ślady" — czynna codziennie w godz. 16—19.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Poplenerowa wystawa malarstwa „Szepietowo 78" — wystawa czynna od 25 bm. do 8.X. w godz. 11—18, w niedziele w godz. 11—15 (we wtorki galeria nieczynna).

W ŁOMŻY

WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa Bronisława Tyla — czynna w godzinach pracy WDK.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej — Wystawa fotograficzna „Ochrona dóbr kulturalnych woj. suwalskiego" — czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 32 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Na życzenie słuchaczy; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry z Białegostoku; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek infromacyjno-muzyczny; 7.15 Wojsko lubi śpiewać; 7.35 Koncert poranny; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Słowacki w Warszawie" — fragm. książki; 10.30 Duety jazzowe; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Temat z wariacjami; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Jańskiej-Ratajczak; 12.25 „Andrzej Munk we wspomnieniach"; 12.45 Tańce kompozytorów polskich; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Canzony i koncerty A. Jarzębskiego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego pod dyr. S. Stuligrosza; 14.40 E. Elgar: Introdukcja i Allegro; 14.25 Muzyka H. Purcella; 15.15 Warszawska Jesień 78; 15.30 Program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 M. Karłowicz: „Powracające fale"; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom.; 17.00 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Znaki czasu; 18.00 „Co piszą o muzyce?"; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Recital z nagrań W. Małcużyńskiego; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Śpiewa Chór Kameralny Radia Holenderskiego; 22.00 Kolebki kultury; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Niepokonany" — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Saksofonowe duety; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ośmiu gwardzistów w czarnych bermycach" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Zespół „Chase"; 16.00 Tydzień reportera radiowego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Doktor Murek" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Niepokonany" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.40 Wiersze śpiewane; 22.05 S. Krajewski; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno - muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Gra T. Szukalski; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Bach: Fantazja G-dur; 8.35 Szkoła mistrzów; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I; 9.25 Utwory kameralne Mozarta; 10.08 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Sztuka M. Callas; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś — mag. T. Jańskiej-Ratajczak; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Śpiewa A. Dąbrowski; 13.15 Pieśni i tańce Mazowsza Rawskiego; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 RTV Szkoła Średnia; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.35 Muzyczny świat McCoy Tynera; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Olimpiada Języka Rosyjskiego; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom.; 17.00 Westernowe melodie; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 „Przy muzyce o muzyce" — mag. J. Papaja; 17.55 Wiadomości; 18.25 Sztuka, moda, uroda; 19.00 Nauka — praktyce; 19.15 Język angielski; 19.30 Jam session; 20.15 Praska Wiosna 78; 21.45 Nowe nagrania radiowe; 22.15 Nauka i świat współczesny; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Śpiewa M. Forrester.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze
14.55 Program dnia
15.00 Melodie — „Wakacje z Anną" — program estradowy (kolor)
15.30 NURT — Pedagogika
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)
17.15 „Dom i my"
17.30 Studio Sport — Klub kibica (kolor)
17.50 „Czerwone wino" — film fab. prod. CSRS (kolor)
19.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr Telewizji: na świecie: James Forsyth — „Ostatnia podróż" — spektakl TV ang. (kolor)
21.55 Camerata — magazyn muzyczny
22.25 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie
16.30 Spotkajmy się raz jeszcze — zapowiedź programu (całość w kolorze)
16.35 Śpiewa Marion
16.45 „Ludzie cyrku" — film dokument.
17.05 „Pieski dzień" — fel. film.
17.10 „Człowiek z rowerem" — film dokument.
17.30 „Przesądy teatralne" — fel. filmowy
17.45 „Gazeta rodzinna" — rep. film.
18.10 „Przedmioty" — film dokument.
18.15 Poczet aktorów polskich — Jan Kreczmar
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Spotkajmy się raz jeszcze c. d. — Kino, kino: „Hamlet" — prezentacja 4 filmowych wersji „Hamleta"
21.10 „Raptularz z Półwiecza"
21.55 24 godziny (kolor)
22.05 „Saga rodu Miałszygroszy" — rep. film.
22.35 Jan Ptaszyn - Wróblewski prezentuje

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: interністyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/3, tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ulica M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ulica Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.IX.1976 ROKU

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

N-3

Tylko lider niepokonany

WARSZAWA (PAP) — Sporo emocji i nieoczekiwanych rezultatów dostarczyła dziewiąta kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Osiem czołowych zespołów spotkało się z zespołami drugiej połowy tabeli. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszły drużyny „drugiej połówki", bowiem czołowych sześć drużyn nie wygrało meczów. Największym zaskoczeniem jest wysoka wygrana Arki Gdynia z wiceliderem, Legią Warszawa 3:0. Była to pierwsza porażka legionistów w bieżącym sezonie. Lider tabeli, Widzew Łódź zremisował w Sosnowcu z Zagłębiem 1:1 i nadal utrzymał miano niepokonanej, jedynej w ekstraklasie, drużyny. Chorzowski Ruch uzyskał remis 2:2 w Szczecinie z Pogonią. W meczu tym Tadeusz Małnowicz z Ruchu zdobył dwie bramki i prowadzi na liście najskuteczniejszych strzelców, mając 7 celnych trafień. Rewelacyjnie spisujące się Szombierki Bytom wywiozły 1 pkt. z Poznania w meczu z Lechem (2:2).

Z drużyn, które występują w europejskich pucharach, ani jedna nie odniosła zwycięstwa. Prócz Zagłębia Sosnowiec i Lecha Poznań zremisowały także Wisła Kraków w Katowicach z GKS 1:1 i Śląsk Wrocław w Warszawie z Gwardią (0:0).

Nadal jedynym zespołem w I lidze, który nie wygrał meczu, jest Polonia Bytom. W niedzielę bytomianie przegrali szósty mecz ligowy, tym razem na własnym boisku z Odrą 0:3. Cenne 2 punkty zanotował natomiast ŁKS wygrywając 2:0 ze Stalą Mielec. W 9 kolejce padło 20 bramek.

I LIGA

Gwardia W-wa — Śląsk 0:0, Pogoń — Ruch 2:2, Zagłębie — Widzew 1:1, Arka — Legia 3:0, GKS Katowice — Wisła 1:1, Lech — Szombierki 2:2, ŁKS — Stal 2:0, Polonia — Odra 0:3.

1.	Widzew	16: 2	13— 6
2.	Legia	13: 5	8— 5
3.	Ruch	12: 6	14—11
4.	Szombierki	11: 7	19—13
5.	Odra	10: 8	15— 8
6.	Wisła	10: 8	13— 6
7.	Stal	9: 9	12—11
8.	ŁKS	9: 9	9— 8
9.	Arka	9: 9	10—10
10.	Śląsk	9: 9	6— 6
11.	Lech	7: 9	10—13
12.	Zagłębie	7:11	7—10
13.	GKS	7:11	7—14
14.	Gwardia	6:12	8—16
15.	Pogoń	5:11	9—12
16.	Polonia	3:15	4—15

II LIGA

GRUPA I

Moto — Piast 1:0, Olimpia — Stilon 1:1, ROW Rybnik — Gwardia Koszalin 4:0, Stoczniowiec — Zawisza 1:1, Zagłębie Wałbrzych — Warta 4:2, Goplania — Górnik Wałbrzych 1:0, Małapanew — Lechia 1:0, Zagłębie Lubin — Bałtyk 0:2.

W tabeli prowadzi Bałtyk — 12:4 pkt.

GRUPA II

Avia — Górnik Zabrze 0:0, Cracovia — GKS Tychy 0:2, Raków — Siarka 4:1, Resovia — Wisłoka 0:1, Concordia — Błękitni 1:1, Polonia Warszawa — Ursus 0:4, Stal — Motor 0:0, Star — Radomiak 2:1.

W tabeli prowadzi Ursus — 14:2 pkt.

A KLASA

Grupa białostocka — pauzowała.

Grupa łomżyńska: Olimpia — Żbik 3:1, Sparta — Warmia 2:5.

Grupa suwalska: Jurand — Śniardwy 0:1, Mamry — Rominta 1:1, Nikutowo — Sparta 7:1, Nida — Wigry II 1:2.

(ko)

S. Zasada i A. Zembrzuski na drugim miejscu

BUENOS AIRES (PAP) — Rajd samochodowy po bezdrożach Ameryki Południowej dobiega końca. W niedzielę kierowcy pokonali ostatni odcinek trasy z Bahia Blanca do Magdaleny długości 1080 km. Jako pierwsi linię mety przejechali Makinen (Finlandia) — Todt (Francja), uzyskując czas 6:18.30.

Według nieoficjalnych danych zwycięstwo w rajdzie odniosła załoga **Cowan, Malkin** (W. Brytania) przed Polakami **Sobiesławem Zasadą i Andrzejem Zembrzuskim,** Fowkesem (W. Brytania) i Kaiserem (RFN), Makinenem (Finlandia) i Todtem (Francja) — wszyscy na mercedesach.

Bojowa postawa bokserów Gwardii na świdnickim ringu

Swój czwarty w obecnej edycji rozgrywek II ligi mecz stoczyli bokserzy Gwardii Białystok w Świdniku z tamtejszą Avią. Jak bardzo to było zacięte spotkanie niech świadczą fakty, że aż cztery walki zakończyły się remisami a w dwóch wypadkach sędziowie orzekli werdykty dwa do remisu, oba przychylne dla pięściarzy Avii. Ostatecznie ten wyrównany mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy 12:8. Gwardziści zasłużyli na pochwałę za bardzo waleczną postawę na obcym ringu. Warto dodać, że do tej pory łącznie z wczorajszym występem w Świdniku, Gwardia Białystok stoczyła trzy mecze na wyjeździe a tylko jeden u siebie. W tej sytuacji jej aktualne miejsce w tabeli nie jest złe.

A oto wyniki techniczne meczu Avia — Gwardia, na pierwszym miejscu gospodarze: Łukasik wygrał 2 do remisu z Żemajtisem, Bronicki poddany został przez sekundanta w II rundzie Olechnie, Kachno pokonał jednogłośnie Kamińskiego, Krzyżowski zremisował z Nosem, wynikiem nie rozstrzygniętym zakończyła się też walka Wyszomirskiego z Doroszkiewiczem, Michaluk wygrał 2 do remisu z Rećko, Pochwatka zremisował z Lulem, Radziewicz zremisował z Krysiukiem, Sitkowski zdobył punkty vo na skutek niedopuszczenia przez lekarza Micewicza, a w wadze ciężkiej Nieścieruk (Gwardia) nie miał przeciwnika i zdobył punkty walkowerem.

Walki obejrzało w hali Avii ok. 1200 widzów.

W pozostałych meczach grupy czwartej II ligi padły wyniki: Gwardia Wrocław — Śląsk Świętochłowice 14:6, BBTS Bielsko — Widzew Łódź 12:8.

Aktualna tabela:

1.	Gwardia Wrocław	45:35
2.	Widzew Łódź	44:36
	BBTS Bielsko	44:36
4.	Gwardia B-stok	38:42
5.	Avia Świdnik	37:43
6.	Śląsk Świętoch.	32:48

(ko)

W KLASIE M

Włókniarz — Mazur 2:2

Bramki dla Włókniarza: Sienkiewicz (69 min.) Lenkiewicz (73 min.); dla Mazura: Laszuk ((20 min.) i w 48 min. bramka samobójcza po strzale Zientarskiego, odbitym przez Bielickiego. Sędziował p. Z. Pawłowski z Warszawy. Widzów ok. 200.

Włókniarz: Dudzień, Torebko, Bielicki, Popławski, Krysiak, Wołoszyn, Sienkiewicz, Ostaszewski, Kajewski (Błażewicz), Jurczuk, Kołosowski (Lenkiewicz).

Mazur: Łukasiak, Polkowski, Romańczuk, Zalewski, Wojtala, Borkowski (Dawidowski), Kowalewski, Dalecki (Cichocki), Mickiewicz, Laszuk, Zientarski.

Szczęśliwym remisem zakończył się debiut nowego duetu trenerskiego białostockiego Włókniarza p. p. W. Krauze i M. Dąbrowskiego (asystent). Białostocki zespół nadal gra bowiem słabo i statycznie, wolno, zbyt krótko; piłkarze rażą brakiem zwrotności i zdecydowania (głównie obrońcy). Remis zawdzięczają gospodarze głównie własnej ambicji i gościom, którzy popełnili błąd taktyczny, prowadząc bowiem 2:0 powinni byli grać uważniej.

Ełczanie zaprezentowali się jako zespół lepszy we wszystkich elementach wyszkolenia: szybkości, technice indywidualnej, zgraniu. Goście grali długimi podaniami a co ważne, akcje przeprowadzone były w ruchu. Jedyny błąd który zaważył na wyniku — moim zdaniem — to zbytnia zapalczywość i nie najlepsza skuteczność. Podobny zarzut można jednak odnieść do włókniarzy, którzy również zaprzepaścili kilka doskonałych sytuacji (dużo mniej od gości). Było to w sumie ciekawe widowisko, gdzie padły ładne bramki, a ze strony ełczan można mówić także o dobrym występie.

(jj)

Wigry — Jagiellonia 4:0

Bramki dla Wigier zdobyli: Wiśniewski w 18 min. główką oraz Ołowniuk w 33, 62 i 87 min. Widzów ok. 1 tys., sędziował p. Banasik z Olsztyna.

Wigry: Leonowicz, Syryca, Szczęsny, Rykaczewski, Bołądź, Wilczewski, Śliwiński, Hanc (Liminowicz), Lauryn, Ołowniuk, Wiśniewski (Sosnowski).

Jagiellonia: Sikorski, Gościłowicz, Łapicz, Laskowski, Szwejkowski, Jaromin (Cieślik), Brewczyk, Łapiński (Tiszkow), Leśniewski, Sieliwonik, Szwed.

Wigry odniosły jak najbardziej zasłużone zwycięstwo. Szybsi gospodarze potrafili narzucić gościom swój styl gry i byli skuteczniejsi. Wprawdzie Jagiellonia demonstrowała okresami ładną dla oka, składną grę, ale bez wykończenia. Sikorski nie ponosi winy za puszczone bramki. W dwóch innych sytuacjach śmiałymi interwencjami uchronił Jagiellonię przed jeszcze wyższą porażką. Bramkarz Wigier Leonowicz był w poważnych opałach tylko raz, wykazując wówczas także duży kunszt. Trzej jagiellończycy — Łapicz, Szwejkowski i Leśniewski otrzymali żółte kartki od sędziego za krytykowanie jego orzeczeń.

Ogólnie mecz stał na dobrym poziomie, a ze strony Wigier był bardzo udanym występem. (rej)

Gwardia — Stal 1:4

Bramkę dla Gwardii zdobył Czarniecki głową w 27 min., a dla gości strzelili: Matyliński w 43 min. Orłowski — w 45 i 86 min. oraz Borowski w 78 min. Sędziował S. Krzyżanowski z Białej Podlaskiej, widzów 500. Czerwoną kartkę otrzymał Chrzanowski (Gwardia) za niesportowe zachowanie.

Gwardia wystąpiła w składzie: Mozolewski, Stulgis, Burak (od 46 min. Jezierski), Predko, Chrzanowski, Cyniewski, Danilczuk, Bogusz, Radzajewski, Czarniecki, Rusiecki (od 57 min. Jacewicz).

Gwardia grała nie zorganizowanymi akcjami. Obrońcy białostoccy wyjątkowo byli źle tego dnia usposobieni. Często dopuszczali przeciwnika na własne przedpole bramkowe. Ponadto gospodarze nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji do zdobycia bramek. M. in. w 23 min. Cyniewski strzelił w słupek. Po przerwie goście grali swobodnie, nieźle technicznie, uzyskali wyraźną przewagę na boisku. (ład)

*

Komplet wyników siódmej kolejki: Gwardia B-stok — Stal 1:4, Mławianka — Warfama 4:1, AZS — ŁKS 1:0, Włókniarz — Mazur 2:2, Stomil — Narew 0:2, Hutnik — Gwardia Szczytno 4:1, Wigry — Jagiellonia 4:0.

TABELA

1.	Mławianka	13: 4	23: 7
2.	Stomil	10: 4	8: 3
3.	Stal FSO	9: 3	17: 5
4.	Wigry	8: 4	8: 6
5.	Gwardia Szczytno	8: 6	8:10
6.	Mazur	7: 7	15:10
7.	ŁKS	7: 7	8: 4
8.	AZS	7: 7	9:10
9.	Narew	6: 8	14:10
10.	Jagiellonia	6: 8	10:10
11.	Hutnik	6: 8	11:12
12.	Gwardia B-stok	5: 9	8:15
13.	Warfama	4:10	6:22
14.	Włókniarz	3:11	6:14

(ko)

Gwardia zaprasza

Sekcja judo KS Gwardia Białystok przyjmuje zapisy chłopców urodzonych w r. 1965 i młodszych. Kandydaci na judoków zgłaszać się mogą w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9—11 w hali WOSiR ul. Jurowiecka 21.

*

W Bielsku Podlaskim przy Zespole Szkół Ekonomicznych (ul. Widowska) powstaje sekcja bokserska nad którą patronat szkoleniowy objęli trenerzy Gwardii Białystok. Zgłoszenia chętnych przyjmowane będą w środy (godz. 18.15), czwartki (godz. 17.30) i piątki (godz. 16.45). Pierwszy trening już 27 bm. (let)

Okazja dla silnych chłopców

Sekcja podnoszenia ciężarów Ogniska Białystok ogłasza nabór chłopców roczników 1960—64. Chętni proszeni są o zgłaszanie się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki o godz. 17 w siłowni na stadionie przy ul. Elewatorskiej w Starosielcach. (ko)

SPORT

NA STADIONACH SWIATA I KRAJU

MANILA (PAP) — Arcymistrzowie Anatolij Karpow i Wiktor Korcznoj dogrywali w Gaguio na Filipinach 25 partię finałowego pojedynku o szachowe mistrzostwo świata. Partia przyniosła remis i stan meczu jest nadal 4:2 na korzyść obrońcy tytułu A. Karpowa.

*

DRZONKÓW (PAP) — Sensacyjny przebieg miały zakończone w niedzielę w Drzonkowie k/Zielonej Góry międzynarodowe mistrzostwa Polski w pięcioboju nowoczesnym. Tytuł najlepszego pięcioboisty kraju wywalczył 22-letni Marek Bajan, srebrny medal zdobył Bogdan Bartczak, a brązowy — Zbigniew Pacelt — najlepszy spośród trzech naszych mistrzów świata. Janusze Peciak pobiegł doskonale, ale zdołał zająć dopiero 4 miejsce w krajowej konkurencji. Straty były zbyt duże. Źle przygotowany koń pozbawił Peciaka szansy zdobycia piątego z kolei tytułu mistrza Polski.

Nie nasi reprezentanci jednak, a goście z zagranicy odegrali główną rolę w zawodach. Ich zwycięzcą został zawodnik Łotewskiej SRR Uldi Putnins, który zgromadził 5090 pkt. Triumfator MMP — to mistrz świata juniorów z 1975 r. i jedna z nadziei radzieckiego pięcioboju. Trzy następne miejsca zajęli Węgrzy: Gyoergy Vass — 5084 pkt., Istvan Balogh — 5044 pkt. i Arfad Deri — 5034 pkt. Dopiero na 5 miejscu uplasował się mistrz Polski Marek Bajan — 5019 pkt.

*

FLORENCJA (PAP) — W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym we Florencji, Włochy pokonały Turcję 1:0 (1:0).

Bramkę strzelił Francesco Graziani w 26 min. Widzów 35 tys.

*

WARSZAWA (PAP) — Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi judo. Krajowy prymat wywalczyli judocy AZS Wrocław, a tytuł wicemistrza przypadł Gwardii Koszalin. I ligę opuszczają zespoły Czarnych Bytom i AZS Warszawa.

*

ŁÓDŹ (PAP) — W Pabianicach odbył się finałowy turniej koszykówki juniorek o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobyły koszykarki Startu Lublin przed Włókniarzem Pabianice i Szprotavią.



Ta sympatyczna dziewczyna trenuje pilnie przed biegiem na 5000 m w wielkich zawodach organizowanych w Stanach Zjednoczonych w celu zebrania funduszy na wyjazd amerykańskich sportowców na moskiewską olimpiadę.

CAF — UPI

Kolejne porażki piłkarzy ręcznych

Po dobrej drużynie pozostały tylko wspomnienia

Żenująco słabo prezentuje się obecnie w II lidze drużyna piłkarzy ręcznych SZS AZS Białystok. W ub. sobotę i niedzielę białostoczanie doznali kolejnych porażek — tym razem we własnej hali ulegli zdecydowanie Olimpii Elbląg 24:32 (9:14) i 23:32 (13:13). W sobotnim meczu najwięcej bramek dla SZS AZS zdobyli: **Mikiewicz** i **Mieśnikowicz** — po 6 oraz **Klimek** — 5, a dla Olimpii **Nowakowski** — 8 i **Zamojski** — 6. W niedzielnym spotkaniu najskuteczniejsi w zespole gospodarzy byli **Mieśnikowicz** — 7 bramek i **Klimek** — 6, a w drużynie gości: **Ziemiński** — 8 i **Zamojski** — 7 bramek.

Goście demonstrowali dużą ruchliwość i tzw. wybieganie. Oni dyktowali tempo, zaskakując SZS AZS szybkimi akcjami. Mogli sobie na to pozwolić, gdyż — jak oświadczył mi ich trener — bardzo solidnie przepracowali zimę, mieli dawki treningowe o dużym obciążeniu. Wypracowany zasób siły procentuje teraz w widoczny sposób. Swoją szybką, agresywną grę szczypiorniści Olimpii poparli celnym na ogół, skutecznym rzutem.

Nasi tempa dyktowanego przez Olimpię nie wytrzymali. Białostoczanie są wolni, brak im siły. Mają ogromne wprost zaległości treningowe. Przygotowania — o czym w swoim czasie sygnalizowaliśmy — rozpoczęli późno i nie wszyscy w jednym czasie.

Nastąpiły duże roszady w składzie. Rzadko która drużyna od razu — podczas jednej przerwy między rozgrywkami — traci aż sześciu zawodników podstawowego składu. Tak stało się, niestety, z SZS AZS. Znani wszystkim sympatykom piłki ręcznej szczypiorniści **Gryc, Radziszewski, Kurstak, Fiedorow, Sawicki i Łapuć** przestali grać w barwach białostockiego klubu. Trzej z nich podjęli studia w Warszawie i Białej Podlaskiej, a trzej (Gryc, Radziszewski i Kurstak) przechodzą do I-ligowych drużyn w Krakowie i Kielcach. A więc odpływ zawodników szukujących zdecydowanie lepszych warunków do rozwijania swojej kariery sportowej jest z naszego miasta coraz większy.

Budowana latami żmudnym wysiłkiem dobra piłka ręczna w Białymstoku rozpada się na oczach niczym domek z kart. Po tamtej drużynie zostają tylko wspomnienia.

Kiedy nadejdzie wreszcie czas, że Białystok postara się pod względem warunków dla II-ligowych drużyn dorównać tym okręgom, które aspiracje popierają konkretnymi poczynaniami i świadczeniami na rozwój obranych sekcji?

Olimpia Elbląg, a więc drużyna z mniejszego miasta niż Białystok jest liderem, a nasz SZS AZS — czerwoną latarnią aktualnej tabeli.

P. KOWALSKI

Młodzi siatkarze Białegostoku — najlepsi

W Białymstoku zakończył się wczoraj ogólnopolski turniej w siatkówce chłopców, którzy będą bronić barw swych województw w przyszłorocznej ogólnopolskiej spartakiadzie. Startowały reprezentacje województw: łódzkiego, suwalskiego, ostrołęckiego i białostockiego. Reprezentacje oparte były na drużynach klubowych. Barw Białegostoku broniła Gwardia, a Suwałk — Wigry. Doskonale zaprezentowali się białostoczanie podopieczni **Mieczysława Marcinkowskiego.** Kolejno wygrali oni z Suwałkami 3:1, Ostrołęką (Narew) 3:0 i Łodzią (Wisana) 3:2. Tym samym wywalczyli oni pierwsze miejsce i zdobyli puchar prezesa Okręgowego Związku Piłki Siatkowej WFS w Białymstoku ppłk mgr **Jerzego Pacuszki.** Dalsze miejsca zajęli: 2. Łódź, 3. Suwałki, 4. Ostrołęka.

Na dobrym poziomie stał pojedynek pomiędzy zespołami Białegostoku i Łodzi. Białostoczanie zaprezentowali w tym meczu skuteczny atak oraz dobrą grę w polu. Wyróżnili się **Jarosław Nowik, Jan Więckowski i Tomasz Łatuszyński.** (let)

W czym trenować?



Propozycje sprzętu sportowego są różnorodne i bogate.

Fot. K. Świderski

W trosce o potrzeby związane ze sportem i wypoczynkiem Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku urządziło przy ul. Hurtowej 4 wystawę-kiermasz artykułów sportowych i turystycznych. Oryginalność i wartość nie polegają tylko na samej wystawie-kiermaszu. Branże sportowo-turystyczną WPHW odwiedza sporo nauczycieli wf, działaczy sportowych, szkoleniowców, zawodników. Podczas oglądania wzajemnie sobie doradzają, wymieniają doświadczenia jeżeli chodzi o sprzęt sportowy i turystyczny. Zwracają też uwagę na jakość przedmiotów. Szczególną wartością jest chyba to, że na artykuły, których nie można kupić na miejscu w sklepach jak np. koszulek sportowych z długimi rękawami, przedstawiciele WPHW przyjmują zamówienia i zobowiązują się zrealizować je w najbliższej przyszłości.

Główny dział wystawy—kiermaszu to kultura fizyczna. Propozycje sprzętowe są bogate i różnorodne. Począwszy od dziecięcych wrotek po wyczynowe narty, od wyposażenia sal gimnastycznych do nart wodnych i małych jachtów. Tę panoramę sprzętową ogląda się ze szczególną uwagą. Bogata też jest propozycja piłek do gier zespołowych, sprzętu do tenisa ziemnego i dla kulturystów.

Co z punktu widzenia turysty budzi szczególne zaciekawienie? Po pierwsze: duży zestaw plecaków, kurtek, materacy. Ze względu na szczupłość miejsca namioty które są w sprzedaży można oglądać za pośrednictwem barwnych katalogów.

Czytelna i sensowna jest wystawa—kiermasz artykułów sportowych i turystycznych. Zyskała klientów oraz obserwatorów i to szczególnie wśród tzw. sportowo-turystycznych fachowców. Świadczą o tym frekwencja (około 1 tys. osób) oraz obroty które w ciągu 3 dni wynosiły 500 tys. zł. (let)

W sejneńskiej stronie

Szlaki i wczasowiska stopniowo pustoszeją. Wracamy po urlopach z nową energią do pracy, bagażem turystycznych wrażeń i obserwacji. Ja również niedawno powróciłem z urlopu, który spędziłem w popularnym ostatnio regionie — na Suwalszczyźnie, a ściślej mówiąc w okolicach Sejn. I nie żałuję. Urody krajobrazu tego regionu mogą nam wszyscy pozazdrościć. Deszcz wprawdzie często padał co nie oznacza, żebym nie zapisał urlopowego notesu i to w tonacji nawet entuzjastycznej.

Przykładem, że można przygotować do sezonu turystycznego swój teren są Sejny, w których dochody niektórych gospodarzy płynące z turystyki, utrzymywania letników są równe dochodom na przykład uprzemysłowionego turystycznie województwa jakim jest nowosądeckie. W okolicach Sejn właściciele kwater prywatnych nie stosują polityki hochsztaplerskiej, dbają o systematyczne podnoszenie poziomu kwater, urządzeń sanitarnych, nawet o wspólne wznoszenie obiektów socjalnych i handlowych. Pierwszym przykładem może być sklep CPLiA w Sejnach do którego po zakupy przyjeżdżają turyści z dalekich stron.

Na czym polega tajemnica dobrego zaopatrzenia sklepu? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierowniczki sklepu — **Janiny Stefańskiej.**

— Mamy dobrze zorganizowany transport. Często odwiedzamy magazyny centralne. Pracuję już trzydziesty rok w handlu, mam wyrobiony gust, wiem czego potrzebują klienci. Sklep jest dobrze zaopatrzony, cieszy się powodzeniem.

— A co najbardziej?

— Wszystko co jest ładne bez względu na cenę. Zadbaliśmy aby było dużo drobnych upominków o estetycznym wyglądzie. Cieszymy się wszyscy jeżeli nasi klienci wychodzą ze sklepu zadowoleni. O powodzeniu najlepiej chyba będą świadczyć obroty. Tylko w lipcu wyniosły one ponad 560 tysięcy złotych.

* *

Przy ruchliwej w sezonie turystycznym, szosie Sejny — Suwałki na granicy miasta jest położony warsztat naprawy samochodów **Teofila Andruszkiewicza.** Przypadkowo byłem świadkiem rozmowy zmotoryzowanego turysty z Warszawy z panem Andruszkiewiczem.

— Zapłon nie był przez cały czas ustawiany, a ostatnio gdy dodam gazu nawet na dwójce to „klepią" zawory nie wiem dlaczego — skarżył się p. Stanisław Wolski z Warszawy. Czy nie trzeba podregulować zawory

— Zbyt częste regulowanie zaworów stwierdził p. Andruszkiewicz nie jest wskazane i myślę że to nie rozwiąże sytuacji. Bywają gorsze dostawy benzyny. I chyba dlatego. Gdy zatankuje pan paliwo z dobrej dostawy to wszystko będzie zapewne w porządku.

— Jeszcze mój kolega ma kłopoty ze swoim fiatem.

— Dobrze niech jutro przyjedzie, to zrobimy.

Zdumiony byłem, że nie próbowano naciągnąć zakłopotanego turystę z Warszawy. Osobiście jestem przyzwyczajony w Białymstoku, że nawet za najdrobniejszą poradę trzeba płacić.

W tym momencie moje rozmyślania przerwał p. Stanisław Wolski uzupełniając: — Korzystam ze stacji obsługi bardzo często, bo dużo podróżuję po kraju. Jednak to co zobaczyłem w Sejnach jest zaskoczeniem i należą się słowa uznania. Myślę, że jest to spowodowane elementem gościnności, charakterystycznej dla tego regionu oraz rzetelnym podejściem do pracy. Tutaj na uczciwą pomoc i serdeczność można wszędzie liczyć.

Na zakończenie przypadkowego spotkania zapytałem p. T. Andruszkiewicza jakie najchętniej wozy przyjmuje do reperacji?

Odpowiedział krótko — Wszystkie. Bo w tej chwili dużo różnego rodzaju typów samochodów jeździ po naszych szosach. I wszystkim jak zajdzie potrzeba trzeba pomóc. Osobiście specjalizuję się w fiatach, ponieważ ich jest coraz więcej. (let)

W lekkoatletycznych ostatkach

Tysiąc walecznych w przełajach

★ Rekord Borowika w 10-boju

Wczoraj na Pietraszach koło Białegostoku rozegrany został finał wojewódzkich przełajowych biegów narodowych. Na trudnych urozmaiconych trasach startowało tysiąc zawodniczek i zawodników. Wykazali oni wiele ambicji, bowiem dodatkowym przeciwnikiem był silny wiatr na odsłoniętych odcinkach trasy. Szczególnie dotyczy to młodych reprezentantów z małych ośrodków jakimi są Krynki, Suchowola, Wasilków. Dobrą też formę zaprezentowali dziewczęta i chłopcy z Dąbrowy Białostockiej i Bielska Podlaskiego. Nie można natomiast tego powiedzieć o białostoczanach. Startowało ich niewielu i bez większych sukcesów. Duże brawa otrzymał w biegu otwartym na 12 km 36-letni **Czesław Dudziński** z Supraśla, który wywalczył 10 miejsce.

Punktacja tegorocznych finałów. Szkoły podstawowe — dziewczęta: 1. SP nr 25 B-stok, 2. ZSG Krynki, 3. ZSG Wasilków; chłopcy 1. ZSG Dąbrowa Białostocka, 2. SP nr 2 Łapy, 3. ZSG Mońki.

Szkoły ponadpodstawowe. Dziewczęta: 1. ZSRol. Bielsk Podlaski, 2. ZSRol. Czartajewo, 3. Lic. Og. IV B-stok; chłopcy 1. Lic. Og. Suchowola, 2. ZSEl. B-stok, 3. ZSRol. Różanystok.

W sztafecie zakładów pracy zwyciężył zespół WOSiR biegnący w składzie: Leon Roszkowski, Teresa Wymienko, Jan Zalewski wyprzedzając PSK i ZPB „Fasty".

Wyniki indywidualne. 1000 m — juniorki: 1. Parfieńczyk (ZSG Krynki), 2. Wyrzykowska (ZSG Wasilków); **1000 m — młodziczki:** 1. Tyszko (IV LO B-stok), 2. Lenkiewicz (SP nr 25 B-stok); **1500 m — juniorek** 1. Kulikowska (ZSRol. Dojlidy), 2. Borowska (ZSBud. B-stok); **1500 m — starsze juniorki:** 1. Kalinowska (ZSRol. Czartajew), 2. Niczejko (ZSPrzem. Spoż. B-stok); **4 km — bieg otwarty:** 1. Galaszek (Podlasie), 2. Andrzejczuk (Podlasie).

1000 m — chłopcy: 1. Łapiński (SP nr 2 Łapy), 2. Perzyna (ZSG Bielsk Podl.); **1500 m — młodzicy** 1. Kowalewski (ZSG Michałowo), 2. Pasiecznik (ZSMel. Wod. B-stok); **200 m — juniorzy** 1. Kulmaczewski (ZSL B-stok), 2. Budlewski (ZSRol. Bielsk Podl.); **2500 m — starsi juniorzy:** 1. Krysiewicz (ZSMech. Łapy), 2. Krutul (LO Suchowola); **3000 m — seniorów** 1. Piech (B-stok), 2. Mocarski (Różanystok); **12 km — bieg otwarty** 1. Malicki (Supraśl), 2. Lupa (Białystok).

W Białymstoku rozegrane zostały także mistrzostwa w wielobojach. W dziesięcioboju **Włodzimierz Borowik** (Podlasie) zgromadził 6.578 pkt. Wynikiem tym ustanowił on nowy rekord okręgu. W poszczególnych konkurencjach uzyskał: 100 m — 11,1, w dal — 6,95, kula — 12,51, wzwyż — 190, 400 — 56,1, 110 ppł — 17,8, dysk — 39,82, tyczka — 3,78, oszczep — 47,70, 1500 m — 5.02,5.

Dalsze miejsca zajęli: **2. Leonard Szalecki** (Podl.) — 6.294 pkt. (rekord okręgu juniorów młodszych), 3. Zdzisław Rudziński (Podl.) — 5.459, 4. **Andrzej Moszczyński** (Hańcza Suwałki) — 5.336, 5. **Marek Kowol** (Hańcza Suwałki) — 5.124 pkt.

W sześcioboju młodzików triumfował **Stefan Popko (SZS AZS)** — 3.286 pkt., a w ośmioboju juniorów **Leszek Ciulkin** (Jagiellonia) — 4.339. (let)

Zwycięski początek łomżynianek w II lidze

Spore zainteresowanie wywołał w Łomży inauguracyjny mecz w II lidze tenisa stołowego kobiet. ŁKS zmierzył się z Burzą Wrocław. Początek był znakomity, łomżynianki wygrały 7:3. Punkty dla nich zdobyły: Jolanta Brzósko — 3, Małgorzata Przywitowska i Hanna Brzósko — po 2. (let)

Wieści z Łap

W ramach obchodów 50-lecia Pogoni Łapy odbył się towarzyski mecz między Pogonią i drużyną śląskiej A klasy — Kolejarzem Gliwice. Wygrała Pogoń 4:2. Bramki dla zespołu Łapy zdobyli Michalski i Snopko — po 2.

W meczach o wejście do II ligi piłki ręcznej mężczyzn Narew Łapy wygrała z AZS Politechniką W-wa 20:15 i zremisowała z Hutnikiem W-wa 15:15. (kh)

Z życia sportowego gmin

SZCZUCZYN. Odbyło się tu walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze LKS Wissa Szczuczyn. Nowym prezesem klubu wybrano dyrektora POM — **Aleksandra Zalewskiego,** a sekretarzem — **Ryszarda Boguszewskiego.** Honorowym prezesem Wissy został I sekretarz KM-G PZPR — **Edward Kruszewski.** Zmieniono statut klubu — Wissę przekształcono bowiem w Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy. Powołanie MLKS ma na celu przede wszystkim poprawienie sytuacji finansowej klubu. W zamian za finansowanie Wissa będzie organizować imprezy sportowo-rekreacyjne dla pracowników zakładów pracy. Zatwierdzono program działania do 1980 r. Zamierza się powołać w tym czasie trzy nowe sekcje — podnoszenia ciężarów, piłki ręcznej i lekkoatletyczną. Dotychczas Wissa posiada piłkę nożną, tenis stołowy i brydż sportowy. Obecnie przy dużym udziale społeczeństwa trwa kapitalny remont stadionu miejskiego. Zakończenie prac przewiduje się wiosną przyszłego roku. Przy okazji informacja, że sekcja tenisa stołowego Wissy ogłasza nabór do szkółki.

*

OLECKO. Odbyły się tu eliminacje strefowe w piłce nożnej w ramach igrzysk pracowników gospodarki żywnościowej. Pierwsze miejsce zajął zespół SKR Wydminy przed PGR Kowale Oleckie. W rejonie LZS Olecko rozpoczęły się też rozgrywki piłki nożnej i siatkówki w ramach klasy międzygminnej. (ko)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w LZS

Inauguracja w Smolnikach

Przywilej rozpoczęcia tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej Zrzeszenia LZS w woj. suwalskim przypadł Kołu LZS w Smolnikach. Nie jest to dziełem przypadku. Na wyróżnienie to zapracowało koło LZS w Smolnikach bardzo dobrą pracą w ciągu całego roku. Wyrazem czego jest sklasyfikowanie tego koła w najlepszej ósemce w Polsce i przyznanie mu złotego sportowego znaku jakości „Omega" wraz z nagrodą 30 tys. zł. Wyróżnienie to, przyznawane przez Radę Główną Zrzeszenia LZS i tygodnik „Wiadomości Sportowe", poprzedzone zostało zwycięstwem na szczeblu wojewódzkim. Na te sukcesy złożyły się m. in. takie osiągnięcia jak trzy tytuły mistrzowskie woj. suwalskiego w narciarstwie klasycznym (Bożena Waraksa, Ignacy Jasionowski, Jan Witkowski) i cztery tytuły wicemistrzowskie. Ponadto LZS-owcy ze Smolnik zdobyli trzy brązowe medale. Dało im to pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej przed ŁKS „Junak" w Gołdapi. Pięknymi sukcesami zakończył się również start narciarzy ze Smolnik w centralnych zawodach „Święto Północy". Liczące się osiągnięcia zanotowano również w sportach motorowych. Inną bardzo popularną formą wypoczynku jest aktywny udział w rajdach turystycznych, wycieczkach, czynne włączanie się do masowych imprez sportowych i turystycznych organizowanych na szczeblu województwa.

Osiągnięcia te to oczywiście zasługa przede wszystkim członków koła LZS i prężnego zarządu, ale warto w tym miejscu podkreślić bardzo istotną sprawę — umiejętność wciągania do swojej pracy całego środowiska. Przykładem tego jest chociażby ostatnie zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym oprócz kompletu członków koła zjawili się pierwszy sekretarz KG PZPR w Wiżajnach — Tadeusz Racis, naczelnik gminy — Piotr Mazurkiewicz oraz dyrektorzy SKR, szkoły i przedstawiciele innych instytucji i organizacji społecznych. W tej sytuacji trudno się dziwić sukcesom, gdyż są one dziełem wspólnej aktywności. Powiedzenie „w jedności siła" znajduje tu bardzo konkretne potwierdzenie. Warto jeszcze podkreślić, że LZS-owcy ze Smolnik zapowiadają na przyszłość jeszcze większe sukcesy. Życzymy im tego serdecznie, jak również całej ponad 16-tysięcznej rzeszy członków LZS z województwa suwalskiego, którzy w trakcie kampanii podsumują swój dorobek i wytyczą zadania na przyszłość. (stk)

Kolarskie czwartki

Na kolejny kolarski czwartek, jaki odbył się na bieżni stadionu Ogniska Białystok w Starosielcach, mimo chłodnej pogody przybyła liczna grupa młodzieży. W Związku z tym organizatorzy przeprowadzili wyścigi w dwóch grupach wiekowych. W gronie starszych chłopców nie zrzeszonych w klubach zwyciężył **Andrzej Dańkowski** przed Karolem Gawełko a w grupie młodszych wygrał **Zbigniew Kloskowski** przed Romualdem Leonowiczem. W kategorii młodzików zwyciężył natomiast **Marek Masłowski.** Kolejny czwartek — 28 bm. o godz. 16, jak zwykle na stadionie Ogniska. (ko)

Klasyfikacja młodych pingpongistów

Polski Związek Tenisa Stołowego podał listę klasyfikacyjną w kategorii młodzieży (juniorów młodszych i młodzików) po wszystkich rozegranych w sezonie 1977/78 turniejach, w tym mistrzostwach Polski.

Jeśli chodzi o reprezentantów naszego regionu to najwyżej na tej liście sklasyfikowana jest **Jolanta Brzósko** (ŁKS Łomża), która w kategorii młodziczek zajęła 4 miejsce.

A oto lokaty naszych młodych pingpongistów (podajemy tych, którzy zmieścili się w pierwszej pięćdziesiątce).

Juniorki młodsze (sklasyfikowano 173 zawodniczki): 13. M. Przywitowska (ŁKS Łomża), 32. J. Brzósko (ŁKS Łomża), 39. M. Oleksy (Len Kolnica).

Juniorzy młodsi (sklasyfikowano 179 zawodników): 16. T. Sochoń (SZS AZS B-stok), 34. W. Bubień (ŁKS Łomża), 46. W. Wysocki (ŁKS Łomża).

Młodziczki (sklasyfikowano 153 zawodniczki): 4. J. Brzósko (ŁKS Łomża), 23. H. Brzósko (ŁKS Łomża), 50. T. Jaroć (Żubr Drohiczyn).

Młodzicy (sklasyfikowano 171 zawodników): 6. W. Wysocki, 34. A. Chojnowski (obaj ŁKS Łomża), 36. A. Tochwin (SZS AZS B-stok), 45. S. Malinowski (Mazur Pisz).

Jeśli chodzi o punktację klubową to w gronie 186 klubów ŁKS Łomża zajął 6, SZS AZS B-stok — 38, Włókniarz B-stok — 43, a Len Kolnica — 48 miejsce. W punktacji okręgów w gronie 49 województw Łomża uplasowała się na 12 pozycji, Białystok na 23, a Suwałki na 33. (ko)

TOTO-LOTEK

I losowanie:

3, 26, 35, 38, 40, 46 (14)

II losowanie:

2, 17, 21, 30, 38, 49

Końcówka banderoli: 2390

Sady zmechanizowane

■ Duże dotacje dla ogrodników
■ Nowoczesny sprzęt na plantacjach

Głównym dostawcą warzyw i owoców do sklepów w woj. łomżyńskim jest **Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.** Obecnie Spółdzielnia posiada 37 gospodarstw specjalizujących się w produkcji ogrodniczej, dziewięć zespołów i dwie ogrodnicze spółdzielnie produkcyjne. Przewiduje się także rozwinięcie specjalizacji rejonów. W okolicach **Rajgrodu** rozwijać się będzie sadownictwo, **Czyżewa** — owoce jagodowe, **Waniewa** — warzywa gruntowe i przyśpieszone, **Wysokiego Mazowieckiego** — owoce jagodowe i pieczarki, **Zambrowa i Jedwabnego** — owoce jagodowe i warzywa, **Łomży** — owoce jagodowe, warzywa gruntowe i przyśpieszone.

Kierunek produkcji w gospodarstwach wzorcowych będzie zbieżny ze specjalnością rejonów. Zostaną one ponadto objęte szczególnie korzystnym systemem dotacji. Spółdzielnia zamierza pokrywać około 80 proc. kosztów usług ochrony roślin świadczonych przez SKR, 100 proc. kosztów środków ochrony na plantacjach jagodowych, 50 proc. na plantacjach warzyw, 70 proc. kosztów sadzonek malin, 50 proc. porzeczek, warzyw, agrestu, truskawek.

Ponadto WSOP pokryje w całości w ciągu dwu lat koszt nasion wprowadzonych odmian i środków ochrony, a także wycieczek dla właścicieli gospodarstw wzorcowych.

Spółdzielnia zapewni też korzystne warunki wsiom specjalizującym się w produkcji ogrodniczej. Będą one miały priorytet przy zaopatrzeniu w środki produkcji — zwłaszcza deficytowe, świadczeniu usług specjalistycznych w zakresie ochrony roślin, mechanicznego zbioru, sortowania itp. Przewidziana jest też pomoc instruktażowa, pokrycie dużej części kosztów budowy zespołowych przechowalni, bezpośredni odbiór produkcji z gospodarstw.

Dla ogółu plantatorów, kontraktujących swą produkcję, WSOP przeznaczy dotacje z funduszu rozwoju produkcji ogrodniczej na materiał szkółkarski, zakup sprzętu ochrony roślin itp.

Godne uwagi są działania w zakresie zespołowego użytkowania ciągników i maszyn ogrodniczych, zakładania zblokowanych upraw warzyw, owoców jagodowych i sadów, organizacji zespołów upraw warzyw pod szkłem i folią, pieczarkarni itp. Są to prace, które zaprocentują w przyszłości.

Z roku na rok zwiększają się w woj. łomżyńskim powierzchnie plantacji warzyw i owoców. Efektywne gospodarowanie na nich wymaga lepszej mechanizacji.

Podstawowe usługi dla producentów warzyw i owoców zapewniają spółdzielnie kółek rolniczych, z którymi ściśle współpracuje WSOP. W zależności od specjalizacji danego regionu SKR-y otrzymają sprzęt do produkcji ogrodniczej. SKR w **Rajgrodzie** i **Czyżewie** będą dysponowały spryskiwaczami z przystawką wentylatorową, kosiarkami rotacyjnymi. SKR w **Jedwabnem, Stawiskach** i **Rogienicach** otrzymają opryskiwacze, urządzenia do oprysku truskawek, a SKR w **Sokołach,** — opryskiwacze, opielacze, siewniki do warzyw.

Dopełnieniem tych usług mają być, wyposażone w podstawowe zestawy specjalistycznych maszyn i urządzeń, własne punkty usługowe spółdzielni. WSOP zakupi także ciągniki z zestawem sprzętu niezbędnego do produkcji ogrodniczej. (zp)



Te łany maków są wynikiem wprowadzania specjalizacji w gospodarstwach ogrodniczych.

Fot. R. Sieńko — CAF

Dalekopisem z gminy

Pamięci A. Chętnika

W siedzibie Urzędu Miejsko - Gminnego w **Nowogrodzie** odbyło się zebranie organizacyjne koła Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Dla uczczenia pamięci wielkiego działacza i propagatora tego pięknego regionu — zebrani postanowili jednogłośnie przyjąć miano Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. Koło liczy 32 członków.

Maria Chmielewska
Tadeusz Śmigielski

Rajd przełożono na 1 października

Rajd turystyczny szlakiem miejsc pamięci narodowej, organizowany przez Zarząd Oddziału PTT-K i Komendę Hufca ZHP w **Grajewie** (o którym pisaliśmy w „Gazecie" w dniu 19 bm.) został przełożony na następną niedzielę (1 października br.). Organizatorzy serdecznie przepraszają wszystkich zainteresowanych.

(mar)

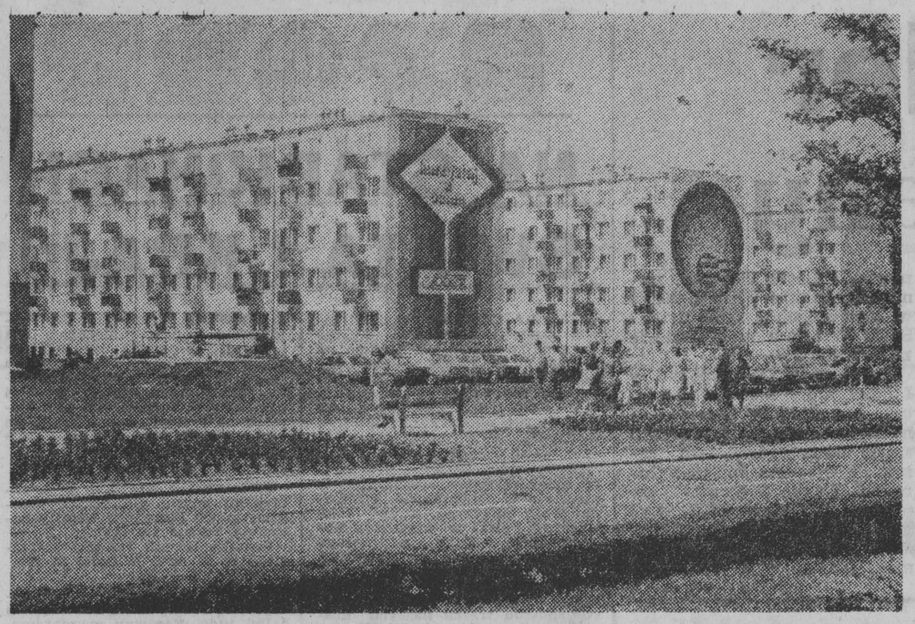
Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Smutne skutki picia wódki

Wiele tragicznych finałów nadmiernego picia alkoholu notują kroniki milicyjne. Przykłady z ostatnich dni.

W **Ełku** popełnił samobójstwo przez powieszenie się 47-letni Stanisław P. Cierpiał on na zaburzenia związane z alkoholizmem. W **Wydminach** udusiła się na skutek torsji, będąca w stanie upojenia alkoholowego Zofia C. W PGR **Pniewo** zmarł — na skutek zatrucia alkoholowego — Aleksander B.

Są to najbardziej tragiczne skutki spożywania nadmiernych ilości alkoholu. Powinny być one groźnym ostrzeżeniem dla tych wszystkich którzy zaglądają do kieliszka często i nie znają żadnego umiaru. (su)



Centrum Giżycka jest bardzo ładne. Duża w tym zasługa mieszkańców miasta, którzy przepracowali tu wiele godzin w czynie społecznym. Ale im dalej od centrum, tym brudniej...

Fot. R. Sieńko — CAF

W Grabowie otwarto Ośrodek Zdrowia

20 września br. otwarto Ośrodek Zdrowia we wsi **Grabowo,** woj. suwalskie.

Ośrodek został zbudowany z funduszów NFOZ przez załogę Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gołdapi. Kierownikiem jest lek. med. **Ryszard Zubowicz.** Pracują też lekarz dentysta — **Małgorzata Heim,** dwie pielęgniarki i technik farmacji.

Pod opieką ośrodka znajduje się ponad 6 tys. osób.

(les)

Zabawki z Grajewa mają powodzenie

Ponad 75-osobowa załoga ZAKŁADU NR 1 SPÓŁDZIELNI PRACY WYROBÓW ZABAWKARSKICH „MIŚ" w GRAJEWIE z nadwyżką realizuje zadania eksportowe i zamówienia rynku krajowego. Zabawki z Grajewa, wędrują do Jugosławii, Norwegii, Finlandii, Danii i Australii.

Tegoroczny plan produkcji jest wyższy o przeszło 15 proc. w porównaniu do zrealizowanego w ubiegłym roku (wynosi 26 mln zł). Zadania sześciu miesięcy zostały wykonane z siedmioprocentową nadwyżką. Znaczną ilość zabawek, głównie pluszowe misie, trafiła do Związku Radzieckiego i Jugosławii. Niestety, trudności z zaopatrzeniem w materiały pluszowe ograniczają produkcję eksportową.

Grajewski zakład nr 1 wytwarza obecnie 25 wzorów zabawek; dziewięć kolejnych wprowadzi do produkcji po zatwierdzeniu przez Krajowy Związek. Nowe i zmodernizowane wzory są dziełem brygadzistki **Sabiny Raulin.** Wobec braku pluszu zastosowała ona materiały zastępcze. Dzięki temu uniknięto przestojów.

Z grajewskim zakładem „Miś" związanych jest 57 kobiet-chałupniczek, głównie z **Białaszewa, Radziłowa, Grajewa i Szczuczyna.** Załoga zakładu dotkliwie odczuwa trudności transportowe i lokalowe. Po trzecim kapitalnym remoncie ciężarowy „Star" i wysłużony „Żuk" nie zaspokajają potrzeb. Kobiety pracują w ciężkich warunkach. Ciasne i niewygodne pomieszczenia nie posiadają żadnych urządzeń sanitarnych.

W ubiegłym roku zrobiono wykopy pod fundamenty nowoczesnego zakładu przy ul. Wojska Polskiego. Zwieziono już w br. część cegły i innych materiałów. Zawarto umowę z Oddziałem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Grajewie, który zamierza inwestycję zakończyć w IV kwartale przyszłego roku. (mar)

Czy to zwiastun zimy?

Być może pierwszym zwiastunem zbliżającej się zimy jest kradzież dokonana w magazynie Chłodni Składowej w Ełku. Włamywacze dostali się do wewnątrz przez otwór wywietrznika. Zginęło 13 kożuchów wartości ponad 84 tys. zł. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KM MO w Ełku.

Jeśli dobrze pójdzie, to włamywaczom nie będą potrzebne własne ciepłe okrycia; przejdą oni bowiem na państwowy wikt i opierunek.

(su)

Przed zimą komunalni są mocni

Przedsiębiorstwo **Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** w **Augustowie** (obejmujące swym zasięgiem również **Sejny**) rytmicznie wykonuje zadania planu gospodarczego. W ciągu minionych ośmiu miesięcy załoga PGKiM wykonała plan trzech kwartałów w 94,6 proc.

Spośród placówek podległych PGKiM na uznanie zasługuje **zakład wodociągów i kanalizacji,** kierowany przez inż. **Tadeusza Wasilewskiego.** Dodatkowym zobowiązaniem załogi było wykonanie 350 m rurociągu miejskiego, łączącego studnię w osiedlu „Śródmieście" ze stacją uzdatniania wody. Załoga przepracowała wiele godzin popołudniowych i nocnych, aby niezbędne przy włączaniu rurociągu przerwy w dostawie wody były poza „godzinami szczytu".

Realizacja zadań spowodowała rozwijanie wszechstronnych kwalifikacji. Załoga zakładu, poza konserwacją sieci wodociągowo - kanalizacyjnej oraz bieżącą eksploatacją ujęcia wody i oczyszczalni ścieków, wykonała własnymi siłami remont budynku stacji uzdatniania wody. Wyróżnili się w tych pracach **Henryk Łęgowski** i **Waldemar Zawistowski.**

Mimo trudnej sytuacji taborowej, Zakład Komunikacji Miejskiej przewiózł 1,7 mln pasażerów.

Dużą troskę o stan pojazdów wykazali pracownicy **stacji obsługi.** Dzięki nim możliwe było utrzymanie sprawnego kursowania autobusów na liniach komunikacyjnych. Dalsze usprawnienie komunikacji miejskiej uzyska się poprzez wprowadzenie do ruchu dwóch autobusów „Autosan".

Utrzymanie w należytym stanie ulic i chodników jest **zadaniem zakładu inżynierii miejskiej.** Tu na uznanie zasługuje praca betoniarni, której załoga zrealizowała już 88 proc. planu rocznego. Szczególnie sprawnie dokonano wymiany płyt chodnikowych na całej długości ul. 29 Listopada.

Wiele uwagi poświęcono sprawom prawidłowego oznakowania jezdni. Praca ta nie zawsze jest szanowana przez mieszkańców. (W-W)

Osiedle „Północ" czeka na przedszkola

Początek każdego roku szkolnego charakteryzuje się wzmożonymi staraniami matek o uzyskanie dla dziecka miejsca w żłobku lub w przedszkolu. Przez wiele tygodni trwa wędrówka rodziców do instytucji, urzędów i instancji, które w tej kwestii mogłyby pomóc. Przed 2—3 laty, gdy dzieci do żłobków i przedszkoli kwalifikowała komisja społeczna wiedziano przynajmniej czego można oczekiwać. Jeśli na dziecko przypadało mniej niż 1 tys. zł miesięcznie, były szanse na miejsce. Obecnie kwalifikacja pod tym względem jest mniej rygorystyczna.

Przy nowym 11-piętrowym budynku w **Ełku** przy ul. Wojska Polskiego, powstaje przedszkole. Oddanie tego obiektu do użytku rozwiąże niewątpliwie wiele trudności. Pozostaje jednak nadal problem dzielnicy „Północ", gdzie przybywa budynków mieszkalnych, a wraz z nimi rośnie zapotrzebowanie na obiekty towarzyszące.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt" rozpocznie w najbliższym czasie budowę domu, gdzie będą małe mieszkanka dla młodych małżeństw. Wraz z przyrostem rodziny, lokatorzy otrzymają większe mieszkanie, a zwolnione pomieszczenie zostanie przydzielone kolejnej parze. Obok powstaną przychodnia lekarska, apteka, żłobek, przedszkole, świetlice itp. Na razie przybywa w teczkach podań o przyjęcie dziecka do przedszkola lub żłobka. (zb)

Kradną samochody

Ostatnio zanotowano sporo kradzieży pojazdów mechanicznych. Późnym wieczorem w AUGUSTOWIE zginął samochód Fiat-126p, będący własnością Zenona S. Został on odnaleziony (rozbity) w Serwach, gmina Płaska. Podobnej kradzieży dokonano w RYNIE. Samochód Bolesława N. marki Warszawa odnaleziono w woj. olsztyńskim.

Trzeba pomyśleć o lepszym zabezpieczeniu pojazdów, aby nie były one łatwym łupem dla amatorów bezpłatnej jazdy (su)

Z ukosa

ŁOMŻA znajduje się poza zasięgiem II programu TV. Oto opinia ekspertów wyrażona na podstawie rozlokowania telewizyjnych stacji przekaźnikowych. Teoretycznie zatem łomżynianie mogą czytać informacje programowe „telewizyjnej dwójki" na zasadzie specyficznego hobby aż do połowy lat osiemdziesiątych. Wówczas to powstać ma w okolicach Pisza przekaźnik o dużej mocy zapewniający im odbiór II programu.

Ludzkich działań i potrzeb nie można jednak ograniczyć planami do końca. Łomżynianie rozpoczęli masowe instalowanie anten i domowych wzmacniaczy, które o dziwo pozwoliły im na nieco śnieżnym ekranie oglądać girlaski „studia bis" oraz powtarzane wprowadzając się do nowo oddawanych bloków byli więc przekonani, że korzystać będą z technicznych możliwości odbioru kulturalnych dóbr emitowanych przez telewizyjny monitor. Niestety.

Spółdzielnia zleciła Zakładowi Instalacji Elektronicznej

Usługowy paradoks

po raz n-ty filmy. Teoretyczne wyliczenia okazały się w praktyce mylne. O błędzie tym przekonała się administracja domów mieszkalnych i kierownictwo spółdzielni mieszkaniowej. Na łomżyńskich dachach pojawiły się zbiorcze anteny.

Mieszkańcy osiedla „Jantar" białostockiego WPHW (pismo TI/2459/78 z dnia 28.IV.1978 r.) założenie na osiedlu zbiorczych anten odbioru II programu. Dotychczas uczyniono to jedynie na 6 blokach przy ul. Broniewskiego, Chopina i Słowackiego, mimo że wykonawca miał je założyć na wszystkich zamieszkałych budynkach do końca sierpnia. Wysłano co prawda ponaglenie, ale nie oczekuje się po nim nic nowego.

Oto Zakład Instalacji Elektronicznej tłumaczy się barierami, których nie może przełamać. Po pierwsze brak jest poszczególnych elementów urządzeń antenowych. Po drugie zakład rozliczany jest z wykonania usług dla ludności. I tu tkwi paradoks.

Za usługę dla ludności uważa się w myśl przepisów taką, która jest opłacana nie przez instytucje, a przez osoby prywatne. I nie ma tu nic do rzeczy fakt, że korzystać z tego będzie właśnie ludność.

(jtb)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — Z powodu choroby aktora planowane przedstawienie nie odbędzie się.

KINA

„Pokój" — „King-Kong", prod. USA, panor., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Wspomnij mnie" — film fab. prod. radz. (od lat 12), godz. 10.30 i 13.00; „Joe Valachi", prod. franc. (od lat 18), godz. 15, 17.30 i 20 (ostatni dzień).

„Syrena" — „Potop" cz. I, prod. polsk., panor., kol., godz. 10, 13 i 16; „Sami swoi" i „Nie ma mocnych", prod. polsk., godz. 19.

„Studio" — „Spirala", prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 15.30; Projekcja filmowa dla miłośników filmów w wersji oryg. — godz. 18 i 20.

„Związkowiec" — Wspaniały interes", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Szczęściarz Antoni", prod. polsk.

Dąbrowa Białostocka — „Kalosze szczęścia", prod. polsk.

Hajnówka — „Siedem nocy w Japonii", prod. ang. (od lat 12).

Sokółka — „Mandingo", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Po sezonie", prod. ang. (od lat 18).

Grajewo — „Krzyż Walecznych", prod. polsk. (od lat 15).

Kolno — Film studyjny — „Noc nad Chile", prod. radz. (od lat 15).

Zambrów — „King Kong", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rollercoaster", prod. USA (od lat 15).

Suwałki „Kultura" — „Otalia z Bahii", prod. brazyl. (od lat 15).

Augustów — „Pan Wołodyjowski", prod. polsk.; Film studyjny — „Kochankowie z Marony", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Akwarele", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Święta grzesznica", prod. CSRS (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Miłosne życie Budimira Trajkovicia", prod. jugosł. (od lat 12)

Ełk „Studio" — „Czterej muszkieterowie", prod. panamsk. (od lat 12); „Och, jaki pan szalony", prod. ang. (od lat 15)

Giżycko — „Barbara Radziwiłłówna", prod. polsk.

Mikołajki — „Zabijcie czarną owcę", prod. polsk. (od lat 15)

Olecko — „Trędowata" i „Ordynat Michorowski", prod. polsk. (od lat 12)

Orzysz — „Niebieskie jak Morze Czarne", prod. polsk. (od lat 15)

Pisz — „Szał", prod. ang. (od lat 18)

Węgorzewo — „Zaułek dziewic", prod. meksyk. (od lat 15)

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria Znak — Wystawa fotografii Jana Jaśkiewicza pt. „Ślady" — czynna codziennie w godz. 16—19.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Poplenerowa wystawa malarstwa „Szepietowo 78" — wystawa czynna od 25 bm. do 8.X. w godz. 11—18, w niedziele w godz. 11—15 (we wtorki galeria nieczynna).

W ŁOMŻY

WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa Bronisława Tyla — czynna w godzinach pracy WDK.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej — Wystawa fotograficzna „Ochrona dóbr kulturalnych woj. suwalskiego" — czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Na życzenie słuchaczy; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.33 Lublin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-mus.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry z Białegostoku; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.15 Wojsko lubi śpiewać; 7.35 Koncert poranny; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Słowacki w Warszawie" — fragm. książki; 10.30 Duety jazzowe; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Temat z wariacjami; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Jańskiej-Ratajczak; 12.25 „Andrzej Munk we wspomnieniach"; 12.45 Tańce kompozytorów polskich; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Canzony i koncerty A. Jarzębskiego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego pod dyr. S. Stuligrosza; 14.40 E. Elgar: Introdukcja i Allegro; 14.25 Muzyka H. Purcella; 15.15 Warszawska Jesień 78; 15.30 Program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 M. Karłowicz: „Powracające fale"; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom.; 17.00 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Znaki czasu; 18.00 „Co piszą o muzyce?"; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Recital z nagrań W. Malcużyńskiego; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Śpiewa Chór Kameralny Radia Holenderskiego; 22.00 Kolebki kultury; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Niepokonany" —odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Saksofonowe duety; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ośmiu gwardzistów w czarnych bermycach" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Zespół „Chase"; 16.00 Tydzień reportera radiowego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Doktor Murek" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Niepokonany" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.40 Wiersze śpiewane; 22.08 S. Krajewski; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno - muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Gra T. Szukalski; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Bach: Fantazja G-dur; 8.35 Szkoła mistrzów; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I; 9.25 Utwory kameralne Mozarta; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Sztuka M. Callas; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś — mag. T. Jańskiej-Ratajczak; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Śpiewa A. Dąbrowski; 13.15 Pieśni i tańce Mazowsza Rawskiego; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 RTV Szkoła Średnia; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.35 Muzyczny świat McCoy Tynera; 15.05 „W Jeziornach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Olimpiada Języka Rosyjskiego; 16.50 „O sprawach drażliwych" — kom.; 17.00 Westernowe melodie; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 „Przy muzyce o muzyce" — mag. J. Papaja; 17.55 Wiadomości; 18.25 Sztuka, moda, uroda; 19.00 Nauka — praktyce; 19.15 Język angielski; 19.30 Jam session; 20.15 Praska Wiosna 78; 21.45 Nowe nagrania radiowe; 22.15 Nauka i świat współczesny; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Śpiewa M. Forrester.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 18.25 TV Technikum Rolnicze
14.55 Program dnia
15.00 Melodie — „Wakacje z Anną" — program estradowy (kolor)
15.20 NURT — Pedagogika
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)
17.15 „Dom i my"
17.30 Studio Sport — Klub kibica (kolor)
17.50 „Czerwone wino" — film fab. prod. CSRS (kolor)
19.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr Telewizji: na świecie: James Forsyth — „Ostatnia podróż" — spektakl TV ang. (kolor)
21.55 Camerata — magazyn muzyczny
22.25 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie
16.30 Spotkajmy się raz jeszcze — zapowiedź programu (całość w kolorze)
16.35 Śpiewa Marion
16.45 „Ludzie cyrku" — film dokument.
17.05 „Pieski dzień" — fel. film.
17.10 „Człowiek z rowerem" — film dokument.
17.30 „Przesądy teatralne" — fel. filmowy
17.45 „Gazeta rodzinna" — rep. film.
18.10 „Przedmioty" — film dokument.
18.15 Poczet aktorów polskich — Jan Kreczmar
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Spotkajmy się raz jeszcze c. d. — Kino, kino: „Hamlet" — prezentacja 4 filmowych wersji „Hamleta"
21.10 „Raptularz z Półwiecza"
22.55 24 godziny (kolor)
23.05 „Saga rodu Miaszyngroszy" — rep. film.
23.35 Jan Ptaszyn - Wróblewski prezentuje

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ulica M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ulica Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 25.IX.1978 ROKU

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel 32-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 8-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja Grodzieńska 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 35-26 i 30-06. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 8-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch" Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz pracownicy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35012.

N-3